

GAZETA NIEPOŁOMICKA

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

Nr 3/278

MARZEC 2017

ISSN 1429-004



SAMI PISZEMY GAZETĘ: 60 AUTORÓW, 81 TEKSTÓW



Szkoła Podstawowa

Niepołomice-Jazy

Jakość przede wszystkim

str. 4



System szkolnictwa w Niepołomicach

Reforma edukacji spowodowała duże zamieszanie nie tylko w naszej gminie. Samorządy w całym kraju zostały postawione przed koniecznością przedstawienia w rekordowym czasie systemu szkolnictwa na nowe tory.

— 2 —

Projekt wymiany pieców

W kwietniu 2017 roku wystartuje pilotażowy program ograniczenia niskiej emisji dla gminy Niepołomice umożliwiający otrzymanie dofinansowania wymiany pieców węglowych w domach prywatnych.

— 8 —

Stop podpaleniom traw

Pożary traw i wysokich trzcin na nieużytkowych terenach rolniczych oraz przydrożnych rowach zdarzają się przez cały rok. Jednak już od wielu lat to właśnie na przełomie zimy i wiosny tych zdarzeń jest najwięcej.

— 15 —



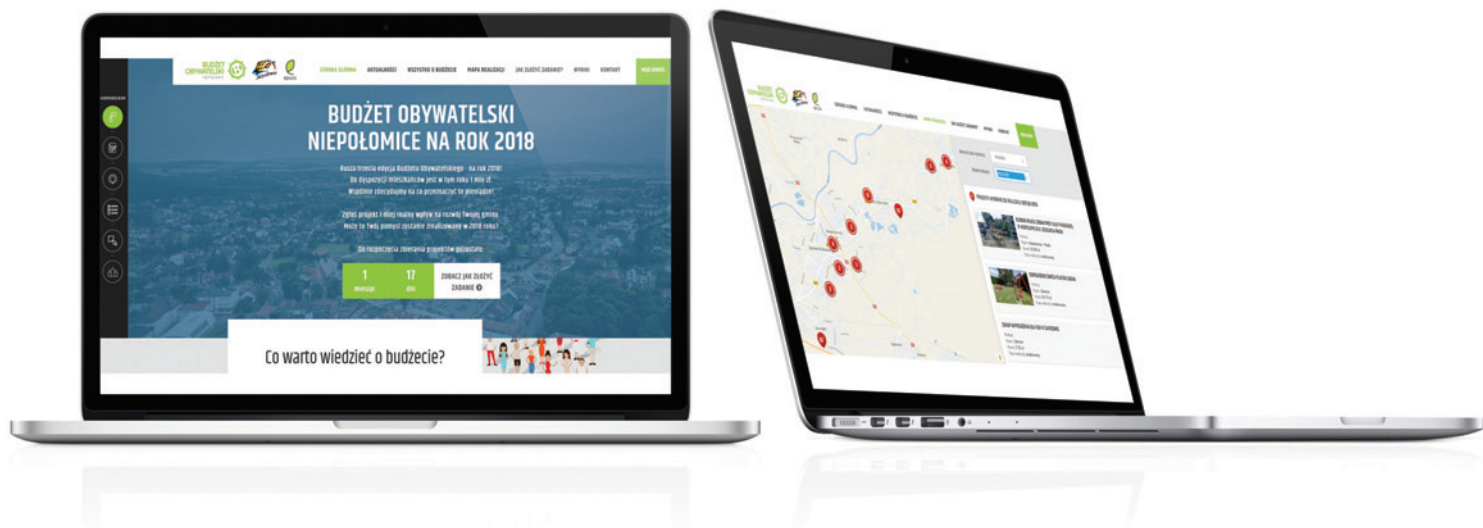
RUSZA NOWA STRONA NIEPOŁOMICKIEGO BUDŻETU OBYWATELSKIEGO

POD ADRESEM:

NIEPOLOMICE.BUDZET-OBYWATELSKI.ORG

ZNAJDZIECIE WSZYSTKIE INFORMACJE O:

- POPRZEDNICH EDYCJACH
- AKTUALNYCH DZIAŁANIACH



TO TU PRZECZYTACIE AKTUALNY REGULAMIN,
DOWIECIE SIĘ JAK ZŁOŻYĆ PROJEKT, OBEJRZYCIE MAPĘ REALIZACJI.

**CHCESZ PODZIELIĆ SIĘ UWAGAMI NA TEMAT NOWEJ STRONY
NAPISZ DO NAS: ✉ BUDZETOBYWATELSKI@NIEPOLOMICE.EU**



Dużo się dzieje

W marcowej Gazecie Niepołomickiej dużo się dzieje. Zapewne pierwsze co się Państwu rzuci w oczy to trochę inna szata graficzna. Wciąż staramy się rozwijać gazetę, żeby nie tylko była ciekawa, ale też wizualnie dopracowana.

A co w treści? Dużo ważnych tematów. Po pierwsze przedstawiamy Państwu nową siatkę szkół gminy Niepołomice. Konieczność wprowadzenia przekształceń placówek edukacyjnych wynikała z reformy oświatowej. Tak jak w każdej gminie w Polsce wciąż dopracowywane są szczegóły, ale ogólne założenia już mamy.

Zapraszamy także do poczytania o nowej szkole na osiedlu Jazy, ponieważ właśnie teraz w marcu trwa rekrutacja uczniów. To od jej wyników zależy, ile dzieci 4 września zasiądzie w nowych ławach. Projekty i wizualizacje przedstawiają niezwykle budny, jednak szkołę tworzyć będą ludzie: nauczyciele, uczniowie i rodzice. Jaką wizję szkoły ma dyrektor placówki, przeczytać można w wywiadzie na stronie 4.

Piszemy także szerzej o projekcie wymiany pieców, który mamy nadzieję, będzie naszym głównym sprzymierzeńcem w walce o czyste powietrze.

Dużo jest do czytania. Życzę udanej lektury.

Joanna Kocot
redaktor naczelna

W NUMERZE:

TEMATY MIESIĄCA

- 2 System szkolnictwa w Niepołomicach w obliczu reformy edukacji
- 4 Jakość przede wszystkim
- 8 Projekt wymiany pieców
- 9 Do Suchoraby inną trasą

TWÓJ URZĄD

- 10 Z doświadczeń Edynburga
- 10 Raport o stanie gminy
- 10 Badanie popiołu z palenisk
- 10 Sterylizacja suk i kotek
- 11 Niedziela dla głowy
- 11 Otrzymali nowy pojazd
- 11 Kozie Górki masowe groby w Puszczy Niepołomickiej

CZYSZTE POWIETRZE

- 12 W trosce o jakość powietrza
- 13 Powietrze a zdrowie

BEZPIECZEŃSTWO

- 15 Stop podpaleniom traw

WYDARZENIA

- 16 Pamięci Piotra Wariana
- 16 Dobra zabawa na Boryczowie
- 16 O miłości w zamku
- 16 O babciach i wnukach w radiu
- 17 Wystawa Łukasza Lisieckiego w LAS
- 17 Pamięci Żołnierzy Wyklętych
- 17 Jubileuszowy bal
- 17 Bal karnawałowy osób niepełnosprawnych
- 18 Kolędy łączą
- 18 Kolędy i pastorałki na zamku

NASZA TABLICA

- 19 Dzień kobiet, dzień prawdy
- 20 Nowe legitymacje emerytów
- 20 Nieuczciwi audytorzy
- 21 Uwaga na oszustów
- 21 Wyślij PIT przez Internet
- 21 Budownictwo przeniesione
- 21 Niepołomiczanka na Miss Polski

PODATKI

- 22 KAS zmiany w administracji skarbowej
- 23 Ulga na dzieci
- 24 Przekaz 1% podatku

PRAWO

- 26 Zachówek komu przysługuje? Jakie są zasady?

EDUKACJA

- 27 Taka noc zdarza się tylko raz w życiu
- 27 Kolejny bal gimnazjalny za nami
- 28 Najlepsi w cukiernicy z Niepołomic!
- 28 Dzień Bezpiecznego Internetu w CKZiU
- 29 Zielony Puszczyk dla NUD
- 29 Lekcja praktyki w pigułce
- 30 Duet na medal!
- 30 Wolontariat w Staniątkach
- 31 Gminne kolędowanie
- 31 Cudze chwalicie, swego nie znacie
- 31 Spotkania z książką
- 32 Przedszkolaki programują

- 32 Nawet dziecko może uratować życie
- 32 Szczepionka za laleczkę
- 33 Dzień Babci i Dziadka w Suchorabie
- 33 Wybieram wodę w Podlężu!
- 33 Warsztaty z asertywności
- 33 Mamy Mistrzów Małopolski!
- 33 Świątowali z babciami i dziadkami
- 33 Święto babci i dziadka w Zagórze

BIBLIOTEKA

- 34 Biblioteka na zimową nudę
- 34 Zimowa wymiana książek już za nami!
- 35 Spotkanie z Mariuszem Wollnym
- 35 Malowany świat Łarysy Myczkowskiej

ASTRONOMIA

- 36 Ferie zimowe MOA
- 36 Spacerkiem po nieboskłonie - Marcowo
- 37 Spójrzanie w marcowe niebo 2017

NA FALI

- 38 Krótkofalarstwo w pytaniach i odpowiedziach. Część 7 – anteny

PARAFIA

- 39 Pozwól się zaprosić

HISTORIA

- 40 Sławni mieszkańcy, ważne miejsca

LUDZIE

- 42 Dwieście lat dla Pani Profesor

KULTURA

- 43 Luwr i Puławy

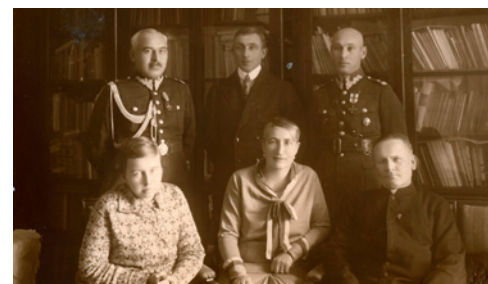
POLECAMY

- 44 Pani od kochania
- 45 Kraj Kimów – Korea Północna
- 46 Akademia Zielonego Puszczyka
- 46 W bibliotece
- 46 Festiwal teatrów po angielsku
- 47 To już szesnasta! Nowa kolekcja INSPIRO

SPORT

- 48 IV Niepołomicka Gala Sportu
- 49 CARPATHIA CUP
- 50 Treningi, wypoczynek i moc atrakcji
- 50 Najlepsi w Polsce
- 51 Udane Ferie Zimowe 2107 z Wiarusami
- 51 Trening zawsze w parze z dietą
- 52 Szacun Roku 2016
- 52 V Półmaraton w Puszczy Niepołomickiej

40 Sławni mieszkańcy, ważne miejsca



SYSTEM SZKOLNICTWA W NIEPOŁOMICACH

W OBLCZU REFORMY EDUKACJI

WPROWADZONA W OSTATNICH MIESIĄCACH REFORMA EDUKACJI SPOWODOWAŁA DUŻE ZAMIESZANIE NIE TYLKO W NASZEJ GMINIE. SAMORZĄDY W CAŁYM KRAJU ZOSTAŁY POSTAWIONE PRZED KONIECZNOŚCIĄ PRZESTAWIENIA W REKORDOWYM CZASIE SYSTEMU SZKOLNICTWA NA NOWE TORY.

ROMAN PTAK

Burmistrz Miasta i Gminy Niepołomice

Największą, widoczną na pierwszy rzut oka, zmianą jest powrót do ośmioklasowych szkół podstawowych. Ale to nie wszystko. W wyniku reformy licea staną się czteroletnie, technika pięcioletnie, a kształcenie w szkole zawodowej – po reformie nazywanej szkołą branżową – zajmie trzy lata na pierwszy stopień, i dwa lata na drugi. Na terenie dwunastu sołectw gminy Niepołomice udało się sprawnie wprowadzić nowe rozwiązania. Wprawdzie czekają nas inwestycje sfinansowane z budżetu gminy dostosowujące obiekty do potrzeb większej ilości uczniów, ale stopniowe wygaszanie gimnazjów i przejście uczniów oraz nauczycieli do nowych, większych podstawówek powinno przebiec bez problemów. Będziemy robić wszystko, aby pracę zachowali nauczyciele, a obiekty i majątek gimnazjów nadal służyły uczniom.

Sytuacja w mieście Niepołomice wymaga więcej uwagi.

Początkowo planowaliśmy stopniowe wygaszanie gimnazjum mieszczącego się przy ulicy Szkolnej. Do części tego budynku mieli przenieść się uczniowie szkoły zawodowej, która, przypomnijmy, mieści się z liceum i technikum w jednym budynku, ten zaś po reformie przyjmie dodatkowe roczniki. Pozostałą powierzchnię przy ulicy Szkolnej planowaliśmy przeznaczyć na potrzeby nowej publicznej szkoły podstawowej. Po konsultacjach z nauczycielami, rodzicami i Kuratorium Oświaty postanowiliśmy zweryfikować ten pomysł. **Nowe rozwiązanie przewiduje włączenie gimnazjum im. Króla Władysława Jagiełły w struktury organizacyjne Szkoły Podstawowej im. Króla Kazimierza Wielkiego.** Obecni gimnazjaliści będą nadal uczyć się w tym samym obiekcie, pod okiem tych samych pedagogów. Jednocześnie miejsce uczniów opuszczających szkołę zajmować

będą najmłodsze roczniki szkoły podstawowej. Dla nich przeznaczony będzie osobny skrzydło szkoły, z osobnym wejściem (stare wejście do biblioteki), na którego parterze obecnie znajdują się sale zerówki.

W momencie ukończenia nauki przez ostatniego z dzisiejszych gimnazjalistów, czyli w czerwcu 2019 roku, szkoła podstawowa im. Króla Kazimierza Wielkiego z oddziałami gimnazjalnymi zostanie rozdzielona na dwie osobne, publiczne szkoły podstawowe – jedną przy ulicy 3 Maja, a drugą przy ulicy Szkolnej.

Projekt uchwały dotyczący założenia publicznej szkoły podstawowej przy ulicy Szkolnej, która rozpocznie swoją działalność 1 września 2019 roku, zamierzam przedstawić na najbliższej sesji Rady Miejskiej, aby przeciąć spekulacje na temat innego wykorzystania tego obiektu.

Stworzenie odrębnej szkoły podstawowej już dziś pozbawiłoby pracy część nauczycieli w gimnazjum i w szkole podstawowej przy ul. 3 Maja. Złożenie ich w jeden zespół pedagogiczny pozwoli zminimalizować taką sytuację i efektywnie dysponować kadrą nauczycielską.

Proponujemy, aby przy ulicy Szkolnej już od 1 września uczyły się dzieci klas 1–3 (po dwa oddziały). Z klasą pierwszą nie powinno być problemu

(dzieci do zerówek uczęszczają do tego budynku i będą mogły kontynuować w nim naukę), po dwie klasy drugie i trzecie przeszłyby z ulicy 3 Maja.

Rodzice uczniów obecnie z klas 1–2, uczących się w szkole im. Króla Kazimierza Wielkiego, będą mogli zdecydować – najchętniej całymi klasami – o przeniesieniu wraz z uczącymi ich nauczycielami do obiektu przy ul. Szkolnej. Trwającą obecnie rekrutację do zerówek chcemy przeprowadzić już pod kątem przyszłej rejonizacji, tak aby dzieci od samego początku były zapisywane według przyszłej



przynależności do szkoły.

Rodzice uczniów klas 4–6 obecnej szkoły podstawowej im. Króla Kazimierza Wielkiego nie muszą podejmować żadnych działań. Ich dzieci zostaną w tym samym obiekcie do ukończenia ósmej klasy.

Rodzice gimnazjalistów z ul. Szkolnej również nie muszą się niepokoić. Ich pociechy dokończą naukę w obecnej placówce.

Zapisując dzieci do szkoły na Jazach, warto pamiętać, że pierwszeństwo przyjęć będą tu mieli uczniowie z dzielnic Jazy i Piaski, czyli z terenu rozciągającego się od drogi krajowej nr 75 do Woli Batorskiej. W miarę wolnych miejsc przyjmowane będą dzieci spoza wyżej wymienionych dzielnic.

Docelowo w szkołach podstawowych przy ulicy Szkolnej i 3 Maja uczyć się będzie po około 550 osób, a na Jazach docelowo 400.

W ostatnich rozmowach kilka osób miało wątpliwości odnośnie do podmiotu, który będzie zarządzać nową szkołą na Jazach. Niestety powstało wiele przekłamań i nieprawdziwych informacji, które chciałbym sprostować. **Chcę Państwa zapewnić, że budynek nowej szkoły jest i będzie własnością gminy Niepołomice, a sama nauka w nim będzie bezpłatna i zgodna z obowiązującą podstawą programową.**

Placówka będzie zarządzana przez Stowarzyszenie im. Lady Sue Ryder, a dyrektorem nowej szkoły zostanie Tomasz Donatowicz. Dlaczego?

Po pierwsze przypomnijmy, że **stowarzyszenia prowadzą cztery z pięciu gimnazjów działających na terenie gminy Niepołomice i od piętnastu lat robią to świetnie.** Obiekty są właściwie utrzymane, a uczniowie nie tylko dobrze się w nich czują, ale także osiągają znakomite wyniki w nauce.

Ten sam model zarządzania gminnym majątkiem sprawdza się także w innych instytucjach. Przytoczyć można Dom Pomocy Społecznej w Staniątkach, który jest obiektem gminnym prowadzonym przez stowarzyszenie Pomoc Bliźniemu, Dom Kultury w Podłężu prowadzony przez Stowarzyszenie INSPIRO, kompleks zamkowy w Niepołomicach prowadzony przez Fundację Zamek, wodociągi, kanalizacja, utrzymanie czystości w mieście,

prowadzenie krytej pływalni zarządzane przez gminną spółkę Wodociągi Niepołomickie czy Miejski Klub Sportowy Puszcza Niepołomice, który jest stowarzyszeniem działającym na publicznym obiekcie sportowym przy ulicy Kusocińskiego. W zasadzie wszystkie kluby sportowe, ochotnicze straże pożarne i inne instytucje prowadzą swoją statutową działalność na majątku gminy, a ten majątek nadal pozostaje gminny – czyli nasz.

Po drugie: rodzice mają większy wpływ na działalność szkoły prowadzonej przez stowarzyszenia niż na te podejmowane przez szkoły publiczne.

Po trzecie: pamiętajmy, że takie rozwiązanie pozwala gminie starać się o zwrot podatku VAT od kosztów budowy szkoły, co przy koszcie inwestycji na poziomie 22 mln zł daje kwotę około 5 mln zł.

Dlaczego Tomasz Donatowicz i to stowarzyszenie? Ponieważ kierowane przez niego gimnazjum w Woli Batorskiej osiąga bardzo wysokie wyniki, zajmując – w zależności od roku – miejsca w pierwszej dwudziestce wśród gimnazjów w całej Małopolsce. Uczy w nim świetna kadra pedagogów, którzy uzupełnieni o nauczycieli nauczania początkowego z pewnością zapewnią odpowiedni poziom kształcenia dla naszych dzieci.

Remonty:

Jeśli chodzi o szkoły z terenu miasta Niepołomice, mamy zagwarantowane zewnętrzne współfinansowanie pochodzące z funduszy europejskich na przeprowadzenie kompleksowych modernizacji trzech obiektów: Zespołu Szkół Średnich, obecnego gimnazjum przy ul. Szkolnej oraz szkoły podstawowej przy ul. 3 Maja.

W ramach tych prac wymienione zostaną instalacje wewnętrzne, przeprowadzona termomodernizacja, zainstalowane pompy ciepła i fotowoltaika, wyremontowane łazienki, odmalowane korytarze i sale oraz w całych piwnicach powstaną szatnie.

W pierwszej kolejności, w wakacje 2017 roku, wyremontujemy szkołę podstawową im. Króla Kazimierza Wielkiego. Pozostałe budynki będą modernizowane w wakacje przyszłego roku.

Przetarg został rozpisany 3 marca, otwarcie ofert 15 marca 2017 r. ■



SZKOŁA PODSTAWOWA NIEPOŁOMICZ-JAZY

JAKOŚĆ PRZED W SZYBTKIM

ROZPOCZĘŁA SIĘ REKRUTACJA DO NOWO POWSTAJĄCEJ SZKOŁY
W NIEPOŁOMICACH-JAZACH, PIERWSZY DZWONEK JUŻ WE WRZEŚNIU.
PLACÓWKA MA BYĆ INNOWACYJNA POD KAŻDYM WZGLĘDEM, A CECHĄ
CHARAKTERYSTYCZNĄ WSZYSTKIEGO, CO SIĘ TU DZIEJE, MA BYĆ WYSOKA
JAKOŚĆ. O NABORZE, WIZJI SZKOŁY ORAZ O ZAŁOŻENIACH Z JEJ DYREKTOREM
TOMASZEM DONATOWICZEM ROZMAWIAŁA JOANNA KOCOT.

Joanna Kocot: Szkoła ruszy już 4 września?

Tomasz Donatowicz: Jestem po rozmowach z burmistrzem Romanem Ptakiem, po naradach na budowie z głównym wykonawcą i mamy zapewnienia, że wszystko idzie zgodnie z planem i szkoła zostanie ukończona na czas. Budowniczowie zakończą działania pod koniec lipca, pozostanie czas na przygotowanie wszystkich spraw związanych z odbiorem budynku, uporządkowaniem obiektu, wyposażeniem go w ławki, wszystkie pomoce naukowe i dekoracje, tak żeby przyjąć uczniów z początkiem września.

Jaka jest koncepcja szkoły?

Ta szkoła to duży ukłon w stronę natury, ale będzie też wyposażona w świetne, najnowsze rozwiązania technologiczne. Będą one jednak nie celem samym w sobie, ale narzędziem do pozyskiwania wiedzy, elementem programu profilaktyczno wychowawczego.

Ideą szkoły jest spotkanie trzech podmiotów – dzieci, nauczycieli i rodziców. Każdy ma inny punkt widzenia. Każdy też powinien znać swoją rolę w całości. Jeśli gdzieś nie ma dobrej komunikacji, relacje między nimi stają się zaburzone i powstają problemy. Musimy mieć wszyscy wzajemny szacunek do siebie, do wykonywanej pracy, do ról, które pełniemy, a także szacunek do czasu, w jakim razem realizujemy wspólne cele.

Nasze zadania są jasno określone, są to: zadania edukacyjne, część zadań dotyczących wychowania młodego człowieka oraz zadania opiekuńczo-wychowawcze. Proporcje są następujące: 90 procent spraw związanych z edukacją powinno spoczywać na barkach szkoły, 10 procent nauki odbywać się powinno w domu; a z wychowaniem jest dokładnie odwrotnie: 90%

powinno spoczywać na barkach rodziców, 10% – szkoły. Żaden z podmiotów nie może obarczać swoimi zadaniami innych. Dom nie powinien stawać się filią szkoły ani wiedza nie powinna być uzupełniana korepetycjami prowadzonymi przez rodziców lub inne osoby. Owszem mają być zadania domowe, ale wynikające z potrzeby powtórzenia, utrwalenia pewnej wiedzy czy umiejętności, a nie zdobywania jej w ten sposób. To, co ma się zdarzyć w procesie edukacyjnym, będzie się działo w szkole, a rodzice nie będą musieli szukać nowych metod i sposobów na tłumaczenie. Czas w domu rodzina będzie mogła poświęcić sobie.

Czym się będzie charakteryzował ten zwrot do natury?

Zawrzemy go już w programie nauczania, który przygotuje zespół składający się z nauczycieli obecnego gimnazjum, nowo zatrudnionych pedagogów nauczania początkowego oraz rodziców. Chciałbym, żeby taki program był realizacją założeń: szkoła jest bardzo bezpieczna, przyjazna, otwarta i osadzona w ciekawym miejscu, jeśli chodzi o naturę. Jest tu cicho, spokojnie, blisko do lasu. Dodatkowo każda klasa będzie miała swój ogród, a w każdej sali znajdują się dwa wielkie okna tarasowe, z których uczniowie będą mogli wejść do swojego ogrodu. Będzie on miał również kształt sześcienny – plastra miodu przylepionego do pracowni. Chciałbym, żeby dzieci doświadczały tego, co dzieje się w ogrodzie, jak zmieniają się pory roku, ile trzeba czasu, energii, pracy i pielęgnacji, żeby rośliny urosły. Chciałbym, żeby te ogródki stawały się miejscem zielonej apteki, do której uczniowie świadomie wybierać będą krzewy i zioła, a każde z nich ma określony wpływ na organizm, inaczej pachnie i smakuje. Może pojawiają się też np. brzozy, z których będzie można czerpać sok na przednów-





ku. Chcemy, żeby dzieci oprócz umiejętności posługiwania się najnowszymi technologiami, z którymi oswajają się w coraz młodszy wiek, zyskały też świadomość natury. Sąsiedztwo puszczy zobowiązuje. Rozmawiałem już z leśnikami, którzy deklarują współpracę w tym zakresie. Przez 15 lat w gimnazjum oddalonym nieco od lasu udało nam się stworzyć taką naturalną enklawę ze stawem, która przez cały rok jest dla dzieciaków wyzwaniem – nawet zimą łowią ryby z pasjonatem wędkarstwa Tadeuszem Biernatem.

Natura na pierwszym miejscu, a tablety, smartfony?

Bazując na swoich doświadczeniach i wiedzy zdobytej przez 15 lat, uczestnicząc w różnych panelach, konferencjach i forach, dostrzegam, że polska oświata nie radzi sobie z wszechobecnością smartfonów i urządzeń multimedialnych w rękach dzieci na terenie szkoły. Dążenia są takie, by wyeliminować te czynniki poza mury szkoły. Uważam jednak, że stworzenie takiej enklawy, w której dzieci nie korzystają z tego typu urządzeń, byłoby sztuczne. Dziś one są wszędzie. Zadaniem szkoły jest kształcić, edukować, wychowywać. Należy te elementy włączyć do programu profilaktyczno-opiekuńczo-wychowawczego każdej szkoły, nauczyć dzieci z nich korzystać. Umiejętność odpowiedniego wykorzystania tego, co niesie za sobą postęp techniczny, to rola współczesnej szkoły, nauczycieli i oświaty. Jest to oczywiście duże wyzwanie, które wymaga także zaangażowania ze strony rodziców.

A sport? Czy będzie możliwość uczestnictwa w ciekawych zajęciach sportowych?

Dzieci naturalnie mają potrzebę ruchu, która często jest ograniczana przez rodziców i szkołę. Sport i turystyka to mój konik, postrzegam je jako elementy kultury fizycznej. Dlatego położymy na nie nacisk już od początku, w klasach 1–3 wyłączymy wf z obowiązków nauczyciela nauczania zintegrowanego, a oddamy je specjalistom – nauczycielom wychowania fizycznego. Zajęcia odbywać się będą na dużej sali gimnastycznej lub na sali do fitness i gimnastyki korekcyjnej, którą również będziemy dysponować. Będą oczywiście też zajęcia na świeżym powietrzu. Sala gimnastyczna jest ogromna – będzie to największa hala w gminie Niepołomice, mieścić będzie pełnowymiarowe boisko do piłki ręcznej. Na potrzeby lekcji sala gimnastyczna może zostać podzielona dwiema kotarami, tworząc trzy

oddzielne boiska (każde z nich jest wielkości sali gimnastycznej w naszym gimnazjum).

Sala do fitnessu jest mniejsza. W godzinach pracy szkoły będzie służyć dzieciom, później mamy nadzieję, że będą korzystali z niej zainteresowani – że będą tu zajęcia z jogi czy fitnessu. Obiekt będzie udostępniany dla mieszkańców.

Jestem też już po rozmowach z szefem Siatkarskich Ośrodków Sportowych, Waldemarem Wspaniałym, na temat powstania klas patronackich. Teraz w ramach tworzenia klas sportowych jest już możliwość wprowadzania ich w klasach 1–3, gdzie dzieci miałyby zajęcia ukierunkowane na ogólne umiejętności sportowe.

Czy będą wszystkie roczniki?

Plan jest taki, by wypełnić szkołę dziećmi i młodzieżą. Chcielibyśmy, aby rok szkolny w nowym obiekcie rozpoczął około 300 uczniów. Tylko i wyłącznie od rodziców – w pierwszej kolejności mieszkańców dzielnic Jazy i Piaski – zależy, jakim zainteresowaniem będzie się ta szkoła cieszyła, czy podejmą decyzję, by 4 września tu swoje pociechy skierować. Kwestia rekrutacji to coś, co się już dzieje. Po niej zobaczymy, jakie jest zainteresowanie tą szkołą.

Planujecie po jednym oddziale z każdego rocznika?

Szkoła była budowana jako szkoła sześcioklasowa, czyli na dzień 4 września 2017 roku miała być gotowa na przyjęcie dzieci do 12 oddziałów. Myślę, że gdyby zaszła potrzeba, można byłoby tak placówkę zorganizować, żeby przyjąć więcej dzieci. Na razie zakładamy, że będą po dwa oddziały w każdym roczniku, ale jeśli się okaże, że będzie mniejsze zainteresowanie w starszych, a większe w młodszych klasach, może się okazać, że w danym roczniku będzie jeden oddział, a w innym trzy.

Jak duże będą zespoły klasowe?

Idealnie byłoby 20–26 uczniów. Sale są naprawdę duże, mają ponad 70 m² i mogłyby spokojnie pomieścić więcej dzieci, ale chodzi też o komfort pracy. W takich grupach się dobrze działa. Jednak klasy i tak pewnie będą dzielone na lektoraty.

Czy to będzie tradycyjna szkoła rejonowa?

Będzie to jedyna społeczna szkoła podstawowa w gminie Niepołomice, czyli szkoła niepubliczna o uprawnieniach ▶



szkoły publicznej, prowadzona przez inny organ niż jednostka samorządu terytorialnego. W tym wypadku będzie to Stowarzyszenie im. Lady Sue Ryder. Takie szkoły zwykle nie mają swojego obwodu, ale w tym konkretnym przypadku w pierwszej kolejności będą przyjmowane dzieci z osiedli Jazy i Piaski. Czyli wszyscy od drogi krajowej, aż do Woli Batorskiej. Jeśli będą wolne miejsca, będziemy powoływać komisję rekrutacyjną, która będzie decydowała o kryteriach przyjęcia pozostałych uczniów.

Czy będą jakieś różnice programowe między szkołą społeczną a szkołą publiczną?

Jesteśmy zobowiązani do tego, by działać na zasadzie szkoły publicznej. Jesteśmy zobligowani do tego, by wszystkie zapisy, które są w podstawie programowej, znalazły się w programie nauczania, jaki będziemy realizować tak jak w szkole publicznej. Natomiast będziemy chcieli wykraczać poza program, w miarę oczekiwań rodziców i potrzeb dzieci. Swoją pracę będziemy opierać na diagnozie dzieci, którą przeprowadzimy już na wstępie. Podstawą tej diagnozy będzie wiedza z zakresu neurodydaktyki dotycząca inteligencji wielorakich. Dzięki takiej diagnozie będziemy wiedzieli, czy ktoś jest lewo-, czy prawopółkulowcem, czy bardziej słuchowcem, czy wzrokowcem. Następnym krokiem będzie kwestionariusz osobowy, gdzie pojawiają się też konkretne pytania o sprawy, które są ważne w procesie dydaktyczno-wychowawczym. Każdy wychowawca będzie też odbywał rozmowę rekrutacyjną z uczniem, tym na każdym poziomie. Później takie diagnozy przeprowadzane będą już tylko w klasach pierwszych i w klasach czwartych (wtedy zmienia się wychowawca). W tym roku będzie tak w każdym oddziale, aby każdy wychowawca poznał swoich uczniów i ich rodziców.

Spotkają się u was uczniowie z kilku szkół...

To dla nas nie nowość, obecnie do gimnazjum przyjmujemy w pierwszej kolejności dzieci z Woli Batorskiej. W miarę wolnych miejsc przyjmowaliśmy dzieci z innych szkół. Na tę chwilę jest tak mało dzieci z Woli Batorskiej, że stanowią oni u nas już mniejszość. W szkole uczą się dzieci z kilkunastu szkół podstawowych, najwięcej z Jazów, z Niepołomic – ok. 60–70 procent. Bardzo często do naszej szkoły zapisywane jest rodzeństwo dzieci, które już nasze gimnazjum skończyły. Rodzice uznali nas za jednostkę



sprawdzoną i postanowili, że niezależnie od tego, czy będziemy działać jako gimnazjum, czy liceum, czy szkoła podstawowa, swoje pociechy do nas zapiszą.

Mamy nadzieję, że uczniowie, którzy obecnie są w klasach szóstych, będą chcieli do nas przejść, ponieważ edukacja będzie prowadzona na podstawie tych przetestowanych metod i przez sprawdzoną kadrę gimnazjum.

Jak to będzie zorganizowane? Przecież wciąż nauczyciele będą musieli uczyć w gimnazjum w Woli Batorskiej, jeszcze przez dwa lata, dopóki szkoła nie zakończy edukacji ostatnich klas gimnazjalnych.

Lojalnie zapewnialiśmy i nadal zapewniamy rodziców i uczniów, którzy postanowili wybrać naszą placówkę jako gimnazjum, że do końca standardy jakości nauczania zostaną utrzymane. Zależy nam, żeby dzieci w żaden sposób, na skutek reformy oświatowej, nie ucierpiały. Umówiliśmy się z rodzicami na pewną jakość tutaj, w gimnazjum i ta umowa będzie dotrzymana. Część nauczycieli – ci, którym odejdą uczniowie z klas trzecich – zostanie zaangażowana od razu w działania szkoły podstawowej. Inni sukcesywnie będą tam mieli coraz więcej obowiązków. Jednak, ponieważ szkoła podstawowa będzie większa niż nasze gimnazjum, będziemy musieli zatrudnić nowych nauczycieli. Dotyczy to szczególnie pedagogów nauczania początkowego, nauczania zintegrowanego – dla klas 1–3. Jest już sporo podań.

Najlepsi nauczyciele będą uczyć najlepszych uczniów?

Gimnazjum istnieje piętnaście lat, przez pierwsze kilka lat funkcjonowaliśmy jako szkoła integracyjna. Uczyliśmy dzieci z orzeczeniami kształcenia specjalnego i tych uczniów w szkole było bardzo dużo. Klasę integracyjną powoływało się wtedy, kiedy uczniów o szczególnych wymaganiach, z odpowiednim orzeczeniem, było od 3 do 5, my tych uczniów mieliśmy często znacznie więcej, w niektórych rocznikach nawet 9–11. Mimo orzeczeń o kształceniu specjalnym, spowodowanym różnymi dysfunkcjami, osiągaliliśmy z tymi uczniami bardzo wysokie wyniki egzaminów gimnazjalnych. Oczywiście, to co faktycznie świadczy o szkole, to wskaźnik edukacyjnej wartości dodanej, który pokazuje, jaki jest faktyczny przyrost wiedzy każdego dziecka, a co za tym idzie, zespołu i szkoły. Sprawdzało się to do tej pory, porównując wynik sprawdzianu po klasie

szóstej do wyniku egzaminu gimnazjalnego. To pokazało, przez wszystkie lata, że jesteśmy szkołą sukcesu. Nie tylko wyniki egzaminu gimnazjalnego, ale właśnie ten przyrost wiedzy. Nadal – chociaż nie jesteśmy już szkołą integracyjną – pracujemy z uczniami z różnymi dysfunkcjami. Mitem jest, że wybieramy sobie najlepszych uczniów, a słabszych wyrzucamy. Mogę to udokumentować i przedstawić, jak faktycznie wygląda sytuacja.

Sukcesem jest też to, że rodzice, którzy widzieli przyrost wiedzy u naszych uczniów, przysyłali do nas dzieci z coraz dalszych zakątków naszej gminy, a potem z Wieliczki, z Krakowa, czy z Kłaja.

Obecnie w naszej szkole są uczniowie z 15 szkół podstawowych, co stanowi wyzwanie, ponieważ przychodzą do nas z różnym kapitałem wiedzy i umiejętności. Musimy to najpierw oszacować – to akurat silna strona naszej szkoły. Później musimy z tymi uczniami pracować, na miarę ich i naszych możliwości.

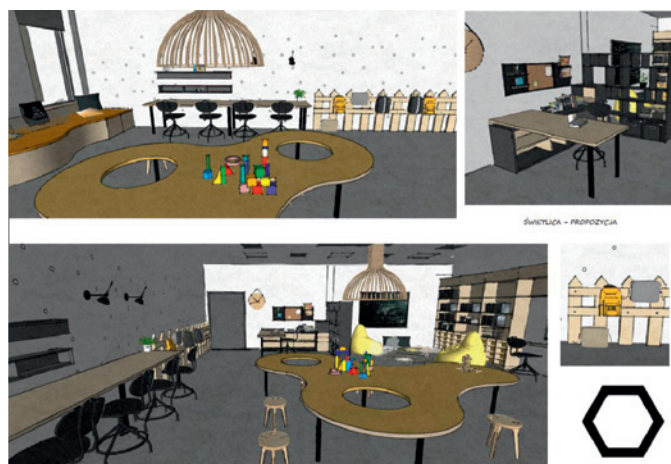
Faktem jest, że do naszej szkoły chętniej przychodzą uczniowie, którzy chcą się uczyć, chcą tę wiedzę zdobyć. W taki sposób buduje się elitarność danej szkoły. A to z pewnością jest też odpowiedź na jakość kształcenia, świadczonych usług, oferty edukacyjnej, jaką przedstawiamy – a to wszystko z kolei jest wynikiem pracy naszego zespołu.

Jako szkoła społeczna nie będziecie tak samo dotowani przez gminę, jak szkoła publiczna?

Tak, będziemy otrzymywać czystą subwencję. Jednak mamy już dobrą infrastrukturę do zbierania dodatkowych środków na działalność szkoły, jest możliwość odpisywania jednego procenta na stowarzyszenie prowadzące szkołę – jest ono organizacją pożytku publicznego – i z tego źródła możemy też pozyskiwać finanse. Oczywiście jest też ściśle określone, na co takie pieniądze możemy wydawać, mamy to zapisane w statucie, później musimy się z nich rozliczać przed sądem i przed darczyńcami.

Na razie droga do szkoły jest wąska i kręta, czy to się zmieni?

Prace przy przebudowie drogi dojazdowej do szkoły od strony kościoła zaczynają się już w marcu. Skomunikowani są też wykonawcy, wszystko zostało uzgodnione tak, by przebudowa drogi nie opóźniła prac na budowie szkoły. Jest już wytyczony nowy korytarz ulicy, oparty na starym,



a jednak ulepszony. Droga jest obecnie bardzo kręta, przy przeróbkach – po wewnętrznych stronach wiraży będzie utwardzana i nadlewana, dzięki czemu będzie nie tylko szersza, ale też trochę wyprostowana.

W szkolnym sklepiu będzie...

Najpierw będzie to, co zostanie ustalone w przepisach ogólnych. Ostatnimi laty tu też było spore zamieszanie. Idea jest taka, żeby znalazło się tam to, co faktycznie powinno się znaleźć, czyli to, co powinny jeść dzieci w tym wieku. Chcielibyśmy, aby z tego sklepu mogli skorzystać także rodzice. Będzie się on mieścił tuż przy wejściu, więc będzie można po prostu wejść i napić się kawy.

Każda sala oprócz zaplecza dla nauczyciela ma swoją łazienkę dla uczniów.

W klasach 1–3 każda klasa będzie miała swoją salę, w której będzie miała większość zajęć. Sale dla klas starszych będą specjalistycznymi pracowniami i uczniowie będą przechodzić z sali do sali.

A świetlica?

Będzie i świetlica, na nią też mamy pomysł. Chcemy, żeby była to przestrzeń, w której uczniowie odpoczywają, ale też chcemy, aby nie był to czas stracony. Będą odpowiednie strefy, aby wypocząć. Zaplanowane są w bibliotece, czytelnia i na świetlicy. Będą też miejsca do pracy indywidualnej, do pracy grupowej, ale też do odpoczynku. Będą krzesła, ale też pufy do siedzenia czy pólleżenia.

Biblioteka znajdować się będzie na piętrze. Tu są dwie przestrzenie, pierwsza – siedząco, leżąc, relaksacyjna. Można sobie spędzać czas, jak w warunkach domowych – poczytać książkę, a nawet zasnąć, cicho i spokojnie. Druga przestrzeń zaaranżowana będzie do pracy: pojedynczo, w dwójkach czy w grupkach. Będzie tam nauczyciel bibliotekarz, książki i różne czasopisma. Nauczyciel będzie miał wszystko na oku i będzie też organizował ten czas. W tym roku otrzymaliśmy duży grant na powiększenie zbiorów bibliotecznych, wykorzystaliśmy go z myślą o nowej szkole. Czyli oprócz tych zasobów, które mamy dziś w bibliotece gimnazjalnej – około 3 tysiące tomów, kupiliśmy jeszcze ponad tysiąc pozycji, które są adresowane do uczniów młodszych. Przechodzimy więc z pewnym inwentarzem. ■

Foto: Archiwum Gimnazjum w Woli Batorskiej

Projekty: www.mdesign.pl



PROJEKT WYMIANY PIECÓW

W KWIETNIU 2017 ROKU WYSTARTUJE PIŁOTAŻOWY PROGRAM OGRANICZENIA NISKIEJ EMISJI DLA GMINY NIEPOŁOMICE UMOŻLIWIAJĄCY OTRZYMANIE DOFINANSOWANIA WYMIANY PIECÓW WĘGLOWYCH W DOMACH PRYWATNYCH.

MAREK BARTOSZEK

Referat Promocji i Kultury

Projekt skierowany jest do właścicieli gospodarstw domowych, którzy ogrzewają swoje budynki nieekologicznymi źródłami ciepła (piece węglowe) i chcą wymienić swoje kotły na ekologiczne, gazowe piece centralnego ogrzewania, pompy ciepła lub kotły na biomasę (o parametrach emisji nie gorszych niż wyznaczone w unijnych rozporządzeniach w sprawie ekoprojektu).

Jak wziąć udział w projekcie?

Wystarczy wypełnić wniosek aplikacyjny (będzie dostępny do pobrania na stronie www.niepolomice.eu, a także w wersji tradycyjnej w Urzędzie Miasta i Gminy w Niepołomicach) oraz dołączyć do niego wypis z Ksiąg Wieczystych potwierdzający własność nieruchomości. Jest to bardzo ważne, ponieważ nieruchomość zakwalifikowana do programu musi mieć uregulowany status prawny. W przypadku współwłasności wnioski będą musieli podpisać wszyscy współwłaściciele. Chęć udziału w programie oraz stosowne dokumenty **naależy złożyć między 18 a 28 kwietnia** w Urzędzie Miasta i Gminy w Niepołomicach. Wnioski złożone przed lub po terminie nie będą rozpatrywane.

Po zarejestrowaniu wniosku nasze domy zostaną odwiedzone przez audytorów energetycznych, którzy oszacują zapotrzebowanie energetyczne i jeśli nie przekroczy ono 150 kWh/1 m² na rok energii pierwotnej, (czyli w przybliżeniu dla 100-120 m² powierzchni ogrzewanej potrzebujemy rocznie około 2,5 tony węgla), dom będzie mógł zostać zakwalifikowany do programu.



Audyt przeprowadzać będzie zewnętrzna firma wybrana przez Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego w Krakowie. Obecność audytorów w naszym domu nie wiąże się żadnymi dodatkowymi kosztami. Audyt ma służyć przede wszystkim temu, by mieszkańcy, którzy nie mają przeprowadzonej termomodernizacji, nie płacili wysokich rachunków za gaz. Audyt ma pomóc, a nie stać się przeszkodą w staraniu się o środki.

Na jakie dofinansowanie można liczyć?

Maksymalna kwota dofinansowania nie może przekroczyć kwoty 14 tysięcy złotych i jest podzielona na dwie składowe. Pierwszą jest koszt zakupu pieca zgodnego z przeprowadzonym audytem. W tym przypadku kwota dofinansowania może wynieść maksymalnie 8 tysięcy złotych. Jeśli wymiana pieca wiązać się będzie z remontem instalacji w naszym domu, na materiały i prace remontowe możemy otrzymać do 6 tysięcy złotych dofinansowania. Otrzymana kwota będzie refundacją poniesionych przez nas kosztów, to znaczy, że najpierw musimy zainwestować własne środki w wymianę pieca i ewentualny remont instalacji, a później okazując faktury, otrzymamy zwrot poniesionych kosztów. Przedstawione wartości dofinansowania to stawki maksymalne, ostateczna wartość zostanie ustalona na podstawie zaleceń audytora (zakres prac i moc nowo zainstalowanego pieca) oraz na podstawie weryfikacji faktur, poniesione wydatki muszą być celowe, rzetelne i racjonalnie oszczędne.

Co jeszcze warto wiedzieć?

Wizyty audytorów planowane są na maj i czerwiec bieżącego roku. Po zakwalifikowaniu się do projektu zostaniemy zaproszeni do podpisania porozumienia, w którym określone zostaną parametry kotła, zakres zmian i remontów w instalacji. Później będziemy mogli rozpocząć prace, tak by ukończyć je przed kolejnym sezonem grzewczym. Warto jednak pamiętać, że koszty poniesione przed podpisaniem umowy z gminą nie będą refundowane. Prace można rozpocząć dopiero po podpisaniu umowy. Warunkiem koniecznym jest trwałe usunięcie kotła nieekologicznego oraz zgoda na przeprowadzenie kontroli naszego gospodarstwa domowego pod groźbą utraty dofinansowania wraz z odsetkami. W przypadku otrzymania dofinansowania nie moż-

na przez następne 10 lat używać innego pieca niż ten zamontowany. Nie otrzymamy dofinansowania w przypadku wymiany starego pieca gazowego na nowy piec gazowy, wymiany starego pieca węglowego na nowy piec węglowy, a także montażu źródła ciepła w nowym budynku.

Zadanie współfinansowane jest z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Małopolskiego na lata 2014-

2020 w ramach działania 4.4. Redukcja emisji zanieczyszczeń do powietrza. Całkowita wartość projektu wynosi około miliona złotych. W pierwszym roku zostanie wymienionych około 70 pieców.

Szczegółowe informacje można uzyskać w budynku przy ulicy Zamkowej 5 na I piętrze pok. nr 3 – Referat Energii Odnawialnej i Gospodarki Komunalnej tel. 12 250-94-54. ■



SKŁADANIE WNIOSKÓW APLIKACYJNYCH: 18-28 KWIETNIA 2017

Pamiętaj o wypisie z ksiąg wieczystych

WIZYTA AUDYTORA ENERGETYCZNEGO - MAJ-CZERWIEC

oszacowanie zapotrzebowania energetycznego

<150 kWh na 1 m²

kwalifikacja do programu

≥ 150 kWh na 1 m²

brak kwalifikacji do programu

PODPISANIE UMOWY

określone parametry kotła, zakres zmian i remontów instalacji

REMONT INSTALACJI

przeprowadzenie niezbędnych prac

ZAKUP PIECA

remont instalacji niepotrzebny

REFUNDACJA PONIESIONYCH WYDATKÓW

po przedłożeniu faktur

Do Suchoraby inną trasą

Od 1 marca bus kursujący z Niepołomic do Suchoraby zmienia swoją trasę. Do Niepołomic dojedziemy teraz Aleją Dębową, a nie jak do tej pory ulicą Wielicką.

JOANNA MUSIAŁ

Referat Promocji i Kultury

Trasa została zmieniona w związku z licznymi prośbami mieszkańców. Wcześniej busy nie kursowały Aleją Dębową i ulicą Staniątecką, ponieważ przed remontem wiaduktu i linii kolejowej w Staniątkach nie było takiej możliwości.

Gmina Niepołomice uruchomiła busa do Suchoraby w 2012 roku, we współpracy z firmą Mat-Pol. Nowe połączenie powstało, by ułatwić komunikację mieszkańcom zachodniej części gminy.

Godziny odjazdów:

1. odjazdy z Suchoraby: 6:10; 7:10; 9:00; 13:00; 14:50; 15:50; 17:00;
2. odjazdy z Niepołomic: 6:40; 8:00; 11:00; 14:20; 15:20; 16:20; 18:05;

Trasa obowiązująca

od 1 marca 2017 roku:

Niepołomice, ul. Spółdzielcza
Niepołomice, Rynek
Niepołomice, ul. Bocheńska,
Niepołomice, ul. H. Modrzejewskiej,
Niepołomice, al. Dębowa,
Niepołomice, Zborczyce,

Staniątki I dr nr 560534k

Staniątki VI

Staniątki V

Staniątki IV

Staniątki I

Zakrzowiec III

Zakrzowiec II

Zakrzowiec I

Bodzanów

Słomiróg, posesja 114

Słomiróg, Dom Kultury

Słomiróg, posesja 38

Zagórze, posesja 104

Zagórze, posesja 76

Zagórze, szkoła

Zagórze, posesja 179

Suchoraba I

Suchoraba II

Suchoraba III ■

BADANIE POPIOŁU Z PALENISK

Gmina Niepołomice podpisała umowę z Politechniką Krakowską na badanie próbek z palenisk.

Funkcjonariusze Straży Miejskiej otrzymali specjalne próbki, dzięki którym – w przypadku podejrzeń o spalanie szkodliwych odpadów – będą mogli pobierać popiół z palenisk. Takie próbki trafią potem do analizy laboratoryjnej i naukowcy z Politechniki Krakowskiej ustalą, co rzeczywiście spalono w piecu.

Jeśli okaże się, że do spalania używano zabronionych odpadów, będzie to podstawą do wystawienia mandatu.

Od grudnia 2016 roku Straż Miejska prowadzi regularne kontrole pieców w gospodarstwach domowych. Do tej pory skontrolowali 303 piece.

J.M.



STERYLIZACJA SUK I KOTEK

1 marca Gmina Niepołomice rozpoczęła akcję dofinansowania sterylizacji suk i kotek. O dotację mogą się ubiegać właściciele zwierząt, którzy są zameldowani i zamieszkują w naszej gminie.

Gmina Niepołomice dofinansuje 50 zł do sterylizacji kotki i 100 zł do sterylizacji suki, pod warunkiem wcześniejszego oznakowania zwierzęcia elektronicznie.

Akcja potrwa do wyczerpania środków pieniężnych, nie dłużej jednak niż do 30 października 2017 roku.

Wniosek o dofinansowanie należy złożyć w Referacie Energii Odnawialnej i Gospodarki Komunalnej, ul. Zamkowa 5, I p., pok. nr 2. Na jednym formularzu wniosku można zgłosić jedno zwierzę.

Wzór wniosku oraz regulamin akcji znajduje się na naszej stronie internetowej www.niepolomice.eu.

J.M.

Z doświadczeń Edynburga

MACIEJ MADERAK

Kierownik Referatu Środowiska i Rolnictwa

Przedstawiciele Urzędu Miasta i Gminy w Niepołomicach wzięli udział w warsztatach najlepszych praktyk, zorganizowanych 11 i 12 stycznia w Edynburgu w ramach projektu REGIO-MOB. Głównym celem projektu jest wymiana doświadczeń w dziedzinie transportu zbiorowego, zarówno jeśli chodzi o jego optymalne planowanie i organizację, jak i promowanie tego typu rozwiązań wśród mieszkańców.

W warsztatach zorganizowanych przez SEStran (South East of Scotland Regional Transport Partnership) uczestniczyło 30 partnerów projektów oraz zaproszeni przez nich eksperci z: Włoch, Hiszpanii, Słowenii, Polski i Rumunii. W pierwszym dniu uczestnicy zapoznali się z systemem zarządzania autobusem z pierwszeństwem przejazdu na drodze dojazdowej do Edynburga. Mieli okazję zobaczyć „na żywo” ten system, uczestnicząc w jeździe pokazowej na wyznaczonym odcinku.

W drugim dniu uczestnicy spotkania wzięli udział w warsztatach, podczas których wyznaczali najlepszą lokalizację na park&ride w pobliżu obwodnicy Edynburga. Grupy dyskutowały nad problemami i rozwiązaniami do-

REGIO-MOB
Interreg Europe



European Union
European Regional
Development Fund

tyczącymi opracowywania projektu park&ride i efektywnego przekazywania dobrej praktyki. Warsztaty zakończyły się zwiedzeniem parkingu park&ride w pobliżu lotniska w Edynburgu, łącznie z prezentacją kluczowych połączeń transportowych, zarówno tramwajem, jak i autobusem, do centrum miasta.

Dla Niepołomic wymiana doświadczeń oraz możliwość skonsultowania planów inwestycyjnych jest bardzo ważna w kontekście składania wniosku o dofinansowanie dla systemów P&R z drogami dojazdowymi w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego oraz planowanych działań infrastrukturalnych w naszym regionie (budowa węzła A4, uruchomienie Szybkiej Kolei Aglomeracyjnej).

Projekt REGIO-MOB jest realizowany w ramach programu INTERREG EUROPE Unii Europejskiej. ■

RAPORT O STANIE GMINY

PRZEMYSŁAW KOCUR

Referat Promocji i Kultury

21 lutego ukazał się Raport o stanie gminy 2013-2016. Dokument jest zestawieniem najważniejszych danych o naszym samorządzie. To kompendium wiedzy o sytuacji w Mieście i Gminie Niepołomice. Raport powstał na podstawie twardych danych. Zawiera fakty przedstawione w czytelny spo-

sób. Informacje podzielone są na bloki tematyczne dotyczące zarządzania publicznego, budżetu gminy, bezpieczeństwa, edukacji czy kultury.

W drugiej części publikacji zapraszamy na krótką podróż po wydarzeniach, które warto uchronić od zapomnienia.

To już kolejne tego typu wydawnictwo. Poprzednie wydania raportu ukazały się w latach 2010 i 2013.

Raport można otrzymać w Referacie Promocji i Kultury, przy ul. Zamkowej 5 w Niepołomicach (pokój nr 3 na parterze). Publikacja trafi również do stałych punktów dystrybucji Gazety Niepołomickiej.

Raport o stanie gminy w wersji elektronicznej można pobrać na stronie www.niepolomice.eu.

Zachęcamy do lektury.



Niedziela dla głowy

PRZEMYSŁAW KOCUR

Referat Promocji i Kultury

O istocie kryzysu psychicznego, o stygmatyzacji i piętnowaniu chorych psychicznie oraz o przełamaniu lęku i wstydu przed zgłoszeniem się po pomoc psychiatryczną słuchali i dyskutowali uczestnicy pierwszej części wydarzenia pod hasłem „Dwa dni dla głowy”, które w niedzielę 5 marca zorganizował Urząd Miasta i Gminy w Niepołomicach we współpracy ze Szpitalem Specjalistycznym im. dr. J. Babińskiego w Krakowie.

Anna Depukat – specjalista psychiatra, zastępca dyrektora ds. leczenia szpitala w Kobierzynie w bardzo przystępny sposób opowiadała o nowoczesnej psychiatrii, nowym sposobie podejścia do pacjenta, a przede wszystkim uświadamiała, jak bardzo stygmatyzujemy osoby z problemami psychicznymi i jak wiele stereotypów narosło wokół nich – w większości fałszywych.

Chwaliła władze gminy Niepołomice za podjęcie tematyki i pracę z młodzieżą, zmierzającą w kierunku zmiany sposobu patrzenia na osoby z problemami psychicznymi. Przypomnijmy, z ankiet przeprowadzonych przez UMiG w ubiegłym roku wynika, że młodzież największe obawy wyraża właśnie wobec osób chorych psychicznie, uważając je za nieobliczalne, a co za tym idzie – niebezpieczne.

Ankiety były częścią naszych działań w ramach projektu Easy Towns, który realizujemy z 11 partnerami z 10 krajów Unii Europejskiej. W ramach tych działań ogłosiliśmy także konkurs na klip wideo o integracji osób niepełnosprawnych, z naciskiem na osoby psychicznie chore. Jury konkursowe za najlepszy uznało klip przygotowany przez Wojciecha Burdę zatytułowany



„Puzzle – Piękno tkwi w różnorodności”. Nagrodą będzie sprzęt elektroniczny o wartości tysiąca złotych.

Po wykładzie i ogłoszeniu wyników konkursu odbyły się warsztaty dla młodzieży i pedagogów, zatytułowane „Świadomość przebiegu kryzysu psychicznego. Destygmatyzacja”. Poprowadził je Mateusz Biernat – konsultant ds. studentów w kryzysie psychicznym w Biurze ds. Osób Niepełnosprawnych Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie, pedagog specjalny, terapeuta w metodzie Otwarty Dialog, członek Mental Health Europe.

Ostatnim punktem programu była projekcja filmu „Piękny umysł” z Russellem Crowe’em w roli głównej.

„Drugi dzień dla głowy” wypełni wycieczka do szpitala w Kobierzynie, zaplanowana na 14 marca (wtorek) w godz. 10.00-14.30. Będzie to okazja do zwiedzenia zabytkowego kompleksu szpitalno-parkowego, wystawy „Uważaj na głowę” oraz Centrum Terapii Zajęciowej. Zapisy na wycieczkę przyjmuje Referat Promocji i Kultury UMiG, ul. Zamkowa 5, tel. 12 250 94 48, e-mail: promocja@niepolomice.eu

Wydarzenie „Dwa dni dla głowy” odbyło się w ramach projektu Easy Towns współfinansowanego z programu Europa dla Obywateli Unii Europejskiej. ■



OTRZYMALI NOWY POJAZD

Środowiskowy Dom Samopomocy w Niepołomicach wzbogacił się dziś o nowy samochód marki Ford Transit.

Pojazd pomieści 18 osób. Ksiądz Stanisław Mika poświęcił samochód, aby dobrze służył wszystkim użytkownikom. Kluczyki do nowego wozu przekazał na ręce kierownik Beaty Hodurek burmistrz Roman Ptak.

Samochód został sfinansowany ze środków Gminy Niepołomice i Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

Jak twierdzi Beata Hodurek, nowy nabytek będzie służył podopiecznym Środowiskowego Domu Samopomocy, m.in. podczas wycieczek, wyjazdów na konkursy, zawody, zajęcia itd.

J.M.



KOZIE GÓRKI MASOWE GROBY W PUSZCZY NIEPOŁOMICKIEJ

Począwszy od września 1939 roku aż do 1943 roku okupant hitlerowski dopuszczał się masowych zbrodni na Kozich Górkach. W listopadzie 1943 roku rozstrzelano tu dużą grupę osób, przywiezionych z więzienia przy ulicy Montelupich w Krakowie, ale nie tylko. To tu właśnie zginął dr Stanisław Klimecki, prezydent Krakowa. Co pewien czas odbywały się egzekucje.

Gmina Niepołomice poszukuje we wszystkich archiwach szczegółowych informacji na ten temat, a przede wszystkim tożsamości bestialsko zamordowanych, wciąż bezimiennych osób.

Jeżeli ktokolwiek wie coś na ten temat (z relacji rodzinnych, znajomych), pamięta fakty czy nazwiska osób tam zamordowanych, proszony jest o kontakt: Marta Walczak-Puchalska, Urząd Miasta i Gminy w Niepołomicach, tel. 12 281 30 11.

M.W.-P.

W trosce o jakość powietrza



JOANNA MUSIAŁ
Referat Promocji i Kultury

Sezon grzewczy 2016/2017 jeszcze trwa. Od tego, czym palimy w piecach, w dużej mierze zależy jakość powietrza, jakim oddychamy. W grudniu 2016 roku i przez cały styczeń i luty 2017 Straż Miejska przeprowadziła 305 kontroli pieców w gospodarstwach domowych.

Funkcjonariusze Straży Miejskiej dysponują specjalnymi próbkówkami, dzięki którym – w przypadku podejrzeń o spalanie szkodliwych odpadów – będą mogli pobierać popiół z palenisk. Próbkę trafią następnie do Politechniki Krakowskiej, gdzie zbada ją naukowiec i ustali, co rzeczywiście spalono w piecu.

W naszej gminie zainstalowano 16 pyłomierzy Airly – trzy w mieście i po jednym w każdym sołectwie (z powodu termomodernizacji nie działają jeszcze czujniki w Słomirogu i Zakrzowcu). Dodatkowy zainstalowano przy Puszczy Niepołomickiej w Zabierzowie Bocheńskim. Każde z urządzeń mierzy: temperaturę powietrza wyrażoną w stopniach Celsjusza, wilgotność, ciśnienie, stężenie pyłów zawieszonych PM2.5 oraz PM10. W czasie rzeczywistym wyniki pomiarów jakości powietrza z każdego sensora umieszczane są na platformie dostępnej na stronie internetowej www.map.airly.eu. Zamontowane czujniki nie usuną zanieczyszczeń, nie wyeliminują też szkodliwych dla zdrowia pyłów PM2.5 i PM10 z naszego otoczenia, ale pozwolą podnieść świadomość mieszkańców.

Rusza pilotażowy program wymiany pieców węglowych na gazowe. Do mieszkańców trafią specjalne ankiety, dzięki którym ustalimy, kto spełnia wymogi i będzie mógł wziąć udział w projekcie. W planach jest wymiana około 100 pieców.

Stawiamy też na edukację mieszkańców, zarówno dorosłych, jak i dzieci. Na początku stycznia wspólnie ze specjalistami z portalu czysteogrzewanie.pl zorganizowaliśmy pokaz ekologicznego palenia w tradycyjnych piecach. 40 osób przyszło na Rynek w Niepołomicach, żeby zapoznać się z tak zwaną techniką palenia od góry, która ma zmniejszyć emisję szkodliwych substancji do atmosfery.

Ponadto pod koniec stycznia wspólnie z Fundacją Ekologiczną ARKA zorganizowaliśmy dla młodzieży gimnazjalnej i szkół średnich warsztaty „Kochasz dzieci, nie pal śmieci”. Wzięło w nich udział ponad tysiąc uczniów! Tematem spotkań był problem palenia śmieci i niska emisja. Dzięki temu nie tylko wzrosła świadomość uczniów w tej kwestii, ale też poznali sposoby walki o czystsze powietrze.

O problemie palenia śmieciami w wywiadzie zamieszczonym w Gazecie Niepołomickiej i na stronie www.niepolomice.eu wypowiadał się burmistrz Roman Ptak. Z kolei radny Edward Wnęk podpowiadał, jak palić w domowych piecach, żeby było taniej, wygodniej, czyściej, z korzyścią dla siebie i środowiska.

Pod koniec ubiegłego roku do mieszkańców gminy trafiło kilka tysięcy ulotek zachęcających do aktywnego dbania o bezpieczeństwo w okresie jesienno-zimowym. Czyste powietrze, ochrona przed czadem i bezpieczeństwo na drodze – to trzy tematy poruszane w naszej broszurze, którą można również pobrać ze strony www.niepolomice.eu. Zachęcamy też do pobrania innej ulotki, przygotowanej wspólnie z gminami zrzeszonymi w ramach Metropolii Krakowskiej.

Jakość powietrza, którym oddychamy, zależy w dużej mierze od nas samych. Niewłaściwe palenie w piecach może generować dym i duże ilości pyłów, które wdychamy. Prowadzi to do kłopotów zdrowotnych, zaostrzają się objawy chorób przewlekłych, pojawiają się schorzenia układu oddechowego i krążenia. Nie bądźmy obojętni. Oprócz wysiłków instytucji czy służb sami dołożymy wszelkich starań, żeby zadbać o wspólne dobro. ■



Czyste powietrze
Ochrona przed czadem
Bezpiecznie na drodze



POWIETRZE A ZDROWIE

O NISKIEJ EMISJI MÓWI SIĘ CORAZ WIĘCEJ. W GAZECIE NIEPOŁOMICKIEJ POJAWIŁY SIĘ INFORMACJE O BRAKU OPŁACALNOŚCI PALENIA ŚMIECIAMI I O GÓRNYM SPALANIU. TYM RAZEM O WPŁYWIE ZANIECZYSZCZONEGO POWIETRZA NA ZDROWIE Z LEKARZEM MEDYCYNY **WOJCIECHEM DUDĄ** Z NIEPOŁOMICKIEGO CENTRUM MEDYCZNEGO ROZMAWIAŁA JULIA BEDNAREK.

Julia Bednarek*: Na początek proste pytanie: czy uważa Pan, że istnieje związek pomiędzy zdrowiem i ekologią?

Wojciech Duda:** Myślę, że tak. Nasze dobre samopoczucie zależy w dużym stopniu od środowiska, w którym żyjemy. Krótko definiując: zdrowie to stan względnej równowagi organizmu reagującego na zmienne warunki środowiska zewnętrznego. Stan taki przejawia się dobrym samopoczuciem fizycznym, psychicznym i społecznym. Choroba natomiast jest zachwianiem równowagi pomiędzy organizmem i otoczeniem. Kiedy czynniki zewnętrzne są zbyt silne lub działają zbyt długo, a sprawność reakcji adaptacyjnych organizmu jest ograniczona, dochodzi do zaburzenia tej równowagi i powstania choroby.

Zdrowie zależy od wielu czynników środowiskowych, ekologicznych. Wśród nich znajdują się czynniki fizyczne, takie jak temperatura, wilgotność powietrza, ciśnienie atmosferyczne. Nie bez znaczenia pozostają czynniki chemiczne, czyli składniki gleby, powietrza, wody lub te powstałe w wyniku zanieczyszczającej środowisko działalności człowieka. Do tego dochodzą oczywiście aspekty biologiczne: bakterie, wirusy, grzyby i pasożyty zwierzęce, które mogą wnikać do organizmu.

Podsumowując, można powiedzieć, że życie w zgodzie z naturą jest bardzo ważne dla zdrowia człowieka. To właśnie człowiek, wprowadzając zanieczyszczenia do środowiska naturalnego, w którym żyje, wprowadza je równocześnie do własnego organizmu i powoduje powstawanie chorób lub zaostrzenie chorób już istniejących.

Czyli bardzo duże znaczenie ma to, gdzie żyjemy.

Tak jest, bardzo duże.

Jakie są zdrowotne konsekwencje zanieczyszczeń?

Zanieczyszczone powietrze – skupmy się na smogu – zawiera duże stężenie pyłów toksycznych i gazów, które niekorzystnie oddziałują na organizm człowieka. W ogólnym ujęciu smog zawiera dwa rodzaje pyłów: pierwszy to pył zawieszony PM₁₀, czyli grubsze cząsteczki, które są wchłaniane głównie w górnych drogach oddechowych i wpływają szczególnie na układ oddechowy. Drugi rodzaj to drobniejsze cząsteczki PM_{2.5}, które są groźne, ponieważ przenikają do drobnych oskrzeli, do płuc, skąd trafiają do krwiobiegu, powodując wiele groźnych schorzeń m.in. układu krążenia.

Jakimi chorobami zagrożone są dzieci, a na co chorują osoby dorosłe? Bo jest tu jakaś różnica, prawda?

Tak, jest różnica. U dzieci zanieczyszczone powietrze oddziałuje na górne drogi oddechowe. Najpierw wyzwała się mechanizm obronny organizmu w postaci kaszlu (zwiększona wydzielina, skurcz oskrzeli). Jeżeli jednak ten pierwszy mechanizm obronny nie zadziała, to zamienia się on w infekcję górnych dróg oddechowych. Ponadto u dzieci może dochodzić do zaburzenia koncentracji, upośledzenia myślenia, trudności w nauce, senności, osłabienia. I najważniejsze – smog wpływa na centralny układ nerwowy, powodując zakłócenia w rozwoju dziecka.

U osób starszych natomiast, oprócz infekcji, zaostrzają się objawy niewydolności krążenia, wzrasta ciśnienie tętnicze krwi oraz skłonność do powstawania miażdżycy poprzez mechanizmy obronne. W konsekwencji może to prowadzić do zawału serca lub nowotworów górnych dróg oddechowych, najczęściej nowotworów płuc, krtani i gardła.

Również do astmy?

Tak, przez smog może dochodzić do częstszych przypadków astmy, a także do chorób alergicznych i przewlekłego nieżytu nosa. U osób starszych zanieczyszczone powietrze może przyczyniać się do wystąpienia depresji, rozwoju miażdżycy i zmian w mózgu porównywalnych do choroby Alzheimera.

Czyli smog wpływa nie tylko na nasze ciało, lecz w ogóle na samopoczucie i codzienne funkcjonowanie?

Zgadza się. Może też być bardzo niekorzystny dla kobiet w ciąży. Zanieczyszczenia powietrza powodują wcześniactwo, niską wagę urodzeniową dziecka, a w najgorszym wypadku mogą być jednym z czynników doprowadzających do obumierania płodu. Te trzy grupy pacjentów: dzieci, kobiety w ciąży i osoby starsze, są najbardziej narażone na zanieczyszczenie środowiska, zwłaszcza powietrza.

Czy zmiany w organizmie wywołane zanieczyszczeniem mają charakter odwracalny? Czy można coś zrobić, żeby się wyleczyć? Jeśli tak – to co takiego?

Wszystko zależy od rodzaju zanieczyszczenia, nasilenia ekspozycji i współistnienia innych chorób. Osoby starsze są obciążone wieloma chorobami, zwłaszcza układu krążenia i układu oddechowego, czyli niewydolnością krążenia, nadciśnieniem, miażdżycą, astmą czy przewle-

kłą obturacyjną chorobą płuc. U nich długa ekspozycja na niekorzystne czynniki środowiska może prowadzić do nieodwracalnych zmian i w konsekwencji nawet do przedwczesnych zgonów. Dzieci mają lepszą odporność i są mniej obciążone, więc skutki zdrowotnie nie są aż tak drastyczne, choć trzeba pamiętać, że smog może powodować u nich choroby alergiczne i astmę.

I mogą to być choroby już na całe życie?

Tak, choroby te mogą być trwałe. Stan ten mogłyby zmienić: wprowadzenie profilaktyki, zmiana miejsca zamieszkania lub podjęcie wczesnego leczenia.

Dużo osób wyjeżdża na przykład nad morze.

Jest to jakaś alternatywa, ale rok ma 365 dni, więc wyjazd na dwa tygodnie czy na miesiąc nad morze to na pewno za krótki okres. Choć oczywiście mamy wtedy mniejszą ekspozycję, a drogi oddechowe oczyszczają się i regenerują. Zmniejszenie konsekwencji lub nawet zapobiegnięcie powstania chorób możemy osiągnąć dzięki profilaktyce, wcześniejszemu zgłoszeniu się do lekarza i włączeniu leczenia. W ten sposób zminimalizujemy skutki działania zanieczyszczonego środowiska na organizm.

Jest pan lekarzem w gminie Niepołomice, spójrzmy więc na zanieczyszczenia powietrza z perspektywy lokalnej. Jak pokazują wyniki pomiarów z czujników Airly, również w gminie Niepołomice występuje duży problem ze smogiem. Dopuszczalne normy są tutaj przekraczane nawet ośmiokrotnie. Czy lecząc wiele osób, obserwuje pan jakieś skutki smogu? Czy gdy przychodzą pacjenci z określonymi dolegliwościami, ma pan podejrzenie, że mogą one wynikać z zanieczyszczonego powietrza?

Jak najbardziej. W okresie jesienno-zimowym znacznie zwiększa się liczba infekcji górnych dróg oddechowych. Nie jestem pediatrą, więc trudno mi przytoczyć konkretne dane i przykłady związane z dziećmi, ale z tego, co wiem od kolegów pediatrów, liczba zachorowań zwiększa się w tym okresie również u dzieci. Osoby dorosłe, którymi się zajmuję, faktycznie chorują częściej i nie wynika to tylko z niskich temperatur zimowych, lecz także z zanieczyszczenia powietrza. Zauważyłem, że infekcje jesienno-zimowe przeciągają się w czasie, gorzej się leczą.

Leczenie trwa długo?

Tak. Kiedy przychodzi pacjent i dostaje antybiotyk, to jego samopoczucie się poprawia – widać, że po leczeniu farmakologicznym infekcja ustąpiła. Ale ten sam pacjent wraca po dwóch tygodniach z informacją, że kaszle, że wciąż ma nieżyt górnych dróg oddechowych i podrażnienie spojówek. Myślę, że jest to związane z tym, że obok infekcji wirusowo-bakteryjnej występuje komponent środowiskowy.

A czy zdarza się panu sugerować pacjentom, że długotrwałe dolegliwości mogą być spowodowane smogiem? Wiele osób po przeprowadzce do Krakowa odczuwa przewlekłe problemy zdrowotne. W Krakowie dużo mówi się o tym, że notoryczne bóle gardła czy głowy mogą mieć swoją przyczynę w zanieczyszczonym

nym powietrzu. Czy w Niepołomicach też się o tym wspomina?

Też, też. Może nie jest to jeszcze temat tak powszechny, jak można by sądzić, ale zaczynamy powoli informować i uświadamiać mieszkańców, że w tym może tkwić problem. Niemniej jednak jest to przyczyna, którą na poziomie pacjentów trudno wyeliminować ze względu na jej ogólnospołeczną skalę.

Czy stara się pan osobiście stosować jakąś profilaktykę? Co można z tym zrobić?

Jako lekarz mogę tylko uświadamiać poziom szkodliwości i wpływu zanieczyszczonego środowiska na zdrowie, a także zachęcać do tego, aby każdy starał się wyeliminować czynniki zwiększające zanieczyszczenie. To, co powinniśmy zrobić na naszym polu, to ograniczyć tzw. niską emisję, czyli nie palić śmieci, ogrzewać domy lepszym węglem. Natomiast jeśli chodzi o zalecenia medyczne, to sugeruję, aby w okresie dużego zanieczyszczenia powietrza czy niekorzystnych warunków atmosferycznych zrezygnować z wychodzenia na dwór. Jeżeli ktoś już musi wychodzić, to proszę się starać, żeby ekspozycja była krótka, i unikać wysiłku fizycznego. Oczywiście osoby starsze i dzieci powinny bezwzględnie pozostać w domu.

Czy przez to, że oddychamy zanieczyszczonym powietrzem, żyjemy krócej?

Na pewno. Przede wszystkim z tego powodu, że zanieczyszczenie wywołuje wiele chorób, które odbijają się negatywnie na ogólnym zdrowiu człowieka. Najczęstsze choroby to zawały i choroby nowotworowe. To jest jedna sprawa. Druga sprawa jest taka, że smog powoduje powikłania. Trzecia z kolei dotyczy zwłaszcza osób starszych – zatrute powietrze może powodować nawet przedwczesne zgony. A im wcześniej mają z nim styczność młodzi ludzie i dzieci, tym bardziej może się to odbijać na ich organizmach w starszym wieku.

Czyli smog skraca nasze życie i musimy coś z nim zrobić!

Dokładnie. I myślę, że musimy wszyscy. Nie tylko my jako lekarze, ale my – jako społeczeństwo, jako pacjenci, jako ludzie. Nie tylko ci przewlekłe chorzy z powodu zanieczyszczenia powietrza, lecz także ludzie młodzi, niechorujący, którzy też są zagrożeni.

* Julia Bednarek, koordynatorka spotkań *Drona społecznego* w Domu Kultury INSPIRO w Podłężu. *Dron społeczny* to oddolna inicjatywa. Spotkania te poświęcone są problemom społecznym, w czasie których uczestnicy zastanawiają się nad sposobami ich rozwiązywania. Zapraszamy wszystkich chętnych. Najbliższe spotkania 6 i 20 marca oraz 3 i 17 kwietnia 2017 roku. Więcej na www.inspiro.org

** Wojciech Duda, lekarz w Niepublicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej „Niepołomickie Centrum Medyczne”, zastępca Dyrektora ds. Lecznictwa NZOZ

Gmina Niepołomice zakupiła i zainstalowała 16 pyłomierzy Airly. Wyniki pomiarów jakości powietrza można monitorować na bieżąco na stronie internetowej www.map.airly.eu. ■

STOP PODPALENIOM TRAW

POŻARY TRAW I WYSOKICH TRZCIN NA NIEUŻYTKOWYCH TERENACH ROLNICZYCH ORAZ PRZYDROŻNYCH ROWACH ZDARZAJĄ SIĘ PRZEZ CAŁY ROK Z WYJĄTKIEM OKRESU, W KTÓRYM ZALEGA W NASZYM KRAJU ŚNIEG. JEDNAK JUŻ OD WIELU LAT TO WŁAŚNIE NA PRZEŁOMIE ZIMY I WIOSNY TYCH ZDARZEŃ JEST NAJWIĘCEJ.

MARCIN ŻAREK

oficer Państwowej Straży Pożarnej

W Jednostce Ratowniczo-Gaśniczej, w której na co dzień pełnię służbę, sezon pożarów traw mamy już rozpoczęty. Ledwo stopniał śnieg, a na dorzeczu jednej z rzek ktoś wypalał suchą trawę. Tego typu pożary stanowią od wielu lat zagrożenie, do którego strażacy są dysponowani najczęściej. W Polsce w roku ubiegłym strażacy gasili ponad 32 tys. pożarów na nieużytkowych powierzchniach rolnych oraz na terenach nierolniczych, będących pobocznymi szlaków komunikacyjnych. Dodajmy do tego 4809 pożarów lasów państwowych i prywatnych nierzadko zapoczątkowanych podpaleniami suchej trawy. Dlaczego pożarów traw rocznie jest tak dużo? Niewątpliwie jest to bezmyślność ludzka, ponieważ 94% przyczyn ich powstania jest powodowana przez człowieka. Przypominam, że każdy, kto zamierza podpalić suchą trawę, musi się liczyć z:

- Art. 124 i 131 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody, które mówią o zabranianiu wypalania łąk, pastwisk, nieużytków, rowów, pasów przydrożnych szlaków kolejowych oraz trzcinowisk i szuwarów pod karą aresztu albo grzywny.
- Art. 30 ustawy z dnia 28 września 1991 r. o lasach, który mówi, że „w lasach oraz terenach śródlęsnych, jak również w odległości do 100 m od granicy lasu, zabrania się działań mogących wywołać niebezpieczeństwo, a w szczególności:
 1. rozniecania poza miejscami wyznaczonymi do tego celu przez właściciela lasu lub nadleśniczego,
 2. korzystania z otwartego płomienia,
 3. wypalania wierzchniej warstwy gleby i pozostałości roślinnych”.
- Art. 82 ustawy z dnia 20 maja 1971 r. Kodeksu wykroczeń przewiduje kary aresztu, nagany lub grzywny, której wysokość w myśl art. 24 tego Kodeksu może wynosić od 20 do 5000 zł.
- Art. 163 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeksu karnego brzmi: „Kto sprowadza zdarzenie, które zagraża życiu lub zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach, mające postać pożaru, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10”.

Ta krótka wykładnia prawa powinna być dla wszystkich ostrzeżeniem, ponieważ zdarzały się przypadki pożarów

domów zapoczątkowanych „niewinnym podpaleniem trawy na miedzy”, a wtedy grzywna może się zmienić w pozbawienie wolności.

Unia Europejska w swoich założeniach polityki rolnej zobowiązuje użytkowników gruntów do ich utrzymania zgodnie z normami tzw. dobrej kultury rolnej, do których niewątpliwie nie należy wypalanie traw. Równocześnie Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa za wypalanie traw może rolnikowi zmniejszyć dopłaty bezpośrednie od 5% do 25%, a w rażących przypadkach odebrać dopłatę całkowicie. Same pożary traw powodują dużo zniszczeń, a zjawiska im towarzyszące są równie groźne, jak sam pożar. Trawa może i odrasta szybciej, ale po pożarze wyjąłowana zostaje gleba, co powoduje, że z czasem ta na pożarzysku będzie dużo gorsza niż ta, której zeszłoroczne pozostałości roślinne posłużyły jako naturalny nawóz.

W pożarach ginie wiele gatunków zwierząt, a kolejne (również nasze kochane pupile domowe: psy i koty), uciekając w popłochu przed żywiołem, giną pod kołami, często stając się przyczyną wypadków drogowych. Wypadki drogowe powoduje również dym ograniczający pole widzenia kierowców. Giną owady, wśród nich bardzo pożyteczne trzmiele i pszczoły. Powoduje to zaburzenie ekosystemu. Dym z pożarów traw na pewno nie poprawia jakości powietrza, którym oddychamy, wzmacnia efekt cieplarniany i globalne ocieplenie. Pożary traw mogą być początkiem pożarów drzewostanu w lasach. Podobnie rzecz się ma z pożarami torfu zalegającego pod powierzchnią ziemi, które prawie zawsze zaczynają się od pożaru poszycia gleby. Akcje związane z gaszeniem pożarów torfu są skomplikowane i trwają od kilku dni do nawet kilku miesięcy, natomiast regeneracja pokładu torfu trwa kilka tysięcy lat. To tylko niektóre z powodów, dla których powinniśmy walczyć z bezmyślnymi pożarami traw. Wszystkie powody prędzej czy później wpłyną niekorzystnie na nas – ludzi.

W województwie małopolskim w roku 2016 tego typu pożarów było blisko 4,5 tys. z czego w powiecie wielickim 180, a w naszej gminie 52.

W okresie od 1 stycznia do 28 kwietnia 2016 roku w Polsce w wyniku pożarów traw zginęły 4 osoby, a 14 kolejnych odniosło rany. Wszystkie dane pochodzą ze strony Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej. ■

O MIŁOŚCI W ZAMKU

W niedzielny wieczór 19 lutego w Zamku Królewskim w Niepołomicach mogliśmy wysłuchać utworów i wierszy o miłości. Wszystko za sprawą spektaklu *Miłość jest wszystkim co istnieje* Anny Polony i Krzysztofa Orzechowskiego.

Anna Polony, jedna z najwybitniejszych polskich aktorek wraz z Krzysztofem Orzechowskim, wieloletnim dyrektorem Teatru im. Juliusza Słowackiego w Krakowie, recytowali wiersze o miłości polskich i zagranicznych autorów.

Dopełnieniem wydarzenia były występy Wioletty Wysopał, która zagrała na flecie i Dmytro Holowenki, który zagrał na gitarze. Zaprezentowali się zarówno solo, jak i w duecie. Publiczność miała okazję wysłuchać takich utworów jak: Sarabanda na flet solo, Songe Capricorne na gitarę solo, Division upon an Italian Ground, Greensleeves, czy Flow my tears.

Tematyka spektaklu i klimat zamkowych wnętrz sprawiły, że wieczór upłynął w wyjątkowej atmosferze.

J.M.



Foto: Jerzy Golowski

O BABCIACH I WNUKACH W RADIU

We wtorek 24 stycznia przedstawiciele Ośrodka Wsparcia Seniorów w Integracji z Młodzieżą z Niepołomic odwiedziła Radio Kraków.

Pretekstem do wizyty były obchodzone w weekend Dzień Babci i Dziadka. Wspomniano więc babcie i dziadków, czas wspólnie spędzony. Rozmawiano o tym, jak budować mosty między seniorami a młodszymi pokoleniami. Czy faktycznie jest do tego obopólna chęć, czy są to działania sztucznie wymuszone. O inicjatywach, które integrują i pozwalają wymieniać doświadczenia.

Całą rozmowę można posłuchać na stronie internetowej Radia Kraków, serdecznie polecamy.

J.K.

PAMIĘCI PIOTRA WARIANA

JOANNA MUSIAŁ

Referat Promocji i Kultury

19 lutego w Małopolskim Centrum Dźwięku i Słowa odsłonięto tablicę pamiątkową Piotra Wariana, wieloletniego dyrektora Centrum Kultury w Niepołomicach – w dzień siłą rocznicę jego śmierci.

Wydarzenie rozpoczęło się projekcją zdjęć w sali widowiskowej MCDiS. Zgromadzeni wybrali się w kilkuminutową, sentymentalną podróż, wspominającą działalność Piotra Wariana w Niepołomicach.

Potem można było wysłuchać wspomnień jego współpracowników. Byli burmistrz Niepołomic Stanisław Kracik, przewodniczący Rady Miejskiej Marek Ciastoń oraz były członek Rady Kultury w Niepołomicach Michał Sapeta opowiedzieli o wieloletniej współpra-

cy z Piotrem Wariem.

Wydarzenie uświetnił koncert Chóru Cantata z Niepołomic.

Następnie odbyło się uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej, którego dokonały żona i córka Piotra Wariana.

W sali lustrzanej można było obejrzeć dalszy ciąg projekcji zdjęć, wspominać i porozmawiać już w nieco luźniejszej atmosferze.

Imprezą towarzyszącą wydarzeniu był X Memoriał im. Piotra Wariana – Turniej Brydża Sportowego, który rozpoczął się w niedzielę o godz. 11.00. Rozgrywki zakończyły się tuż przed 16.00. Puchary zawodnikom wręczył Burmistrz Miasta i Gminy Niepołomice Roman Ptak.



Foto: Jerzy Golowski

DOBRA ZABAWA NA BORYCZOWIE

ANDRZEJ KORABIK

Stowarzyszenie Kawalerii Ochotniczej im. Krakowskiej Brygady Kawalerii

12 lutego o godz. 14.00 odbył się piknik-kulig dla najmłodszych mieszkańców dzielnicy Boryczów w Niepołomicach. Panująca ujemna temperatura oraz brak śniegu nie przeszkadzały w aktywnym spędzaniu sobotniego, słonecznego popołudnia.

Najpierw odbyło się oficjalne powitanie, po nim nasze najmłodsze pociechy oraz te nieco starsze przystąpiły do harców. Atrakcji dla nich przygotowanych było wiele m.in. jazda konna, jazda bryczką, zabawy na balach słomy, prezentacja szabli obowiązujących w Wojsku Polskim w okresie od 1918 do 1939 oraz zabawa ze zwierzętami znajdującymi się na terenie obiektu. Wszystkie cieszyły się ogromnym

zainteresowaniem. Impreza odbywała się przy muzyce. W wolnych chwilach dzieciaki i ich rodzice ogrzewali się przy ciepłej herbacie i ognisku. Mogli też samodzielnie upiec kielbaski. Nie zabrakło też wyśmienitej grochówki przygotowanej przez „etatowego” kucharza Stowarzyszenia Kawalerii Ochotniczej Mirosława Bobra – mieszkająca osiedla. Dobra zabawa trwała do późnych godzin wieczornych.

Głównym organizatorem pikniku był Robert Szewczyk pełniący funkcję przewodniczącego osiedla Boryczów, a całość odbyła się przy czynnym udziale członków Stowarzyszenia Ochotniczej Kawalerii im. Krakowskiej Brygady Kawalerii.

Wystawa Łukasza Lisieckiego w LAS

MAGDALENA PORĄBKA

Laboratorium Aktywności Społecznej
w Niepołomicach

Od 3 lutego do 1 marca w Laboratorium Aktywności Społecznej można było oglądać zdjęcia Łukasza Lisieckiego. Wnętrza LAS stały się świetnym tłem dla monochromatycznych fotografii, tworząc spójny niepowtarzalny klimat wystawy.

Artysta, podróżnik, ur. w 1977 r., mieszkaniec Niepołomic. Fotografiją zajmuje się już ponad 17 lat. Współautor wielu wystaw: zbiorowych, pokonkursowych, przeglądowych, tematycznych. Uczestnik konkursów fotograficznych krajowych i zagranicznych m.in.: Foto Forum, Złota Muszla, Projekt-Bezdomni, Portret miasta Kraków 2006. Łukasz Lisiecki jest również autorem wystaw indywidualnych, takich jak Obsesje, eksponowane w zamku w Niepołomicach oraz w Forcie Krzesławice. Fotografie, które można było obejrzeć w Kawiarni Artystycznej Cztery Pokoje w Krakowie i n.p.m. wy-

stawianej w Space Gallery, MDK Fort 49 Krzesławice, a obecnie w Laboratorium Aktywności Społecznej w Niepołomicach.

Zdobywca wielu nagród m.in. pierwsze miejsce w konkursie Biennale Fotografii Górskiej w Jeleniej Górze 2006 oraz Żagle w FOTO w 2004 r.

Tematyka jego prac jest szeroka, twórca stara się nie ograniczać. Ma też inne zainteresowania, są wśród nich: muzyka, literatura, film, turystyka rowerowa i piesza, żeglarstwo. Część tych pasji dzieli z żoną Moniką.

Fotografia jest dziedziną sztuki zależną od sprzętu i techniki, ale aparat jest tylko narzędziem w rękach Łukasza. Istotą jest głowa i wrażliwość autora. Wystawa n.p.m. prezentuje zdjęcia wykonane przy użyciu kliszy, poddanej obróbce ręcznej w ciemni pod powiększalnikiem. Dziś używanej głównie przez koneserów i hobbystów.

Ekspozycja fotografii Łukasza Lisieckiego otwiera cykl wystaw prezentujących twórczość lokalnych niepołomicznych artystów. ■

PAMIĘCI ŻOŁNIERZY WYKLĘTYCH

STANISŁAW WOJTAS

Referat Promocji i Kultury

1 marca 2017 uczestniczyliśmy w uroczystościach Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych.

Tradycyjnie po mszy św., spod kościoła parafialnego, przez Rynek pod pomnik w Parku Miejskim, przeszły poczty sztandarowe jednostek strażackich szkół i organizacji gminnych oraz uczestnicy uroczystości niosący portrety Żołnierzy Niezłomnych.

Przy akompaniamencie strażackiej orkiestry reprezentacyjnej Lira, wspólnie odśpiewano hymn Polski. Następnie przedstawiono krótką historię tego święta, po zbyt długim czasie milczenia w tamtych trudnych czasach o ludziach i bohaterach, którzy walczyli i oddawali swe życie za Ojczyznę niepodległą, już w latach powojennych okresu komunistycznego. Napis na pomniku: „Zginęli abyśmy mogli żyć” najlepiej oddaje sens ich tragicznych losów. Wiązanki kwiatów i zapalone znicze złożone pod pomnikiem władze miasta i gminy oraz kilkanaście delegacji.

Na zakończenie uroczystości wszyscy zain-

teresowani mogli się spotkać w Małopolskim Centrum Dźwięku i Słowa ze świadkiem tamtych lat – Żołnierzem Niezłomnym – major Mieczysławem Brodniewskim.



JUBILEUSZOWY BAL

Ponad pół tysiąca osób bawiło się w piątek 20 stycznia na XXV jubileuszowym Balu Seniora. Tradycyjnie już impreza odbyła się w Zamku Królewskim w Niepołomicach.

Bilety na bal rozeszły się jak przysłowio-we bułeczki. Chętnych było znacznie więcej niż biletów, część z nich musiała więc obejść się smakiem. Bal rozpoczął burmistrz Roman Ptak i przewodniczący Rady Miejskiej Marek Ciastoń, życząc wszystkim udanej zabawy. Po toaście spełnionym szampanem z krótkim recitalem wystąpiła Grupa Śpiewacza Wrzos.

W Sali Akustycznej do tańca grał zespół Silver Moon, a w Piwnicy Gotyckiej didżej puszczał największe przeboje ostatnich lat. O urozmaicone i wykwintne menu zadbał szef kuchni restauracji zamkowej „Bona”.

Bal zakończył się o północy.

P.K.



BAL KARNAWAŁOWY OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH

7 lutego na Zamku Królewskim w Niepołomicach odbył się zgodnie z coroczną tradycją bal karnawałowy osób niepełnosprawnych.

Od wielu lat Urząd Miasta i Gminy Niepołomice organizuje huczną zabawę karnawałową dla osób niepełnosprawnych. Impreza cieszy się ogromnym zainteresowaniem. W tym roku goście również dopisali. Na królewskich komnatach bawiło się niemal 200 osób niepełnosprawnych, byli to mieszkańcy naszej gminy oraz ich przyjaciele z sąsiednich gmin Gruszek i Tomaszowic.

Tradycyjnie też nikogo do tańca nie trzeba było prosić. Szaleństwo odbywało się przy muzyce zespołu LESTER.

Dobrze było znowu spotkać się z przyjaciółmi i wspominać przy pięknie zastawionych stołach dawne czasy i poprzednie bale.

W imieniu wszystkich, którzy świetnie się bawili na tegorocznym balu, składamy podziękowania burmistrzowi Romanowi Ptakowi za podtrzymywanie tej pięknej tradycji w naszej gminie.

A.M.

Kolędy łączą

PAULINA BIEGAJ

skrzypaczka zespołu Ricercar

29 stycznia, w ostatnią niedzielę radości ze wspólnego śpiewania i słuchania kolęd, zgromadziliśmy się tradycyjnie w niepołomickim zamku. Co roku od grudnia do lutego życie chóru Cantata i zaprzyjaźnionych z nim Akademickiego Chóru Organum oraz zespołu Ricercar obraca się wokół bożonarodzeniowej muzyki. Godziny prób, pracy nad każdą kolędową frazą, często zmęczenie, o którym mówił dyrygujący Cantatą z niesłabnącymi siłami, Bogusław Grzybek. Potem już tylko odświętny strój, wskazujący na jeszcze bardziej odświętny nastrój, i można rozpocząć kolejny koncert kolęd, który jest dla muzyków oraz publiczności przede wszystkim modlitwą i spotkaniem z narodzonym na ziemi Bogiem.

Spotkaniem w ciepłej, pogodnej atmosferze, którą tworzyła obecność bliskich osób wśród słuchających.

Atmosferę, którą wprowadza także Bogusław Grzybek, gdy za każdym razem barwnie przedstawia przeszłe, a wciąż żywe obrazy w swoich opowieściach, atmosferę, którą podtrzymywały entuzjastyczne zapowiedzi Janusza Rojka i którą wniósł śpiew dzieci w mikołajowych czapkach. Koncert zaczęły dzieci ze Szkoły Podstawowej im. św. Jana Bosko w Zakrzowie, tworzące zespół Mała Fletnia. Po pastorałce „Oj maluski” na scenie pojawił się chór z zespołem. Tego wieczoru towarzyszyły mu dwa kobiece, pięknie komponujące się ze sobą głosy i charaktery. Solistkami wieczoru były Łucja Czarnecka i Wiktoria Bisztyga. *Hej tu bywajcie*, powitał wszystkich z szeregu chórzystów trzeci solista, Łukasz Mirek. Zaśpiewał jeszcze solo *Hola! Hola!* Tego utworu też

nie mogło zabraknąć w dorocznym niepołomickim repertuarze, podobnie jak pieśni *Anielski chór* czy *Witaj gwiazdka złota* z solo Łucji Czarneckiej oraz pieśni na Boże Narodzenie ze Staniątek. Ale były też nowości. Kompozycja osoby szczególnie cenionej przez Bogusława Grzybka, czyli taneczna pastorałka *My też pastuszkowie* Stefana Stuligrosza, a także kontrastująca z nią *Mizerna cicha* z delikatną i o wiele bardziej nastrojową aranżacją.

Publiczność miała też okazję usłyszeć wykonanie, które zdobyło najwięcej aplauzu szwedzkiego audytorium podczas wrześnieowego wyjazdu chóru do swoich przyjaciół z Enköping. *Kolęda góralska* z solowym śpiewem Wiktorii Bisztygi spodobała się tam wtedy wyjątkowo. Tak samo, jak *Święta Panienska*. Tym utworem pożegnaliśmy się ze sobą, życząc sobie spokoju nie tylko na nadchodzącą noc, ale cały Nowy Rok. ■

Kolędy i pastorałki w zamku

JANUSZ ROJEK

animator kultury

22 stycznia Towarzystwo Miłośników Muzyki i Śpiewu im. Stanisława Moniuszki zaprosiło do sali akustycznej niepołomickiego zamku na *Koncert najpiękniejsze polskie kolędy i pastorałki oraz kolędy innych narodów*. Współorganizatorem było Kolejowe Towarzystwo Kultury z Krakowa oraz Fundacja Zamek Królewski w Niepołomicach, a patronatem objął burmistrz Niepołomic Roman Ptak. Program koncertu przygotowała Aleksandra Polak, a wykonali artyści związani z Towarzystwem oraz zaproszeni goście. Zespół Kameralny Pro Arte z solistami: Urszulą Borzęcką, Izabelą Król, Marią Czarnecką-Reichel, Barbarą Radecką, Łukaszem Mirkiem i Józefem Perunem wykonał rodzime kolędy, w tym również trzy stanięteckie: *O Zorzo*, *Nuż my dziś krześcijani* i *Wesoły nam dziś*, a także kolędy angielskie oraz znaną na całym świecie

niemiecką *Cichą noc*.

W programie zaprezentował się również Zespół Młodzieżowy prowadzony przez Aleksandrę Polak, wykonując *Kolędę dziecięcą* i *Kołysankę*, w której partie solowe zaśpiewali Szymon Zabijak i Bartosz Gąsior. Swoje instrumentalne umiejętności zaprezentowali młodzi pianiści: Wiktoria Wnęk, Alicja Wolnicka i Michał Walczyk. Już do tradycji należy, że w wydarzeniach muzycznych organizowanych przez TMMiŚ biorą udział krakowscy artyści. Inaczej nie było i tym razem, na scenie pojawili się bowiem: znana krakowska pianistka Renata Żelobowska-Orzechowska oraz artyści: Filharmonii Krakowskiej – Zofia Wengrynowicz-Perun oraz Opery Krakowskiej – Jan Migala. Tworzone przez nich muzyczno-wokalne duety czy tercety nie zostawiały nikogo obecnego na koncercie obojętnym na to, czego doświadczał. Profesjonalizm połączony z pasją do muzyki i śpiewu, odrobina humoru Jana Migala to dawka pozwalająca przeżywać chwile, które na

długo zostają w pamięci. Koncert poprowadził piszący tę relację, dodając wykonaną przez siebie góralską pastorałkę i zachęcając do wspólnego śpiewania.

Data koncertu zbiegła się z obchodzonego 21 i 22 stycznia Dniem Babci i Dziadka. Zatem oprócz tradycyjnych życzeń nie zabrakło muzyczno-wokalnych dedykacji takich jak *Pradziadzius z babcią jedzie*, piosenki zaśpiewanej przez najmłodszych artystów, czy *Pierwszy siwy włos* wykonanej przez Jana Migalę. Rok 2017 jest dla TMMiŚ rokiem jubileuszowym, rokiem 25-lecia istnienia. Rok rozpoczął się koncertowo, takim też z pewnością będzie cały, gdyż prezes Aleksandra Polak planuje wiele przedsięwzięć artystycznych. Już dzisiaj zapraszamy wszystkich sympatyków lubiących muzykę i śpiew na te wydarzenia.

Styczniowy koncert za nami, za udzieloną pomoc finansową przy jego realizacji organizatorzy kierują serdeczne podziękowania do Urzędu Miasta i Gminy Niepołomic. ■

Dzień kobiet, dzień prawdy

ANNA SZRENIAWA

koordynatorka działań i akcji antyprzemocowych

Marzec - cudowny miesiąc. Nawet jeśli zima nie chce za bardzo odpuścić, w powietrzu czuć nadchodzącą wiosnę. Czas wydłużania dnia, upragnionego, wcześniejszego wschodu słońca, zmiany stroju naszego i otoczenia na tzw. przejściowy. Wracają siły witalne po momencie zimowego uśpienia. Przychodzi czas odrodzenia. W faunie i florze. W duszy i w sercu. W ogólnym świecie i domu wystroju. Energia i radość powoli wstępują. Ale nie u każdej. Nie u każdego.

Dzień Kobiet

Tu tulipan, tam goździk, czasem żonkil czy róża. Dzień pełen życzeń i upominków. Kartek i czekoladek. Uśmiechów i wzruszeń. To sama płeć piękna żąda dziś piękna! Tradycjonałści, choć w duszy im zgrzyta, bo to przeżytek nie święto, ulegają. Niech ma. Się ucieszy, da buziaka, uściska, a może dzięki temu będzie coś więcej. Każda okazja dobra. Nowocześni ofukną, na relikty czasu spluną, oburzają się nawet, że to obecnie nie ma sensu. Przeciwnicy równouprawnienia powiedzą: nie! Oświecone kobiety nie wezmą kwiatka, bo to będzie uwłaczać ich godności! Szczególnie te feministki przebrzydłe. Im to się w ogóle nie należy. A my mężczyźni? O nas się nie pamięta. No, gdzieś tam wymyślili Dzień Mężczyzny. Ale co to za święto? Jak to brzmi? Mało kto słyszał. Kto do nowego rytuału teraz przywyknie, skoro kiedyś Dzień Kobiet urastał do święta państwowego i wbił się w pamięć? A poza tym, te okazje są bez sensu. Tak. Bywa, że dla niektórych kobiet to nawet przekleństwo. Bo nie o kwiatek w nim iść powinno, a o szerszy kontekst. O szacunek. Nie o walkę, czy mi się należy, a o pamięć, o gest, o myśl, o uwagę, o docenienie.

Dzień prawdy

W Polsce w roku 2015 na policji zgłoszono 69 376 incydentów przemocy domowej wobec kobiet, w 2016-66

930. Zbieranie tych wyników to jeden z rezultatów działania Konwencji o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej zalecanej przez Komisję Europejską, która w standardach nałożyła na Polskę obowiązek rejestrowania tego typu przypadków, z uwzględnieniem również płci ofiary. Specjaliści alarmują, że ta liczba jest mocno zaniżona. Jak wskazują jedne z pierwszych w Polsce badań międzynarodowych nad przemocą wobec kobiet, prezentowanych przez profesor Beatę Gruszczyńską z Katedry Kryminologii i Polityki Kryminalnej Uniwersytetu Warszawskiego, co trzecia kobieta (35%) była w swoim życiu ofiarą przemocy ze strony mężczyzny. Szacowana wartość odnosząca się do całej populacji kobiet w Polsce wskazuje, że rocznie przemoc osiąga około 800 tysięcy kobiet w wieku 18–69 lat. Każdego roku około 150 kobiet ginie z powodu „domowej sprzeczki”. To oznacza, że prawie co drugi dzień jedna kobieta dokonuje żywota w zaciszu domowym.

Ładne kwiatki

Najczęściej kobiety doznają przemocy fizycznej. W wielu przypadkach jest to również przemoc seksualna, w tym usiłowanie gwałtu i gwałt. Od kilku lat nasz język wzbogacił się o pojęcia przemocy psychicznej i ekonomicznej, i ona również jest zgłaszana. Prawie co szósty przypadek to przemoc ze strony najbliższego partnera. Bukiet narzędzi przemocy jest bogaty: popychanie, szarpanie, ciągnięcie za włosy, kopanie, bicie, uderzenie pięścią, rzucanie czymś, co może zranić. Notuje się też użycia noża, duszenie, oblanie żrącą substancją. Konsekwencje bywają nie tylko fizyczne, ale i psychiczne: napady lęku, depresję, zaburzenia snu, obniżenie poczucia własnej wartości, poczucie upokorzenia. Jedynie od 15 do 30% pokrzywdzonych kobiet zgłosiło przemoc ze strony partnera czy innego znanego bądź nieznanego sobie

mężczyzny organom ścigania. A zatem od 70 do 85% przypadków przemocy wobec kobiet nie zostało zarejestrowanych w żadnych statystykach. Jeszcze gorzej jest z gwałtami. Jedynie 9% kobiet zgłasza ten fakt na policję.

Dlaczego, Malwinko?

Dlaczego, Dorotko?

Kiedy zapytano kobiety, z jakiego powodu nie zgłaszają przemocy na policję, odpowiedziały, że przede wszystkim czują lęk przed sprawcą oraz mają przekonanie, że policja nic nie może zrobić, że nie zadziała skutecznie, że sprawa będzie trwała długo, a kobieta w tym czasie ulegnie kolejnym aktom przemocy, powodującym uszczerbek na zdrowiu czy utratę życia. Jeśli oprawcą był partner, kobiety czują dodatkowo lęk związany z sytuacją materialną, obawiają się utraty środków do życia dla siebie i dzieci. Są jeszcze inne powody. Kobiety, które doświadczyły gwałtu, często mają ogromne poczucie winy, uważają, że na przemoc zasłużyły, że ją sprowokowały, wstydzą się. W tym przekonaniu utwierdzają się dzięki przekazom mediów, opinii państwowych czy kościelnych autorytetów, czy nawet najbliższych. Kiedy już się przyznają, wypytywane są o to, jak były ubrane, jak się zachowywały, jakie były okoliczności zdarzenia, analizuje się ich kontakty, w jakim towarzystwie przebywały, czy piły alkohol. Wszystkie te pytania nie służą do uzyskania informacji, kim był sprawca. Sprawiają jedynie, że kobieta-ofiara czuje, że jest winna aktowi gwałtu. Oprawca staje się bezkarny. Przyczyniają się do tego procedury w kontakcie z lekarzem, policją czy sądem. Kobiety wolą odpuścić. Pozostają z tym samotne. 90% ofiar.

Uśmiechy są dla nich, zabawa i taniec...

W tym dniu długofalowym, najpiękniejszym i najważniejszym prezydentem dla kobiet byłaby kwestia zmiany postawy i nastawienia społecznego

w kierunku jednoznacznego potępienia przemocy wobec kobiet, odrzucenia stereotypów i mitów (np. o porządnej kobiecie, której przemoc nie spotyka, o tym, że ona sama jest sobie winna). To wpłynęłoby na zachowanie i nastawienie tak kobiet, jak i mężczyzn. Wspaniałym upominkiem stałaby się właściwa reakcja na akt gwałtu organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości (to nie strój gwałci,

nie alkohol, nie zachowanie). Państwo razem z organizacjami pozarządowymi mogłyby zdecydowanie zwiększyć efektywność reakcji na przemoc w rodzinie, w szczególności reakcji na przemoc wobec kobiet. Nie bez znaczenia byłoby też stworzenie podarunku-strategii opartej na uwrażliwieniu na potrzebę przeciwdziałania przemocy, edukacji, a przede wszystkim właściwej interwencji policji.

Wspieranie pokrzywdzonych kobiet mogłoby być darem, od instytucji państwowych, samorządowych oraz pozarządowych. Wisienką na torcie mogłyby stać się systematycznie prowadzone badania na temat zjawiska przemocy. Jedynie wiarygodne dane mogą bowiem być podstawą właściwej diagnozy i programu przeciwdziałania przemocy. Takie życzenia składam kobietom w Dniu Kobiet! ■

Nowe legitymacje emerytów

JOANNA MUSIAŁ

na podstawie materiałów z ZUS

Od początku lutego każdy, kto przejdzie na świadczenie z ZUS, otrzyma nową legitymację emeryta-rencisty, dostosowaną do potrzeb osób słabowidzących i niewidzących.

Legitymacja jest potwierdzeniem pobierania świadczenia z ZUS. Do końca stycznia obowiązywał jej stary, jasnozielony wzór (z elementami graficznymi w tle), jeszcze z 2004 r.

Od 1 lutego 2017 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych wydaje już tylko

nowe białe-zielone legitymacje. Od starych, poza wyrazistą kolorystyką, odróżnia je także parę innych szczegółów. Po pierwsze i najważniejsze, legitymacja zawiera skrót „LER” (od legitymacji emeryta-rencisty) pisany językiem Braille’a, co ułatwia rozpoznanie dokumentu osobom słabowidzącym i niewidzącym. Nowa legitymacja nie ma już pola „numer świadczenia”, zastąpiło je pole „rodzaj świadczenia”, w ramach którego pojawiać się będą: emerytura, emerytura pomostowa, renta, renta socjalna, nauczelskie świadczenie kompensacyjne.

Rzecz niezwykle ważna: stare legitymacje zachowują ważność i nie będą automatycznie przez ZUS wymieniane. Jednak osoby mające problem ze wzrokiem, dla których legitymacja opatrzona alfabetem Braille’a będzie stanowiła duże ułatwienie, mogą w każdej chwili zdać stary dokument i odebrać nowy. Jednocześnie Zakład Ubezpieczeń Społecznych przypomina, że legitymacja z zasady nie stanowi tytułu do żadnych ulg np. w transporcie publicznym. O tym decydują odrębne przepisy dotyczące przewozów w transporcie krajowym oraz lokalnym. ■

Nieuczciwi audytorzy

z materiałów Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego

Ostrzegamy przed nieuczciwymi firmami, które powołując się na konieczność wymiany nieekologicznych pieców i możliwość zdobycia na ten cel dofinansowania z RPO WM 2014-2020, odwiedzają mieszkańców naszego regionu, oferując odpłatne wykonanie audytów energetycznych.

Przypominamy, że audyty energetyczne budynków – będące warunkiem koniecznym do uzyskania dotacji na wymianę nieekologicznego pieca – są całkowicie bezpłatne dla mieszkańców, ponieważ będą finansowane przez Urząd Marszałkowski ze środków Unii Europejskiej.

Nieuczciwe firmy proponują także po okresie trwałości projektu (czas, kiedy

projekt jest monitorowany) modyfikację nowych pieców tak, aby znów można było w nich spalać np. śmieci. Dlatego przypominamy, że w efekcie każdej modyfikacji pieców będzie konieczność zwrotu dotacji. Uwaga! Wymienione ze środków unijnych piece mogą być kontrolowane także po odbiorze technicznym i rozliczeniu dofinansowania.

Przestrzegamy przed wpuszczaniem do domów jakichkolwiek osób postronnych (firm) w celu przeprowadzenia wspomnianego audytu i ponoszeniem w związku z tym jakichkolwiek opłat. Nieuczciwe firmy wyceniają swoją „usługę” na ok. 150 zł.

Informujemy, że środki na wymianę pieców dostępne będą wyłącznie za pośrednictwem samorządów gminnych. Audytorzy wybrani przez Urząd Mar-

szałkowski, którzy wkrótce rozpoczną przeprowadzanie ocen energetycznych, będą posiadali ze sobą stosowny identyfikator nadany przez gminę. Ponadto, informacje o rozpoczęciu audytów pojawiają się na stronach internetowych gmin, które przystąpiły do programu. Lista firm, którym Urząd Marszałkowski zleci przeprowadzenie audytów, będzie dostępna także na stronie [www.rpo.malopolska.pl](http://rpo.malopolska.pl) oraz w Punktach Informacyjnych Funduszy Europejskich w Małopolsce.

W razie pytań lub wątpliwości prosimy o kontakt z pracownikami Punktów Informacyjnych Funduszy Europejskich: Kraków, ul. Wielicka 72B, tel. (12) 616 06 16 / 26 / 36 / 46 / 56 / 66 / 76 / 86. Punkt czynny w godz.: pn 8.00-18.00 oraz wt-pt 8.00-16.00. ■

Uwaga na oszustów

W ostatnim czasie na terenie Małopolski doszło do kolejnych prób wyłudzenia pieniędzy. Ofiarami oszustw padają zazwyczaj osoby starsze, samotne, dobrego serca, które nie potrafią odmówić pomocy w trudnej i nagłej sytuacji.

MAGDALENA CHWASTEK

Komenda Powiatowa Policji w Wieliczce

Telefoniczni naciągacze wymyślają coraz to nowsze sposoby, by oszukać swoją ofiarę. Popularna metoda na wnuczka jest już na tyle znana, że została zmieniona na metodę na policjanta czy prokuratora. Mechanizm okradania starszych ludzi jest zazwyczaj podobny. Dzwoni mężczyzna lub kobieta i podaje się za policjanta lub osobę najbliższą. Informuje o policyjnej akcji lub o wypadku drogowym spowodowanym przez członka rodziny. Prosi o wsparcie w tych działaniach i „żąda” przekazania pieniędzy. Apelujemy do mieszkańców, że żadne tego typu działania Policji nie są organizowane telefonicznie. Jeśli już, to policjanci przychodzą do konkretnej

osoby. Mają wówczas obowiązek wylegitymowania się. Funkcjonariusze muszą okazać legitymację służbową w taki sposób, by osoba mogła dokładnie ją obejrzeć, a nawet odpisać dane. Jeśli nadal będzie miała wątpliwości, to może zadzwonić pod numer alarmowy 997 i zażądać potwierdzenia danych lub prowadzenia takiej akcji. Należy zachować także ostrożność wobec osób poznanych przypadkowo, szczególnie takich, które wpuszczamy do mieszkania. Często zdarza się, że złodzieje wykorzystują naiwność mieszkańców i dokonują kradzieży, podając się „za panów z gazowni”, „za hydraulika”, „za nową sąsiadkę” albo „za sympatycznego rozmówcę z ulicy”. Wspólnym elementem tego typu działań jest wzbudzenie zaufania osoby i skłonienie jej do niekorzystnego rozdysponowania pieniędzmi lub innymi rzeczami wartościowymi. Może się zdarzyć, że zostaniecie Państwo ofiarą podstępny, że podczas sympatycznej pogawędki z nowo poznaną osobą, jej wspólnik splądruje Wasze mieszkanie. Policjanci ostrzegają i radzą, by nigdy, pod żadnym pozorem, nie przekazywać pieniędzy osobom nieznanym i nie wpuszczać ich do mieszkania. We wszystkich wątpliwych i podejrzanych sytuacjach należy niezwłocznie skontaktować się z Policją, dzwoniąc pod numer alarmowy 997. ■



POMÓŻ JULCI WRÓCIĆ DO ZDROWIA

PRZEKAŻ 1% SWOJEGO PODATKU

www.juliakolodziej.pl

KRS 0000207658
Z DOPISKIEM JULIA KOŁODZIEJ

PODZIĘKOWANIE

Składamy serdeczne podziękowania dla Michała Henzla i firmy Gastro-Pack za pomoc w organizacji Balu Seniora 2017 – częściowo bezpłatne wypożyczenie sprzętu gastronomicznego.

Fundacja Zamek Królewski w Niepołomicach

WYŚLIJ PIT PRZESZ INTERNET

26 kwietnia w sali rycerskiej Zamku Królewskiego w Niepołomicach będzie można rozliczyć się z podatku za ubiegły rok – wypełnić PIT i wysłać go przez Internet. Pracownicy Urzędu Skarbowego w Wieliczce będą czekać na Państwa w sali rycerskiej w godzinach od 10.00 do 16.00. Chętnie udzielą instrukcji i pomocy (także technicznej – obsługi formularzy internetowych), aby mogli Państwo sprawnie i bezproblemowo rozliczyć się z fiskusem. Wszystkim zainteresowanym przypominamy, że przychodząc, powinni przynieść nie tylko rozliczenia dochodów za 2016 rok, jakie otrzymali od pracodawcy, ale należy też znać łączną kwotę przychodu wykazaną w zeznaniu podatkowym za 2015 rok.

BUDOWNICTWO PRZENIESIONE

Zamiejscowe Stanowiska w Niepołomicach ds. Administracji Architektoniczno-Budowlanej oraz ds. Geodezji i Kartografii Starostwa Powiatowego w Wieliczce, mieszczące się do tej pory w siedzibie Urzędu Miasta przy ul. Zamkowej 5 – przenoszą się w nowe miejsce.

Od 1 marca wszystkie sprawy związane z budownictwem, geodezją i kartografią będzie można załatwić w nowej siedzibie przy ul. Grunwaldzkiej 15 k/5 w Niepołomicach. Do tego czasu ewentualne wnioski oraz pisma można składać w Wydziale Budownictwa i Gospodarki Nieruchomościami przy ul. Słowackiego 29 w Wieliczce.

Pomimo zmiany miejsca, nie zmieniły się numery telefonów, przypominamy:

- 12 250 94 17 (dziennik podawczy)
- 250 94 35 (budownictwo)
- 12 250 94 37 (geodezja, kartografia).

J.M.

NIEPOŁOMICZANKA NA MISS POLSKI

Aleksandra Serafin, pochodząca z Niepołomic, obecnie mieszkająca w Wielkiej Brytanii, startuje w prestiżowym konkursie Miss Polski UK & Ireland.

Ola znajduje się wśród 31 kandydatek wyselekcjonowanych przez ekipę Miss Polski UK & Ireland spośród 60 zaproszonych na ćwierćfinałową sesję (do konkursu zgłosiło się w sumie 117 kandydatek).

Swoją głos na Olę można oddać na <http://www.misspolski.uk/model/12-serafin-aleksandra>.

Do finału przechodzi 20 kandydatek. Finał odbędzie się 20 maja w Londynie. Następnie kilka wyróżnionych kandydatek będzie promować nasz kraj w dalszej części wyborów Miss Polski.

A.S.

KAS

ZMIANY W ADMINISTRACJI SKARBOWEJ

UTWORZENIE KRAJOWEJ ADMINISTRACJI SKARBOWEJ (KAS) TO REFORMA DOTYCHCZASOWYCH STRUKTUR ADMINISTRACJI PODATKOWEJ, SŁUŻBY CELNEJ I KONTROLI SKARBOWEJ. ZMIANY UMOŻLIWIĄ LEPSZE WYKORZYSTANIE ICH ZASOBÓW KADROWYCH, FINANSOWYCH I ORGANIZACYJNYCH.

Z MATERIAŁÓW PRASOWYCH URZĘDU SKARBOWEGO W WIELICZCE

Minister właściwy ds. finansów publicznych będzie odpowiedzialny za koordynowanie i współdziałanie w kształtowaniu polityki państwa w zakresie zadań KAS. Połączoną administracją kierował będzie szef KAS, którym został wiceminister finansów, szef Służby Celnej Marian Banaś.

Reforma wejdzie w życie 1 marca 2017 r. na podstawie ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej.

Dotychczasowa struktura organów celnych i skarbowych i jej słabości

Dotychczasowa struktura terenowa to trzy niezależne od siebie pionry:

- administracja podatkowa (16 izb skarbowych oraz 400 urzędów skarbowych),
- Służba Celna (16 izb celnych, 45 urzędów celnych wraz ze 143 oddziałami celnymi),
- kontrola skarbową (16 urzędów kontroli skarbowej (UKS), 8 zamiejscowych ośrodków UKS).

Powoduje to rozproszenie i powielanie niektórych zadań, związanych z poborem podatków i cel – co utrudnia lub uniemożliwia spójne i skuteczne wykonywanie tych zadań. Ponadto obecnie funkcjonują przepisy prawa, które w odmienny sposób regulują kwestie kontroli przeprowadzanych przez organy podatkowe, kontroli skarbowej oraz celne.

Obecne struktury funkcjonują w tym kształcie w Polsce, z pewnymi modyfikacjami, od ponad trzydziestu lat. Dlatego należy je dostosować do aktualnych realiów globalnej gospodarki i oczekiwań klientów.

Reforma pozwoli na optymalne wykorzystanie dostępnej kadry oraz zasobów organizacyjnych i finansowych.

Struktura i zadania Krajowej Administracji Skarbowej

Nową, skonsolidowaną KAS będą tworzyć m.in. następujące jednostki organizacyjne:

1. izby administracji skarbowej (16)
2. urzędy skarbowe (400)
3. urzędy celno-skarbowe (16, wraz z delegaturami – 45 i oddziałami celnymi – 143).

Dyrektor izby administracji skarbowej będzie nadzorować zadania wykonywane przez naczelników urzędów skarbowych i naczelnika urzędu celno-skarbowego.

Naczelnicy urzędów skarbowych przejmą kompetencje obecnie funkcjonujących naczelników urzędów skarbo-

wych i naczelników urzędów celnych, związane m.in. z poborem podatków, należności celnych, opłat oraz niepodatkowych należności budżetowych (oraz innych należności na podstawie odrębnych przepisów czy też egzekucji administracyjnej należności pieniężnych). Zapewnią też obsługę i wsparcie podatników.

Z kolei zadania naczelnika nowo powstałego urzędu celno-skarbowego to m.in. kontrola celno-skarbowa, ustalanie i określanie podatków, opłat i niepodatkowych należności budżetowych (oraz innych należności na podstawie odrębnych przepisów) czy obejmowanie towarów procedurami celnymi.

Obsługa podatników nadal będzie się odbywała w urzędach skarbowych.

W ramach KAS bezpośrednia obsługa podatników nadal będzie odbywać się w urzędach skarbowych, które pozostaną w dotychczasowej lokalizacji. Dyrektor Izby Administracji Skarbowej będzie organem odwoławczym w sprawach, które należą w pierwszej instancji do naczelników urzędów skarbowych lub naczelnika urzędu celno-skarbowego.

Wyjątek będą stanowiły decyzje podatkowe wydawane przez naczelnika urzędu celno-skarbowego w następstwie stwierdzenia nieprawidłowości w przestrzeganiu przepisów prawa podatkowego, w ramach przeprowadzonej kontroli celno-skarbowej. W tym przypadku organem odwoławczym będzie ten sam naczelnik urzędu celno-skarbowego.

Natomiast naczelnik urzędu celno-skarbowego przejmie zadania dyrektora urzędu kontroli skarbowej i dyrektora izby celnej. Będzie odpowiedzialny m.in. za kontrolę celno-skarbową, audyt czy prowadzenie walki z przestępczością ekonomiczną.

KAS a Konstytucja Biznesu

Wszystkie urzędy będą respektować zasady, które przewidyuje Konstytucja Biznesu podczas rozpatrywania spraw z udziałem przedsiębiorców, m.in.:

- co nie jest prawem zabronione, jest dozwolone,
- domniemanie uczciwości przedsiębiorcy,
- udzielanie informacji i przyjazna interpretacja przepisów,
- proporcjonalność (urząd nie może nakładać na przedsiębiorcę nieuzasadnionych obciążeń, np. nie będzie mógł żądać dokumentów, którymi już dysponuje),

- uczciwa konkurencja (walka z patologiami gospodarczymi),
- szybkość działania.

Najważniejsze zadania KAS

Skonsolidowana Krajowa Administracja Skarbowa to większy nacisk m.in. na:

- obsługę dużych podatników

W centrali KAS powstanie Departament Obsługi Klientów oraz Kluczowych Podmiotów. Będzie wytyczał kierunek w standardach obsługi klientów oraz dbał o zachowanie profesjonalnej obsługi klientów kluczowych i dużych podatników.

- jednolitą informację podatkową i celną

Powstanie ogólnopolska Krajowa Informacja Skarbowa,

która zapewni jednolite indywidualne interpretacje przepisów prawa podatkowego oraz informację podatkową i celną, dostępną przez telefon 801 055 055 lub 22 330 03 30.

- zapobieganie przestępczości (m.in. wyłudzeniom VAT)

Nowe pionry na poziomie centrali KAS oraz w jednostkach terenowych.

Pionry kontroli i zwalczania przestępczości ekonomicznej będą odpowiadać za likwidację istniejącej szarej strefy i minimalizację wykroczeń i nieprawidłowości.

Wszelkie informacje bieżące znajdują się na stronie internetowej Izby Administracji Skarbowej w Krakowie: <http://www.iskrakow.krak.pl/>

oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Skarbowego w Wieliczce <http://bip.malopolska.pl/uswie-liczka>. ■

ULGA NA DZIECI

POCZĄTEK ROKU 2017 TO CZAS ROZLICZENIA PODATKU ZA ROK POPRZEDNI. W ROKU 2016 ZASZYŁY ISTOTNE ZMIANY W PRZEPISACH DOTYCZĄCYCH ZASIŁKÓW DLA PODATNIKÓW WYCHOWUJĄCYCH DZIECI. ICH KATALOG ZOSTAŁ POSZERZONY O ŚWIADCZENIE W RAMACH REALIZOWANEGO PRZEZ RZĄD PROGRAMU 500+.

OPRACOWANIE IWONA BOBROWSKA-JAWORSKA

Komisarz Skarbowy w Urzędzie Skarbowym w Wieliczce

W związku z pojawieniem się tej nowej formy pomocy rodzinie można by się zastanowić, jak wpłynie ona na bilans podatkowy osób wychowujących dzieci. Czy nadal obowiązuje ulga prorodzinna?

W ustawie o podatku dochodowym, w zapisie obowiązującym w sprawie rozliczenia dochodów za rok 2016, nadal widnieje art. 27f dotyczący możliwości odliczenia od podatku kwoty ulgi na dziecko.

DLA KOGO ULGA

Z ulgi na dzieci mogą korzystać podatnicy podatku dochodowego od osób fizycznych, którzy swoje dochody opodatkowują wg skali podatkowej, a więc:

- osoby zatrudnione na etacie i uzyskujące od pracodawcy informacje o dochodach – PIT-11;
- osoby otrzymujące emeryturę/rentę, uzyskujące od świadczeniodawcy informacje – PIT-11A lub PIT-40A;
- osoby rozliczające swoje dochody także z innych źródeł wg skali podatkowej.

Ulga adresowana jest do osób, które w roku podatkowym wychowują dzieci:

- małoletnie;
- bez względu na wiek, otrzymujące zasiłek pielęgnacyjny lub rentę socjalną;
- dzieci uczące się w szkołach, o których mowa w przepisach o systemie oświaty, przepisach o szkolnictwie wyższym lub w przepisach regulujących system oświatowy lub szkolnictwo wyższe, obowiązujących w innym

niż Rzeczpospolita Polska państwie.

Małoletnie dziecko nie może osiągnąć w roku, za który składamy PIT, dochodów wyższych niż 3089,00 zł, nie może także podlegać opodatkowaniu zryczałtowanym (z wyjątkiem dochodów z najmu) lub liniowym podatkiem dochodowym.

Z ulgi mogą korzystać jedynie rodzice faktycznie wykonujący władzę rodzicielską, opiekunowie prawni oraz rodzice zastępczy, jeżeli dziecko z nimi zamieszkuje. Kwota odliczenia dotyczy łącznie obojga rodziców (ale mogą oni również odliczyć ją od podatku w częściach równych lub w dowolnie ustalonych proporcjach).

Prawo do ulgi rozpatrujemy w aspekcie miesięcznym. Jeżeli w ciągu roku następuje zmiana miejsca zamieszkania lub opieki prawnej nad dzieckiem, przysługuje odliczenie jedynie za miesiące, w których dziecko przebywało pod opieką. Tak samo jest z dziećmi kończącymi naukę szkolną. Ulga przysługuje do momentu ukończenia nauki szkolnej.

Odliczenia ulgi można dokonać jedynie poprzez złożenie zeznania podatkowego PIT-36 lub PIT-37 wraz załącznikiem PIT/O. Jeżeli kogoś rozlicza pracodawca na formularzu PIT-40, ulga nie ma zastosowania.

LIMITY ODLICZEŃ

1 dziecko: 92,67 zł ulgi miesięcznie (za rok 1112,04 zł) jeżeli dochód uzyskiwany przez jednego rodzica niepozostającego w związku małżeńskim nie przekroczy w roku podatkowym kwoty 56 000 zł lub obojga rodziców łącznie do ▶

kwoty 112 000. Jeżeli kwoty te są przekroczone – ulga nie przysługuje;
2 dzieci: 185,34 zł ulgi miesięcznie (za rok 2224,08 zł);
3 dzieci: pierwsze i drugie dziecko 185,34 zł ulgi miesięcznie, trzecie 166,67 zł ulgi miesięcznie (za rok 2224,08 + 2000,04 zł).
Na czwarte i każde kolejne dziecko przepisy przewidują 225 zł ulgi miesięcznie.

ULGA NA DZIECI I MAŁE DOCHODY

W przypadku gdy podatek od dochodów jest mniejszy i ulga nie zniweluje go w całości, w zeznaniu PIT-37 należy wpisać część należnej ulgi tylko do wysokości podatku. Jeżeli rodzice/opiekunowie mają zbyt małe dochody, aby odliczyć całość ulgi, mogą wnioskować o jej zwrot do wysokości zapłaconych (i podlegających odliczeniu) w roku podatkowym składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne. Kwota ulgi na dziecko niemająca pokrycia w podatku powinna być wpisana bezpośrednio do zeznania PIT-37 (część H) lub PIT-36 (część K).

ULGA NA DZIECKO A ŚWIADCZENIA RODZINNE

Prawo do świadczeń rodzinnych ustala się na podstawie dochodu.

Kwota ulgi przyznana w ramach zwrotu (czyli ta część, która jest wykazywana do wysokości składek, kiedy podatek od dochodów jest niski), zaliczana jest do dochodów podatnika i może wpływać na prawo do świadczeń rodzinnych.

ZEZNANIE PODATKOWE A 500+

W zeznaniu podatkowym za rok poprzedni, co do zasady, wykazywane są wszystkie dochody/przychody podlegające opodatkowaniu.

Świadczenie otrzymywane z programu 500+ jest zwolnione z opodatkowania i nie należy go wpisywać do rozliczenia rocznego.

Podstawa prawna:

Art. 27f ustawy z dnia 26 lipca 1991 r., o podatku dochodowym od osób fizycznych /Dz. U. z 2012 r. poz. 361 z późn. zm./.

Przekaż 1% podatku

Zachęcamy do przekazania 1% podatku na rzecz organizacji pożytku publicznego działających na terenie Gminy Niepołomice.

JOANNA MUSIAŁ

Referat Promocji i Kultury

Dlaczego warto przekazać 1% podatku?

W łatwy sposób możemy wesprzeć organizację pożytku publicznego, nie ponosząc przy tym dodatkowych kosztów. Pieniądze te pomogą stowarzyszeniom w realizowaniu celów społecznych, dla których zostały powołane. Środki z wpływów 1% pozwalają na zaspokajanie zarówno potrzeb organizacji, jak i ich beneficjentów. Aby przekazać część swojego podatku, należy wypełnić odpowiednią rubrykę w rocznym zeznaniu podatkowym (PIT-36, PIT-36L, PIT-37, PIT-38, PIT-39 lub PIT-28). Podajemy nazwę organizacji oraz numer jej wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego.

Zachęcamy do wspierania organizacji działających na terenie Miasta i Gminy Niepołomice:

Fundacja na rzecz Chorych na SM im. Bł. Anieli Salawy

www.fundacja-sm.malopolska.pl
e-mail: biuro@fundacja-sm.malopolska.pl

Ma siedzibę w Krakowie, a jednym z założycieli jest Gmina Niepołomice, głównym zadaniem fundacji jest pomoc osobom chorym na stwardnienie rozsiane, 1% podatku jest zbierane na dalszy rozwój ośrodka, jego wyposażenie oraz dofinansowanie rehabilitacji prowadzonej w centrum rehabilitacyjno-opiekuńczym dla chorych na SM „Ostoja” w Woli Batorskiej

KRS 0000055578

Konto PKO BP I ODDZIAŁ Kraków nr: 43 1020 2892 0000 5102 0186 7076

Koło Przyjaciół Harcerstwa – Stowarzyszenie Byłych Instruktorów, Wychowanków i Sympatyków Szczepu „Puszcza” Niepołomice

www.szczeppuszcza.pl

Wspiera organizacyjnie i finansowo działalność szczepu „Puszcza”, zrzesza byłych instruktorów, wychowanków i harcerzy.

KRS 0000103777

Nr konta: 74 86190000 600 600 600 1560 0001

Ochotnicza Straż Pożarna Wola Batorska

Wola Batorska, 32-007 Zabierzów Bocheński

www.ospwolabatorska.pl
ospwb@interia.pl

rok powstania: 1898

Jednostka należy do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego, realizuje nie tylko zadania statutowe, ale również aktywnie uczestniczy w życiu sołectwa, organizuje m.in. festyn strażacki, strażackie Mikołajki, akcje honorowego oddawania krwi.

1% podatku można przekazać przez Związek Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej – KRS 0000116212. Jako cel szczegółowy należy wpisać: OSP Wola Batorska 32-007 Zabierzów Bocheński, powiat wielicki, województwo małopolskie.

Opactwo św. Wojciecha Mniszek Benedyktynek w Staniątkach

www.benedyktyнки.eu

Aby przekazać 1% podatku na rzecz ratowania najstarszego klasztoru sióstr Benedyktynek w Polsce, wypełniając deklarację podatkową, należy wpisać nazwę OPP: Fundacja Ratowania Zabytków i Pomników Przyrody, numer KRS: 0000195764, w pozycji „cel szczegółowy 1%”: Staniątki lub 006.

Stowarzyszenie

„Klub Polskiego Trakera”

Stowarzyszenie Klub Polskiego Trakera powstało wskutek przeobrażenia się działającej od roku 1999 do 13.06.2008 r. grupy ponad 1800 kierowców – fanów i przyjaciół skupionych wokół wydawnictw „Polski Traker” i „PT Bus”. To organizacja zrzeszająca kierowców posiadających kategorię prawa jazdy: C, CE, D, DE. Są wśród nich w znacznej części kierowcy zawodowi, ale w swoich szeregach mamy również szkoleniowców, egzaminatorów i instruktorów jazdy oraz przedstawicieli nauki, mediów i branży transportowej.

www.skpt.eu

KRS 0000310226

Stowarzyszenie Koło Przyjaciół Szkoły Podstawowej i Gimnazjum Niepublicznego w Staniątkach

Staniątki 5, 32-005 Niepołomice
www.gimnazjumstaniatki.niepolomice.pl

Założone w 1992. Organ prowadzący Niepubliczne Gimnazjum w Staniątkach od 2002 roku. Organizacja pożytku publicznego. Udziela wszechstronnej pomocy uczniom Szkoły Podstawowej i Gimnazjum Niepublicznego w Staniątkach. Dbą o wyposażenie szkół w sprzęt i pomoce dydaktyczne. Wspiera uczniów, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji rodzinnej bądź materialnej.

KRS 0000114009

Nr konta: 54 8619 0006 0060 0600 2958 0001

Stowarzyszenie Propagujące Idee Kazimierzowskie

ul. 3 Maja 23, 32-005 Niepołomice
www.sp-niepolomice.pl

Założone w 2005 r. organizuje i dofinansowuje zajęcia dla uczniów zdolnych, pomaga dzieciom niepełnosprawnym oraz tym w trudnej sytuacji, organizuje czas wolny dzieciom w czasie ferii i wakacji, udziela wszechstronnej pomocy Szkole Podstawowej w Niepołomicach.

KRS 0000207442

Nr konta: 11 1160 2202 0000 0000 4922 5875

Stowarzyszenie Rodzin i Przyjaciół Osób z Rozszczepem Kręgosłupa i Głęboką lub Sprzężoną Niepełnosprawnością „Bądźmy Razem”

ul. Kościuszki 16, 32-005 Niepołomice
www.badzmyrazem.org.pl

Zarejestrowane w 2012 r. Pomaga osobom z rozszczepem kręgosłupa, głęboką lub sprzężoną niepełnosprawnością. Udziela wsparcia psychologicznego, pedagogicznego, logopedycznego osobom niepełnosprawnym oraz ich rodzinom i bliskim. Organizuje turnusy rehabilitacyjne, spotkania integracyjne, udziela pomocy przy zakupie sprzętu ortopedycznego i likwidowaniu barier architektonicznych.

KRS 0000414760

Nr konta: 29 8619 0006 0060 0630 3514 0001

Stowarzyszenie Rodzina Kolpinga w Niepołomicach

ul. Piękna 2, 32-005 Niepołomice
rok założenia: 1994

Należy do Związku Centralnego Dzieła Kolpinga w Polsce, zajmuje się działalnością charytatywną, pomaga ubogim, ułatwia znalezienie pracy, udziela wsparcia osobom niepełnosprawnym, współpracuje z Miejsko-Gminnym Ośrodkiem Pomocy Społecznej, organizując dożywianie uczniów oraz osób znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej z terenu Gminy Niepołomice.

KRS 000084670

Nr konta: 33 8619 0006 0060 0600 0866 0001

Stowarzyszenie Społecznego Gimnazjum im. Lady Sue Ryder w Woli Batorskiej

Wola Batorska 734, 32-007 Zabierzów

Bocheński

Organ prowadzący Gimnazjum Społeczne w Woli Batorskiej. Zajmuje się wsparciem edukacji młodzieży z terenu gminy Niepołomice. Zadaniem stowarzyszenia jest gromadzenie środków finansowych w celu systematycznego poprawiania jakości nauki w Gimnazjum im. Lady Sue Ryder. Poza tym jego działalność nastawiona jest na unowocześnienie infrastruktury i zapewnienie społeczności szkolnej jak najlepszych warunków wszechstronnego rozwoju.

KRS 0000039805

Nr konta: 65 8619 0006 0060 0622 4031 0004

Wspólnota Betel

ul. Trudna 22, 32-005 Niepołomice
www.betel-charity.org

e-mail: ak@betel-charity.org

status organizacji pożytku publicznego zajmuje się osobami niepełnosprawnymi ruchowo i z upośledzeniem umysłowym, chorymi, starszymi wiekiem, dziećmi i młodzieżą z terenów wiejskich i najuboższych

KRS 0000087707

Konto Bank PKO BP, nr: 07 1240 1213 1111 0000 2379 2960

Można również wesprzeć rehabilitację Julki:

Julia Kołodziej

Julia to zwariowana dziesięciolatka. Wciąż miała nowe pomysły: NARTY, HULAJNOGA, WAKACYJNY KURS WINDSURFINGU. Do snu układała się na poduszce ze zdjęciem słynnego Neymara, piłkarza Barcelony.

Jej ostatnią pasją, której nie zdążyła się w pełni oddać, była PIŁKA NOŻNA. Aktywna i bardzo wesoła. Pilna uczennica Szkoły Podstawowej w Podłężu z wyjątkowym talentem PLASTYCZNYM. Ma czteroletniego brata, z którym jeszcze pół roku temu szalała na trampolinie. Z głową pełną marzeń i planów, które zniweczyła nagła OKRUTNA CHOROBA.

Cierpi na nią ZALEDWIE KILKA OSÓB W POLSCE I OKOŁO 500 NA CAŁYM ŚWIECIE.

www.juliakołodziej.pl

Pomóż Julii wrócić do zdrowia, przekazując 1% podatku.

KRS 0000207658

Z dopiskiem Julia Kołodziej ■

ZACHOWEK

KOMU PRZYSŁUGUJE? JAKIE SĄ ZASADY?

W TYM ARTYKULE ZAJMIEMY SIĘ WYJAŚNIENIEM POJĘCIA ZACHOWKU, W KILKU ZDANIACH POSTARAM SIĘ OPISAĆ TĘ INSTYTUCJĘ PRAWNĄ, CZYM JEST ZACHOWEK, KOMU PRZYSŁUGUJE I CO NALEŻY ZROBIĆ, BY SIĘ O NIEGO UBIEGAĆ.

KAROLINA KARASIŃSKA-PIERGIES

adwokat

Dziedziczenie na podstawie testamentu ma pierwszeństwo przed dziedziczeniem ustawowym. Inaczej mówiąc, testament, jeżeli został sporządzony w prawidłowy sposób, ustala porządek dziedziczenia. W testamencie spadkodawca może dowolnie rozrządzić posiadanym przez siebie majątkiem. Jako spadkobierców w testamencie można wskazać osoby z rodziny, ale również niespokrewnione. Może się zdarzyć sytuacja, iż spadkodawca zapisze cały majątek osobie obcej, a najbliższa rodzina dowie się o tym kilka miesięcy po śmierci spadkodawcy – np. w trakcie postępowania o stwierdzenie nabycia spadku. Zachówek ma zastosowanie w sytuacjach, kiedy spadkodawca rozdysponował swoim majątkiem z pominięciem najbliższej rodziny – w szczególności małżonka i dzieci.

Komu przysługuje zachówek?

Zgodnie z art. 991 § 1 k.c. – uprawnienie do zachowku przysługuje jedynie zstępnym spadkodawcy (tj. dzieciom, wnukom, prawnukom), małżonkowi spadkodawcy oraz jego rodzicom. Katalog ten obejmuje także przysposobionego i jego zstępnych, których traktuje się jak dzieci, i dalszych zstępnych spadkodawcy, jak również przysposabiającego, który wchodzi w miejsce rodziców naturalnych przysposobionego (adoptowane dziecko). Z tym że rodzice spadkodawcy będą uprawnieni do zachowku tylko w sytuacji, gdy spadkodawca nie pozostawił zstępnych (dzieci, wnuków) mogących i chcących dziedziczyć – rodzice spadkodawcy dziedziczą bowiem z ustawy dopiero w braku zstępnych spadkodawcy (art. 932 § 1 k.c.). Małżonek spadkodawcy nie będzie uprawniony do zachowku, jeżeli małżonkowie pozostawali w separacji (z tym że nie chodzi o separację faktyczną, a tylko taką orzeczoną przez sąd). Po uprawomocnieniu się wyroku orzekającego rozwód były małżonek nie będzie uprawniony do zachowku.

Jaki jest termin dochodzenia zachowku?

Nie warto zwlekać z wystąpieniem do sądu z pozwem o zachówek. Roszczenie o zachówek, jak większość roszczeń w prawie cywilnym, przedawnia się. Termin przedawnienia dla roszczenia o zachówek wynosił wcześniej 3 lata, zaś od 23.10.2011 r. wynosi 5 lat, licząc od ogłoszenia testamentu, a gdy zobowiązanym do zaspokojenia roszczenia o zachówek jest zapisobierca windykacyjny bądź obdarowany, wówczas termin ten liczymy od otwarcia spadku (tj. od daty śmierci spadkodawcy). Po upływie tego terminu

ten, przeciwko komu roszczenie o zachówek przysługuje, może skutecznie uchylić się od jego zaspokojenia.

Jak obliczyć wysokość zachowku?

Roszczenie o zachówek jest roszczeniem o zapłatę określonej sumy pieniężnej. Wysokość zachowku to co do zasady 1/2 wartości tego, co spadkobiercy przysługiwałoby, gdyby dziedziczył w trybie dziedziczenia ustawowego, z tym, że jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo uprawniony jest małoletni zstępny, to wówczas wysokość zachowku stanowi równowartość 2/3 wartości udziału, jaki przypadłby mu w spadku, gdyby doszło do dziedziczenia ustawowego.

Opodatkowanie zachowku

Co do zasady dochód uzyskany w wyniku wykonania prawa do zachowku podlega podatkowi od spadków i darowizn, a nie podatkowi dochodowemu od osób fizycznych. Zachówek (art. 991 k.c.) podlega podatkowi od spadków i darowizn określonego w ustawie o podatku od spadków i darowizn. Przewiduje ona wiele zwolnień podatkowych. Uwaga! Ustawa ta była wielokrotnie zmieniana. Dobrze jest więc sprawdzić, jaki był stan prawny na datę śmierci spadkodawcy.

Zachówek ma zastosowanie w sytuacjach, kiedy spadkodawca rozdysponował swoim majątkiem z pominięciem najbliższej rodziny – w szczególności małżonka i dzieci.

Do jakiego sądu złożyć pozew o zachówek?

Przed wszystkim wspomnieć należy, iż sprawy o zachówek rozpatrują w pierwszej instancji sądy rejonowe oraz sądy okręgowe. Właściwość rzeczowa (czy będzie rozpoznawał sprawę sąd rejonowy, czy okręgowy) sądu zależy od kwoty zachowku, jakiej się domagamy. Jeśli kwota ta jest wyższa niż 75000 zł, właściwy będzie sąd okręgowy. Mam nadzieję, że przybliżyłam Państwu kwestie związane ze składaniem pozwu o zachówek. Jeżeli mają państwo inne pytania związane z tematem, zapraszam do skorzystania z bezpłatnych porad prawnych, których udzielam w każdy II i IV wtorek miesiąca w godzinach od 16.00 do 18.00 w Centrum Bocheńska. ■

Taka noc zdarza się tylko raz w życiu

EDYTA KRYJOMSKA

wychowawczyni klasy 3A

IZABELA WOJAKOWSKA

wychowawczyni klasy 3B

Zespół Szkół Ojca Świętego Jana Pawła II

21 stycznia w Zamku Królewskim w Niepołomicach miał miejsce niezapomniany bal – Studniówka młodzieży z Zespołu Szkół im. Ojca Świętego Jana Pawła II. Ceremonię otwarcia poprowadzili tegoroczni maturzyści: Natalia Wójtowicz i Jakub Fugat, którzy powitali przybyłych gości i samych maturzystów.

Burmistrz Miasta i Gminy Niepołomice Roman Ptak oraz Dyrektor Barbara Wiśniowska w swoich przemówieniach skierowanych do młodzieży życzyli jej znakomych wyników na majowej maturze i wspaniałej zabawy podczas balu.

Maturzyści podziękowali dyrekcji, wychowawcom i nauczycielom za opiekę dydaktyczno-wychowawczą, władzom Niepołomic za życzliwość i wieloletnie wsparcie oraz rodzicom za trud włożony w przygotowanie studniówki.

Po przemówieniach młodzież zatańczyła poloneza. By tradycji stało się zadość, maturzyści razem z nauczycielami zatańczyli również walca. Zwieńczeniem części oficjalnej był walc wiedeński w wykonaniu czterech par: Natalii Wójtowicz i Pawła Laska, Wiktorii Piekarcz i Patryka Cebulskiego, Klaudii Postawy i Mateusza Dylowicza, Patrycji Wiater

i Adama Kulasiaka. Cóż to był za walc! Perfekcyjny, zachwycił wszystkich gości zgromadzonych w sali niepołomiczkiego zamku.

W przygotowanym programie artystycznym tegoroczni maturzyści zaprezentowali swoje talenty aktorskie. Nauczycielom wręczono Złote Kredy, aby w sposób szczególny podziękować za trud włożony w wykształcenie młodzieży. Po udanym występie przyszedł czas na zabawę. Młode pokolenie pokazało, że potrafi się fantastycznie bawić. Dzięki wspólnym pługom uczniowie i nauczyciele mieli okazję poznać się z zupełnie innej strony. Nie ma wątpliwości, że szalonymi tańcami nadrobili wszystkie opuszczone lekcje wychowania fizycznego.

A jak wyglądał bal w oczach maturzystów?

Własna studniówka musi być wyjątkowa – i taka właśnie była. Muzyka – idealna do tańca, a najważniejsi przyjaciele obok mnie. Nigdy nie zapomnę tej wyjątkowej nocy! – Asia.

Jednym zdaniem impreza się udała, a zakwasy męczyły mnie przez kolejny tydzień. – Ania.

Studniówka sama w sobie jest jedną z najważniejszych imprez w życiu człowieka. Była to świetna okazja, aby móc ostatni raz przed maturą zintegrować się z klasą, z którą spędziliśmy trzy lata, oraz z nauczycielami, którzy przez ten czas przekazywali nam wiedzę. – Michał. *Studniówka była super. Zjedliśmy*



pyszne jedzonko i przetańczyliśmy całą noc. Śmieszne zdjęcia i zabawy ruchowe sprawiły, że wszyscy świetnie się bawiliśmy. – Adrian.

Wszyscy byli eleganccy, a szerokie uśmiechy dodawały blasku. Dobre posiłki cieszyły nasze podniebienia. Każdy zatracił się w tańcach do przebojów z lat 80. i 90. ubiegłego wieku. – Michał.

Zabawa trwała do białego rana. Ostatni wytrwali tancerze schodzili z parkietu po godzinie piątej.

Dla maturzystów studniówka to wyjątkowy bal, ostatnie chwile zabawy i wytechnienia. Kolejne dni trzeba już przeznaczyć na naukę i przygotowanie do jednego z najważniejszych egzaminów w ich życiu – egzaminu dojrzałości.

Cytując zespół Czerwone Gitary: *Minęła studniówka z wielkim hukiem. Czas ucieka i matura coraz bliżej.* Niech ta piosenka zmobilizuje każdego z Was do owocnej i wytrwałej nauki, bo już za sto symbolicznych dni matura! ■

KOLEJNY BAL GIMNAZJALNY ZA NAMI

ALICJA WŁODARCZYK

nauczyciel języka polskiego w Gimnazjum w Woli Batorskiej

Tradycyjnie już pierwsza sobota ferii zimowych przeznaczona jest na niecodzienne spotkanie uczniów klas trzecich – to rokroczny bal gimnazjalny. Nie inaczej było w tym roku. 28 stycznia Hotel Novum w Niepołomicach gościł naszą młodzież – uczniów najstarszych klas Gimnazjum w Woli Batorskiej. Wieczór rozpoczęły nuty osławionego – dzięki *Panu Tadeuszowi* w reżyserii Andrzeja Wajdy – poloneza, którego rytm porwał do tańca młodzież i grono pedagogiczne z dyrektorem Tomaszem Donatowiczem na czele. Wcześniej próby w szkole tego pięknego tańca

poskutkowały niezwykle pięknym i dostojnym jego wykonaniem.

Bal należy zaliczyć do niezwykle udanych. Kulturalna, odświeżająca i doskonale się bawiąca młodzież to pejzaż każdego balu Gimnazjum Sue Ryder. Serdecznie dziękujemy rodzicom za jego zorganizowanie i zaproszenie nas wszystkich do wspólnej zabawy oraz towarzystwo podczas balu.

Przed nami odpoczynek podczas przerwy zimowej, a po nim czas wytężonej pracy, by sprostać wyzwaniu, jakim jest wiosenna, trydniowa sesja egzaminów gimnazjalnych.



Najlepsi cukiernicy z Niepołomic!

ANNA GLIŃSKA-GROCHAL

nauczyciel w CKZiU w Niepołomicach

Roksana Górna z niepołomickiego CKZiU zdobyła pierwsze miejsce w XXII Turnieju na Najlepszego Ucznia w Zawodzie Cukiernik. Kolejni uczniowie niepołomickiej szkoły zdobyli 5. i 6. miejsce.

18 stycznia w Zespole Szkół Przemysłu Spożywczego w Krakowie odbyły się eliminacje wojewódzkie do XXII Turnieju na Najlepszego Ucznia w Zawodzie Cukiernik w roku szkolnym 2016/2017. Patronat honorowy nad turniejem objął prezydent Krakowa



Jacek Majchrowski. W tym roku hasło turnieju brzmiało: „W krainie dobranoczek”, a zadaniem młodych cukierników z małopolskich szkół było połączenie motywów ze znanych dobranoczek ze sztuką cukierniczą, a więc: wykonanie tortu, 3 ciasteczek bankietowych i 3 figurek z marcepanu. Oceniane były organizacja i higiena pracy, wykonanie wyrobów (staranność, technika wykonania, pomysłowość) oraz ich prezentacja. Oczywiście ważnym kryterium była też ocena organoleptyczna i wynik testu teoretycznego.

W eliminacjach uczestniczyli uczniowie z Zespołu Szkół Zawodowych w Gorlicach, z Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Niepołomicach, z Zespołu Szkół Specjalnych nr 14 w Krakowie oraz gospodarze, czyli uczniowie z Zespołu Szkół Przemysłu Spożywczego w Krakowie. W komisji oceniającej zasiadli: przedstawiciel Małopolskiego Kuratora Oświaty, jako przewodniczący, dyrektor Zespołu Szkół Przemysłu Spożywczego, jako zastępca przewodniczącego, oraz jako członkowie – pięciu nauczycieli przed-

miotów zawodowych i instruktorów praktycznej nauki zawodu.

Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Niepołomicach reprezentowali Roksana Górna, Aneta Nosek oraz Piotr Koziół uczniowie klasy III kształcący się w zawodzie cukiernik pod opieką Anny Glińskiej-Grochal oraz Elżbiety Mączki.

Inspiracją Roksany była wieczorynka *Masza i Niedźwiedź*. Uczennica przygotowała tort w kształcie domku niedźwiedzia, 3 bankietówki oraz figurki niedźwiedzia i innych postaci z bajki. Technika, wiedza, pomysłowością i pasją oczarowała jury i w klasyfikacji końcowej otrzymała I miejsce.

Aneta wykonała swoją pracę na podstawie bajki *Pingwiny z Madagaskaru*, natomiast Piotr wykazał się znajomością wieczorynki *Tabaluga*.

Wyniki konkursowych zmagnięć to:

Roksana Górna – 1 miejsce

Aneta Nosek – 5 miejsce

Piotr Koziół – 6 miejsce

Zwycięzcom serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów. ■

Dzień Bezpiecznego Internetu w CKZiU

JAROSŁAW RUSEK

organizator konkursu i inicjatywy DBI 2017 w CKZiU

Koncepcja organizowania Dnia Bezpiecznego Internetu (DBI) narodziła się z inicjatywy Komisji Europejskiej w 2004 roku, natomiast w naszym kraju organizowany jest od 2005 roku. Corocznie DBI przypada na najkrótszy miesiąc w roku – luty, w którym odbywają się różne formy propagowania działań na rzecz bezpiecznego dostępu zarówno dzieci, jak i młodzieży do ogromnych zasobów Internetu oraz promowanie tematyki dotyczącej bezpieczeństwa online. Głównym organizatorem DBI w Polsce jest Polskie Centrum Programu Safer Internet, które tworzą NASK oraz Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę. W tym roku 13 spotkanie zrealizowało już

ponad 120 państw z całego świata.

W Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Niepołomicach Dzień Bezpiecznego Internetu odbył się 23 lutego. Konkurs pod patronatem Burmistrza Miasta i Gminy Niepołomice przeprowadzony został dla wszystkich uczniów Zasadniczej Szkoły Zawodowej im. Krakowskiego Bractwa Kurkowego w Niepołomicach i słuchaczy Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych. W tym roku uczestnicy wzięli udział w multimedialnej prelekcji, podczas której zostali zaznajomieni z aktualnymi zagrożeniami w sieci, terminologią oraz sposobem zabezpieczania swoich urządzeń. Następnie w ramach ćwiczenia praktycznego otrzymali zadanie, które polegało na usunięciu z komputera za pomocą odpowiedniego narzędzia potencjalnie

niechcianego oprogramowania (*PUP – potentially unwanted programs*).

Część konkursowa polegała na rozwiązaniu 37 zadań testowych odnoszących się do tematyki bezpieczeństwa w globalnej sieci oraz sposobów radzenia sobie z zagrożeniami wynikającymi z codziennego użytkowania zasobów Internetu. Zwycięzcą konkursu został Łach Kamil z klasy IIIC, rozwiązując test z wynikiem 32 pkt na 37 możliwych. Na kolejnych miejscach uplasowali się: 2. miejsce – Emil Gwizdek, 3. miejsce – Mateusz Stryszowski, 4. miejsce – Daniel Jesionka, 5. miejsce – Szymon Polak.

Serdecznie gratulujemy wszystkim uczestnikom wiedzy teoretycznej i praktycznej oraz zapraszamy do udziału w kolejnym DBI 2018 również w lutym. ■

Zielony Puszczyk dla NUD

Z ogromną radością przyjeśliśmy, jako Stowarzyszenie Zielony Puszczyk, zaproszenie Niepołomickiego Uniwersytetu Dziecięcego, by podzielić się z młodymi studentami swoją pasją przyrodniczą.

PAULINA SZELEREWICZ-GLADYSZ

Stowarzyszenie Zielony Puszczyk

Wybór tematu należał do nas. Nie zastanawiając się długo, postanowiliśmy opowiedzieć dzieciom o sowach. Prelekcje miały odbyć się w Małopolskim Centrum Dźwięku i Słowa, bo tam właśnie raz w miesiącu spotykają się słuchacze NUD.

O sowach można mówić i mówić, dlatego – przygotowując się do wykładu – mieliśmy spory problem, by zmieścić się w przeznaczonym dla nas czasie. Naszą prezentację poprzedził wykład Franciszka Golonki, ucznia klasy 3

szkoły podstawowej z Podłęża, który bardzo żywo opowiedział o swojej pasji, jaką są ptaki. Na koniec Franek odpowiedział na całe mnóstwo pytań ciekawych świata młodych studentów. Naszą opowieść o sowach podzieliliśmy na trzy części. Na początek Piotr Woś mówił o tym, jak wygląda sowa. Pomimo różnorodności w obrębie gatunków sowy mają wyróżniające je cechy wspólne, dzięki którym te charakterystyczne ptaki nie sposób pomylić z żadnymi innymi. Ja miałam zaprezentować na slajdach gatunki sów gniazdujących w Polsce – opowiedziałam pokrótce o płomykówce, puchacz, puszczyku zwyczajnym i uralskim, uszatce, uszatce błotnej, sóweczce, włochatce i pójdzce. Ostatnim prelegentem była Agnieszka Woś, która opisała sobie zwyczaje – mówiła o tym, jak sowy polują, jak zakładają rodzinę i jak dorastają maluchy.

Na koniec naszych prezentacji przedstawiliśmy słuchaczom gościa specjalnego – puchacza Zbyszka, który przyjechał do nas z firmy A.Kuku. Zbyszek już po raz kolejny uczestniczy w naszych spotka-



niach i chyba naprawdę je lubi – pewnie dlatego, że podczas wystąpień częstowany jest sowymi smakołykami, które są kartą przetargową, gdy jego opiekunka Agnieszka zachęca ptaka do lotu.

Czy wykład zainteresował dzieci? Myślę, że tak! Mam nadzieję, że zaszczepiliśmy w nich odrobinę sowej miłości, że zmotywowaliśmy do leśnych (i nie tylko) wędrówek, podczas których można wypatrywać wśród drzew puszczyka czy ukrywającej się w kościelnej wieży płomykówki. ■

Lekcja praktyki w pigułce

21 lutego uczniowie klasy I, II i III Technikum Ekonomicznego Zespołu Szkół im. Ojca Świętego Jana Pawła II w Niepołomicach dzięki uprzejmości właścicieli Hurtowni Spożywczej PPHU WIGO tj. Jerzego Brzezickiego i Marka Głuszkiewicza mieli możliwość zwiedzania zakładu.

EWA ROGÓŻ

nauczyciel przedmiotów zawodowych, doradca zawodowy w Zespole Szkół im. Ojca Świętego Jana Pawła II w Niepołomicach

Firma PPHU Wigo działa na polskim rynku od 1992 roku, natomiast w Niepołomickiej Strefie Przemysłowej już ósmy rok funkcjonuje jako centrum logistyczne z nowoczesnym terminalem chłodniczym oraz taborem samochodowym wyposażonym w izotermę, odpowiednio przystosowanymi do przewozu artykułów spożywczych, a zwłaszcza asortymentu nabiałowego. Podczas spotkania uczniowie mieli możliwość wnikliwego przejrzenia bogatej oferty asortymentu towarowego, w tym produktów ekologicznych. Dowiedzieli się, z jakimi producentami współpracuje firma. Przekonali się, jakie są zasady przyjęć i dystrybucji produktów zgodnie z zamówieniami odbiorców hurtowych (i nie tylko), a także o zasadach i roli programów lojalnościowych i kredytów

kupieckich. Hurtownicy mówili o tym, jak ważne są gwarancje szybkiego i bezpiecznego dostarczenia towarów (do 24 godzin od złożenia zamówienia). Uczniowie dowiedzieli się nie tylko, że warunki pracy w hurtowni spełniają normy unijne (Przedsiębiorstwo uzyskało certyfikat ISO 2200), ale także co to oznacza. Rozmawiano o zakresach funkcjonowania poszczególnych działów firmy, stosowanych w nich programach, zasadach zatrudniania pracowników oraz realizacji staży. Dowiedzieli się także o wymaganiach stawianych pracownikom oraz o możliwości podjęcia w firmie pracy wakacyjnej czy w końcu pracy po ukończeniu nauki. Jesteśmy wdzięczni za życzliwe przyjęcie młodzieży, życzymy dalszego rozwoju firmy, zwłaszcza na rynku zagranicznym... ■

Duet na medal!

Ania i Natalka to uczennice klas 3a i 3c Gimnazjum Społecznego w Woli Batorskiej. Dziewczyny swoją sławę wyśpiewały wielokrotnie i to na wielu scenach, nie tylko tej szkolnej. Odniosły sukces zarówno w duecie, jak i jako solistki.

ALICJA WŁODARCZYK

nauczyciel j. polskiego w Gimnazjum w Woli Batorskiej

Gdyby spojrzeć jedynie na ostatnie półrocze, odnotować musimy ogromne wyróżnienie uczennic, które w duecie pod nazwą ANATA wywalczyły wyróżnienie podczas festiwalu

Talenty Małopolski 2016. Awansowały tam dzięki udziałowi i zajęciu 1. miejsca podczas Gali CK-ART w Gdowie. W duecie również zaśpiewały krótki koncert piosenek Boba Dylana podczas szkolnego Dnia Noblistów i na wielu innych szkolnych uroczystościach, m.in. podczas gali upamiętniającej XV-lecie powstania naszej szkoły.

Ponadto Ania Cieśla zajęła 2. miejsce w XII Europejskim Integracyjnym Festiwalu Piosenki Dziecięcej pod dyktando Jacka Cygana Intermuza 2015, a sięgając bliżej – 1. miejsce w wojewódzkim Konkursie Piosenki Angielskiej i Niemieckiej w Niegowici w 2016 r.

Natalka Styczeń zakwalifikowała się do Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki Angielskiej w Brzegu, w 2016 roku zajęła 3. miejsce w gminnym Konkursie Kolęd i Pastorałek oraz 3. miejsce w Ogólnopolskim Konkursie Piosenki Angielskiej i Niemieckiej

w Niegowici w 2015 r.

Patrząc na dopiero rozpoczęty rok 2017 – Ania zajęła 1. miejsce w gminnym Konkursie Kolęd i Pastorałek w Niepołomicach, gdzie Natalia zajęła 2. miejsce. Sukcesem Ani jest także zdobyte 1. miejsce w gminnych eliminacjach Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego w kategorii poezja śpiewana (27 stycznia 2017 r.) i tym samym awans do powiatu, który będzie miał miejsce w Wieliczce.

Warto w tym miejscu nadmienić, że obydwie śpiewające ćwiczą swoje umiejętności podczas warsztatów wokalnych organizowanych przez Małopolskie Centrum Dźwięku i Słowa w Niepołomicach.

Serdecznie gratulujemy naszym zdolnym uczennicom talentu, odwagi, tak pięknie i twórczo rozwijanej pasji, głosu i ekspresji twórczej. Brawo dziewczyny! ■

Wolontariat w Staniątkach

GABRIELA IWAŃSKA I KATARZYNA SZAFRANIEC

uczennice klasy trzeciej Niepublicznego Gimnazjum im. Świętego Wojciecha w Staniątkach

Wszystko zaczęło się we wrześniu 2016 roku, kiedy zapisałyśmy się do Szkolnego Klubu Wolontariatu, który współpracuje z Domem Pomocy Społecznej w Staniątkach. Byłyśmy ciekawe, jak wygląda praca z osobami starszymi i niepełnosprawnymi, a ponieważ jesteśmy tuż przed wyborem szkoły, to stwierdziłyśmy, że każde nowe doświadczenie nam się przyda. Zapisałyśmy się i już za kilka dni odbył się nasz pierwszy Dzień Otwarty, na którym mogłyśmy sprawdzić, czy się do tego nadajemy. Na początku czułyśmy się niezręcznie, ponieważ przez kilka tygodni układałyśmy tylko książki w jadalni i saloniku. Z biegiem czasu zaczęłyśmy też odwiedzać mieszkańców DPS-u i czytać im książki. Kiedy zapoznałyśmy się z nimi bliżej, bardzo ich polubiłyśmy.

Nasze spotkania z mieszkańcami nie polegają już teraz na czytaniu książek, lecz na rozmowie. Czasami robimy im zakupy, sprowadzamy ich na kolację i pomagamy w prostych czynnościach codziennych. Mamy bardzo dobry kontakt zarówno z mieszkańcami, jak i pracownikami Domu Dziennego Pobytu – Klub Retro. Oprócz zajmowania się mieszkańcami uczestniczymy w ręcznych robótkach m.in. w patchworku. Organizowane są tam również wycieczki, imprezy, koncerty i tańce, w których bardzo chętnie bierzemy udział. To nie polega też na tym, że cały czas tam pracujemy.

W wolnych chwilach pijemy kawę i zawsze dostajemy coś na ząb. Panie o nas dbają, jak mogą. Wszyscy nas tam bardzo polubili, dlatego też czujemy się swobodnie. Atmosfera jest rodzinna i domowa. Praca w DPS-ie uczy nas odpowiedzialności, pracowitości oraz szacunku do innych osób.

Polecamy taki rodzaj spędzania czasu. Jeśli macie tylko ochotę i wolną chwilę, zgłóście się do takiej placówki, która szuka wolontariuszy. ■



Gminne kołędowanie

URSZULA SAGANIEWICZ

nauczyciel muzyki SP w Suchorabie

26 stycznia w Małopolskim Centrum Dźwięku i Słowa w Niepołomicach odbyła się już jedenasta edycja Gminnego Konkursu Kołęd i Pastorałek. Organizatorem przesłuchań była Szkoła Podstawowa im. Stanisława Wyspiańskiego w Suchorabie, a honorowy patronat – jak zawsze – objął Burmistrz Miasta i Gminy Niepołomice, Roman Ptak.

Wyjątkowy w roku czas kołędowania został wspaniale zwieńczony prezentacjami muzycznymi dzieci i młodzieży z całej gminy. Do konkursu zgłosiło się sześć szkół podstawowych i cztery gimnazja. Uczestnicy oraz zgromadzona publiczność wypełniły salę widowiskową po brzegi. Radością napawa fakt, iż konkurs z każdym rokiem cieszy się coraz większą popularnością zarówno wśród uczniów, jak i opiekunów przygotowujących swoich podopiecznych do występów. Oceniającymi wykonania jurorami byli pedagodzy ze Szkoły Muzycznej w Niepołomicach: Szczerpan Tesarowicz i Joanna Wątroba oraz Artur Michalski – nauczyciel fortepianu w MCDiS. Jury wyraziło uznanie dla różnorodności interpretacji

muzycznych prezentowanych kołęd, a także podkreśliło fakt podnoszącego się poziomu wykonania uczestników.

Na scenie mogliśmy podziwiać odważę 6-letniego Mateusza Gumulca, który za swój debiut uzyskał wyróżnienie. Prezentacja solistek młodszych, które w kolejności: Zofia Janeczko SP w Niepołomicach – III miejsce, Aleksandra Śliwińska z SP w Suchorabie – II miejsce i Zuzanna Klima z Podłęża – I miejsce, zwróciła uwagę ogromną dojrzałością mimo młodego wieku dziewczynek. W grupie zespołów młodszych całą publiczność zdecydowanie ożywił i napełnił szczerym entuzjazmem występ Nutek z Suchoraby, które zaśpiewały pastorałkę *Od serca do ucha*, zdobywając I miejsce. Miejsce II w tej kategorii przypadło grupie ze Staniątek, a III – zespołowi z kl. III SP w Zagórzcu.

Bardzo wysoki poziom wykonawczy zaprezentowała Emilia Azierska, którą do konkursu zgłosiło Małopolskie Centrum Dźwięku i Słowa. Zaśpiewała kołędę *Cicha noc*, zajmując I miejsce. Tuż za nią na czoło rywalizacji wysunęły się: Barbara Kubik ze Staniątek i Amelia Fudali z Niepołomic. W kategorii zespołów z klas starszych klasyfikacja przedstawia się następująco: I miejsce – zespół z klas IV-VI z Zabierzowa

Bocheńskiego z pastorałką *O Gwiazdo prowadź nas*; II miejsce – zespół kl. V-VI ze szkoły w Suchorabie; III miejsce – zespół z kl. IV-VI ze Staniątek.

Od kilku lat w konkursie uczestniczą także uczniowie klas gimnazjalnych. Najstarsi uczestnicy są prawdziwą ozdobą przesłuchań. Ich muzykalność, pełne humoru, a zarazem szacunku podejście do tematu tradycji kołędowania budzi bardzo pozytywne uczucia. Wzruszająco, ale z ogromną dozą profesjonalizmu, który znalazł odzwierciedlenie zarówno w śpiewie, jak i w grze na fortepianie – zaprezentowała się Anna Cieśla z gimnazjum w Woli Batorskiej, wygrywając w kategorii solistów klas gimnazjalnych. II miejsce wyśpiewała Natalia Styczeń z tej samej szkoły, a III miejsce przypadło Kindze Kaim z niepołomickiego gimnazjum. Natomiast w kategorii zespołów gimnazjalnych zwyciężył chór z Gimnazjum św. Wojciecha w Staniątkach, II miejsce zajął zespół z kl. IIa w Podłężu, III miejsce przyznano klasie IIIb z Gimnazjum w Niepołomicach.

W imieniu całej społeczności Szkoły Podstawowej w Suchorabie, dyrektora Leszka Prochwicza, Rady Rodziców, Grona Pedagogicznego dziękuję wszystkim za wspólne kołędowanie i zapraszam w przyszłym roku. ■

CUDZE CHWALICIE, SWEGO NIE ZNACIE

IZABELA KORBUT

członek Stowarzyszenia Przyjaciół Zespołu Szkół z Oddziałami Integracyjnymi w Zabierzowie Bocheńskim

Stowarzyszenie Przyjaciół ZSZOI w Zabierzowie Bocheńskim zorganizowało bezpłatne zajęcia dla uczniów w okresie od 30.01 do 3.02.2017 r., by zaszczerpić w młodych ludziach miłość do „małej ojczyzny” i pokazać Niepołomice jako miejsce atrakcyjne pod względem turystycznym i historycznym. Było to możliwe dzięki pozyskanym z UMiG Niepołomice środkom na realizację zadania publicznego w zakresie wypoczynku dzieci i młodzieży.

Uczniowie mogli wziąć udział bezpłatnie w wybranych przez siebie warsztatach m.in.: w zamku, MOA, MCDiS, Izbie Leśnej czy na krytej pływalni w Niepołomicach. W sposób ciekawy przybliżono uczniom walory kulturowe, historyczne, przyrodnicze Niepołomic. Odkrywali tajemnice historii, zgłębiali też taj-

niki wszechświata i uświadomili sobie, że są częścią przyrody. Podczas zwiedzania wystawy w Muzeum Fonografii cofnęli się w czasie i podziwiali postępy cywilizacji. Mieli szansę poczuć klimat i nastrój minionych epok. Wracając do rzeczywistości, zagorzali pasjonaci wody sprawdzili swoje umiejętności pływackie, pod opieką animatorów, na krytej pływalni w Niepołomicach. Na zakończenie świetnie bawili się podczas seansu filmowego. Śledzili losy kosmity ukrywającego się na ziemi, który musiał uchronić planetę przed inwazją obcych.

Wachlarz propozycji był różnorodny, zachęcał do aktywnego spędzania dni wolnych i integrowania się podczas wspólnych spotkań. Za możliwość ich zorganizowania serdecznie dziękujemy burmistrzowi Romanowi Ptakowi.

SPOTKANIA Z KSIĄŻKĄ

W obecnych czasach uczniowie rzadziej sięgają po książkę, chętniej korzystają z komputera czy telewizji. Postanowiłam zainteresować czwartoklasistów ze Szkoły Podstawowej im. S. Żeromskiego w Zabierzowie Bocheńskim literaturą. W ramach zajęć dodatkowych wspólnie spędzamy czas na czytaniu książek, opowiadaniu wrażeń po przeczytaniu różnych powieści. Wykorzystuję metody aktywne, aby zachęcić dzieci do zabawy z książkami m.in. teatrzyk kukielkowy. Uczniowie znaleźli ciekawe fragmenty ulubionych książek, tworzyli scenariusze i rozdzielili między siebie role. Potem wykonali kukielki i scenografię. Po licznych próbach udali się do grup dzieci ze świetlicy i tam dali się poznać jako aktorzy. Świetliczanom przypadł do gustu ten rodzaj kontaktu z kulturą. Samym wykonawcom dostarczył dużo adrenaliny i dobrej zabawy. **I.K.**

Przedszkolaki programują

Czy nauka programowania ma sens w przypadku przedszkolaków? Oczywiście, że tak, gdyż esencją tej sztuki jest logiczne myślenie, znajomość podstawowych pojęć matematycznych i zdolność koncentracji. Programowanie uczy samodzielności, zaradności, a także pomaga rozwijać kreatywność.

AGNIESZKA KARCZ

nauczyciel w Przedszkolu Samorządowym w Woli Batorskiej

„Programowanie od najmłodszych lat” – taki tytuł nosi innowacja pedagogiczna, która została wprowadzona od lutego w Przedszko-

lu Samorządowym w Woli Batorskiej. Innowacja objęła wszystkie dzieci z przedszkola, które raz w tygodniu uczą się podstaw kodowania.

Przedszkolaki w formie zabawy za pomocą plansz, kostek i klocków lego uczą się układać proste algorytmy oparte na idei programowania w aplikacji ScratchJr. Korzystają również z tablicy interaktywnej.

Program ten jest darmowy i można go zainstalować na tablecie i telefonie z systemem Android. Dzieci wolą się bawić, niż uczyć logicznego myślenia, a platforma ScratchJr pozwala na jedno i drugie w bardzo prosty i ciekawy dla nich sposób i jest dedykowana dla dzieci w wieku 4-6 lat. Przedszkolaki traktują robienie animacji i prostych programików jak zabawę i dzięki temu uczą się więcej, niż gdyby o logice i kreatywności miały przeczytać książkę.

Scratch uczy dzieci, jak tworzyć własne animacje. Może to być gra komputerowa, historyjka, własna ilustracja czy komentarz do przeczytanej książki

albo jakiegoś pobudzającego wyobraźnię wydarzenia, np. badań Marsa. Przy okazji dzieci uczą się też podstaw myślenia algorytmicznego i logiki programowania. Ale możliwości Scratcha są znacznie szersze, tak jak znacznie szersze są możliwe zastosowania technologii informacyjnych. Z pomocą Scratcha dzieci mogą także realizować wspólne projekty, uczyć się od siebie nawzajem, a działając w grupie, rozwijać swoje kompetencje społeczne.

Język Scratch został stworzony właśnie z myślą o dzieciach, żeby uczyć ich podstaw programowania. Jest on programowaniem wizualnym i przypomina układanie puzzli, więc nie wymaga zaawansowanej wiedzy matematycznej, daje dziecku dużą szansę na odniesienie sukcesu.

Programowanie to umiejętność, która coraz bardziej przydaje się w XXI wieku, a ktoś, kto robi pierwsze kroki w dzieciństwie, może się tym zainteresować i zdobywać dalsze przydatne umiejętności. ■

NAWET DZIECKO MOŻE URATOWAĆ ŻYCIE

PATRYCJA KUKUŁKA

nauczyciel w przedszkolu Słoneczna Kraina w Niepołomicach

Pierwsza pomoc przedmedyczna i właściwa reakcja w sytuacji zagrażającej życie ludzkie jest jedną z podstawowych umiejętności, którą powinien posiadać każdy człowiek. Dlatego też nawet najmłodsze przedszkolaki z przedszkola Słoneczna Kraina biorą udział w warsztatach prowadzonych przez różnych specjalistów.

10 lutego do naszego przedszkola już po raz kolejny przyjechali ratownicy medyczni. Tego dnia każdy mógł się poczuć jak prawdziwy bohater. Po obejrzeniu sprzętu ratowników i przypomnieniu sobie podstawowych informacji przystąpiliśmy do działania. Poznawaliśmy właściwości specjalnej folii ratunkowej, ćwiczyliśmy zakładanie bandażu, usztywnianie złamanych kończyn, zakładanie kołnierza ortopedycznego, a nawet

masaż serca na specjalnych misach przywiezionych przez ratowników. Na koniec spotkania każdy otrzymał dyplom „małego ratownika medycznego”.

Mamy nadzieję, że sukcesywne spotkania przedszkolaków z ratownikami medycznymi pomogą zachęcić dzieci do pomagania osobom potrzebującym i sprawią, że w momentach krytycznych będą wiedziały, jak najlepiej pomóc.

Pamiętajmy, nawet dziecko może uratować życie!



SZCZEPIONKA ZA LALECKĘ

ANASTAZJA WĄCHAŁA

nauczyciel w PS w Niepołomicach

Już po raz drugi Samorządowe Przedszkole nr 1 w Niepołomicach wzięło udział w projekcie UNICEF-u *Wszystkie kolory świata*. Koordynatorem akcji w naszej placówce była Danuta Rogowska. W ramach akcji chętni rodzice naszych przedszkolaków własnoręcznie uszyli charytatywne laleczki z różnych stron świata. Dzieci same wymyślały kraj pochodzenia, kolor skóry, hobby oraz imię dla swoich szmacianek. Te wszystkie jakże istotne informacje zawarte zostały w tak zwanym akcie urodzenia laleczki. Celem projektu było przede wszystkim kształtowanie wśród dzieci postawy tolerancji i otwartości na inne kultury, pokazanie, że pomaganie może być nie tylko pożyteczne, ale także przyjemne. Gdy wszystkie laleczki zostały uszyte, w przedszkolu został zorganizowany kiermasz, który cieszył się wielkim zainteresowaniem, a zebrane środki

pieniężne zostały przekazane na zorganizowanie akcji szczepienia dzieci w zniszczonej wieloletnią wojną domową i narażoną na klęskę humanitarne Angoli. Serdecznie dziękujemy wszystkim rodzicom oraz dziadkom naszych przedszkolaków, którzy zgodzili się wziąć udział w ww. akcji, którzy poświęcili swój czas i razem ze swoimi pociechami uszyli charytatywną laleczkę. Dzięki tej współpracy międzypokoleniowej powstały małe dzieła sztuki, wśród których mogliśmy podziwiać piękne krakowianki, góralki, Murzynki, Japonki, Hiszpanki czy Indianki. To właśnie dzięki zaangażowaniu takich rodziców akcja zakończyła się sukcesem, a osoby biorące udział w kiermaszu również mogły pomóc potrzebującym dzieciom. Ze sprzedaży laleczek udało się zebrać 1030 złotych, pieniądze te zostały wpłacone na konto UNICEF-u.

DZIEŃ BABCI I DZIADKA W SUCHORABIE

JOANNA BAJER

nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej w SP w Suchorabie

Święto Babci i Dziadka to jedna z uroczystości, która stała się tradycją Szkoły Podstawowej w Suchorabie. W piątek 20 stycznia sala gimnastyczna szkoły wypełniła się po brzegi seniorami. Na wstępie uroczystości dyrektor Leszek Prochwicz przywitał zaproszonych, podkreślając doniosłość ról babć i dziadków w każdej rodzinie. Spotkanie uświetniły dzieci z klas najmłodszych, które wystąpiły z programem okolicznościowym, wyrażając w ten sposób swoją wdzięczność, miłość i szacunek. W dalszej części uroczystości goście zostali podjęci słodkim poczęstunkiem przygotowanym przez Radę Rodziców. Na zakończenie wdzięczne wnuczeta wręczyły własnoręcznie



nie wykonane upominki. Był to wspaniały dzień, pełen wzruszeń, serdeczności i uśmiechu. Kochanym Babciom i Drogim Dziadkom jeszcze raz życzymy samych pięknych chwil w życiu i aby zawsze byli dumni ze swoich wnucząt.

WYBIERAM WODĘ W PODŁĘŻU!

MARTA BŁACHOWICZ

nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej w SP w Podłężu

12 stycznia 2017 r. Szkoła Podstawowa w Podłężu, dzięki klasie 3a, która wzięła udział w konkursie *Wybieram wodę*, otrzymała zapas wody butelkowej. Klasa trzecia została wyróżniona w tym konkursie, a nagrodą było 1512 butelek wody. Uczniowie wspólnie z wychowawcą Magdaleną Szewczyk przekazali uczniom całej szkoły zapas wody. W ramach współpracy z pobliskim przedszkolem, klasa 3a postanowiła podzielić się swoją wygraną.



WARSZTATY Z ASERTYWNOŚCI

PRZEMYSŁAW KOCUR

Referat Promocji i Kultury

W wtorek 14 lutego młodzież z niepołomickiego gimnazjum jako grupa pilotażowa po raz drugi uczestniczyła w warsztatach z asertywności pod hasłem „Komunikowanie się lepszą drogą do integracji i rozumienia siebie”.

Zostały one zorganizowane przez Urząd Miasta i Gminy w ramach projektu „Easy Towns”.

To pierwsze takie szkolenia w Polsce organizowane dla uczniów z inicjatywy Urzędu Miasta, a zarazem wyjście naprzeciw ich potrzebom w strefie komunikacji i relacji międzyludzkich.

Projekt „Easy Towns” jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej, z programu „Europa dla Obywateli”.

MAMY MISTRZÓW MAŁOPOLSKI!

EWA BUDKIEWICZ

nauczyciel nauczania początkowego w SP w Podłężu, prowadzi zajęcia Edukacja przez szachy

Drużyna szachistów ze Szkoły Podstawowej im. św. Jadwigi Królowej Polski w Podłężu wygrała wojewódzki etap Sportowych Igrzysk Młodzieży Szkolnej. Igrzyska odbyły się 9 grudnia w Myślenicach. Zespół - w składzie Jakub Śmietana, Piotr Rainer, Katarzyna Zabłocka i Julia Gaczoł - rozpoczął grę przy pierwszym stole i do końca turnieju przy nim pozostał. Spośród siedmiu roz-

zegranych partii wygrał sześć, a jedną zremisował, zdobywając 13 punktów na 14 możliwych. W zawodach uczestniczyło 18 najlepszych drużyn z Małopolski, w tym szkoła sportowa z klasami szachowymi. Młodym szachistom, również świetnym uczniom, należą się wielkie gratulacje. Do zawodów drużynę przygotował Stanisław Turecki z UKS Goniec Staniątki.

ŚWIĘTOWALI Z BABCIAMI I DZIADKAMI

Święta to dni niezwykle, pełne uśmiechów, wzruszeń i radości. Dzieci przygotowują się do nich długo i bardzo solidnie. Uczniowie klas IIb oraz IIc z Podłęża pod kierunkiem swoich wychowawczyń – Małgorzaty Okrzesik i Marty Błachowicz – na 26 stycznia zaplanowali krótki program artystyczny, na który zaprosili szacownych gości. W trakcie uroczystości babcie i dziadkowie mogli podziwiać swoje pociechy w różnych formach artystycznych. Mali artyści z przejęciem odtwarzali swoje role, a czcigodni goście ze wzruszeniem odbierali czułe słowa. Rodzice przygotowali dla wszystkich słodki poczęstunek. Następnie dzieci obdarowały swoich ukochanych gości upominkami, przygotowanymi własnoręcznie. Atmosfera tej uroczystości była wspaniała, podziękowaniom ze strony gości nie było końca. Dzieci, poprzez wiersz i piosenkę mogły przekazać kochanym babciom i dziadkom, swoje wyrazy uznania za trud włożony w ich wychowanie.

M.B.



ŚWIĘTO BABCI I DZIADKA W ZAGÓRZU

21 i 22 stycznia są okazją do wyrażenia wdzięczności oraz wielkiej miłości wnucząt do swoich dziadków. Jak co roku 21 stycznia dzieci z oddziałów przedszkolnych przy Szkole Podstawowej w Zagórzu przygotowały program artystyczny dla swoich babć i dziadków.

Do Domu Kultury przybyli zaproszeni goście. Występ rozpoczęły najstarsze przedszkolaki, które w humorystyczny sposób pokazały, jak to babcia i dziadek byli młodzi. Poprzez wiersze, piosenki oraz tańce złożyły życzenia zaproszonym gościom. Następnie zaprezentowały się dzieci trzy-, cztero- i pięcioletnie – gwiazdeczki i bałwanki, które poprzez świąteczny klimat, złożyły prośby do nowonarodzonego Dzieciątka o zdrowie, szczęście oraz siły dla swoich babć i dziadków.

Dziadkowie z dumą i wzruszeniem przypatrywali się występom swoich wnucząt, nagradzając ich gromkimi brawami. Dla swoich bliskich dzieci przygotowały upominki, a rodzice słodki poczęstunek.

P.G.

Biblioteka na zimową nudę

ANETA KURAK

Biblioteka Publiczna w Niepołomicach

Jak co roku Niepołomska Biblioteka Publiczna wystartowała z propozycją ferii dla najmłodszych. Tym razem zimowa akcja odbyła się pod hasłem: Pojedynek z nudą w ferie. Oprócz zajęć prowadzonych w dwóch grupach wiekowych przez bibliotekarki Barbarę Wyczesaną i Anetę Kurak zaproponowaliśmy otwarte spotkania z ciekawymi i twórczymi osobami, spektakle, warsztaty rękodzieła oraz zajęcia z tabletami w Mediatece. Ogromnie się cieszymy, że tegoroczna oferta ponownie spotkała się z dużym zainteresowaniem, a co za tym idzie, z imponującą frekwencją.

Ferie rozpoczęliśmy od teatrzyków. Spektakle pt. *Pan Twardowski* i *Królowa Śniegu* wykonała krakowska grupa artystyczna Art-Re. Gra aktorów, scenografia oraz nietuzinkowe rekwizyty sprawiły, że widzowie poczuili się jak w prawdziwym teatrze. Przedstawienia miały charakter interaktywny, toteż dzieciaki mogły brać czynny udział w sztuce. Równocześnie zajęcia rozpoczęła Mediateka, która przez pierwszy tydzień zimowej laby „oswajała” uczestników z tabletami. Śmiałkowicie

zmagali się z programowaniem i animacją poklatkową. Na zajęciach udało się zmontować krótkie filmy oraz zapoznać z podstawami programowania w aplikacji Scratch, dzięki której dzieci tworzyły proste gry.

Karnawałowe zajęcia manualno-plastyczne poprowadziła zaprzyjaźniona już z biblioteką Małgorzata Klima. Uczestnicy warsztatów wykonywali walentynkowe sowy oraz serca, te pierwsze na bazie rolek papierowych, te drugie na deskach ze sklejk malowane były palcami. Ferie z Małgorzatą Klimą zakończyły się przygotowaniami dodatków do karnawałowych strojów.

Pojawienie się pani doktor z Przychodni Weterynaryjnej Dan-Vet wywołało niezłe zamieszanie. Dzieci miały okazję udzielić pomocy medycznej prawdziwemu psu – Bibi. W ruch poszły bandaż i stetoskop. Dzięki tym zajęciom malcy nie tylko uczyli się jak pomagać w nagłych przypadkach, ale także poszerzyli wiedzę z zakresu pielęgnacji i żywienia swoich domowych zwierzątek.

Z Wiesławem Drabikiem najmłodszy mieli trening z rymowania. Bajkopisarz zachęcił dzieci do wspólnych zabaw językowych na bazie swoich książek. Na najbardziej aktywnych i odważnych uczestników czekały nagrody i drobne upominki. Można też

było kupić książki Wiesława Drabika z jego dedykacją i autografem.

Podczas zimowych bibliotecznych spotkań dzieci poznały szereg książek, które były inspiracją do dalszych wspólnych, kreatywnych działań. Słuchając o *Zaczarowanej zagrodzie*, *Olbrzymie*, *Longinie* czy *Walentynkowym rowerku*, dzieci przemieszczały się po rozmaitych przestrzeniach w różnym czasie. Uczestnicy książkowych spotkań zgłębiali stację badawczą na wschodnim wybrzeżu Antarktydy, poznawali uroki życia w PRL-u oraz przeżywali niesamowite przygody z Walentynką, Kukim, Wiki i Blubkiem. Zajęcia wzbogacane były prezentacjami multimedialnymi, tematycznymi zabawami plastycznymi, grami ruchowymi oraz czytaniem fragmentów proponowanych powieści. Wszystkie te działania rozbudzały wyobraźnię, inspirowały, kreowały i bawiły małych odbiorców, czego wynikiem były ich prace, a także smutek na buźkach spowodowany zakończeniem zimowych, bibliotecznych ferii!

Zajęcia, które trwały od 30 stycznia do 10 lutego już na zawsze zostaną w naszej kronice wydarzeń. Będziemy z uśmiechem do nich powracać. Przez dziesięć dni pełnych wydarzeń przyciągnęliśmy do biblioteki łącznie 340 uczestników. Dziękujemy! ■

Zimowa wymiana książek już za nami!

ANETA KURAK I MARTA PIOTROWSKA

Biblioteka Publiczna w Niepołomicach

5 lutego w niepołomickiej bibliotece już po raz dziewiąty odbyła się Wielka Wymiana Książek. Akcja zimowej wymiany książek tradycyjnie już zgromadziła tłumy czytelników, miłośników literatury oraz sympatyków naszej biblioteki. Jak zwykle oferta książek była bardzo bogata i różnorodna: powieści sensacyjne, kryminały, książki fantasy, literatura obyczajowa, dziecięca, młodzieżowa, popularnonaukowa, albumy. Naprawdę było w czym wybierać!

Nowych właścicieli znalazło 1418 książek! Miłą niespodzianką dla najmłodszych uczestników zimowej wymiany był spektakl pt. „Asia w krainie baśni” w wykonaniu Impresariatu Artystycznego Skrzat. Zaproponowany spektakl przetransmisował wszystkich widzów do magicznego świata baśni i bajek. Dzieci wspólnie z główną bohaterką „otwierały” magiczne wrota, dzięki którym poznawały nowe postacie. Wspólnie śpiewane piosenki, a także okazje do wystąpień na scenie, sprawiły, że oklaski i radość były słyszane w całej bibliotece. Po teatrze przyszedł czas na zabawy i animacje. Oczywiście nie zabrakło działań pla-

stycznych. Na stolikach czekały kredki i malowanki z najbardziej popularnymi postaciami bajkowymi. Ponadto dzieci samodzielnie mogły wykonać różne kolorowe zwierzątka i to za pomocą talerzyków papierowych czy nawet kuleczek styropianowych. Jednak najwięcej emocji dostarczyła gra planszowa. Sam wygląd planszy skrywał wiele tajemnic i zachęcał do uczestnictwa w zabawie. Był to wielki tekturowy rulon, który zawierał zadania i konkurencje. Przy użyciu specjalnej kostki dzieci mogły odsłaniać kolejne fragmenty i wcale nie bały się chodzenia po linii, rzucania do celu czy wykonania własnego tańca. ■



SPOTKANIE Z MARIUSZEM WOLLNYM

AGNIESZKA GRAB

Biblioteka Publiczna w Niepołomicach

17 lutego wieczorem miłośnicy kryminału historycznego mieli okazję spotkać się z Mariuszem Wollnym, autorem cyklu krakowskiego o przygodach XVI-wiecznego inwestygatora królewskiego Kacpra Ryxa.

Okazją do spotkania była niedawno wydana powieść z cyklu *Nazywam się Ryx*, zatytułowana *Kacper Ryx i królobójcy*, której akcja rozgrywa się w Niepołomicach.

W powieściach Mariusza Wollnego, jak mówi sam autor, jest 90% prawdy historycznej i 10% imaginacji. Pisarz każdą powieść poprzedza wielogodzinną pracą w archiwach w poszukiwaniu dokumentów dotyczących opisywanych wydarzeń, wokół których snuje interesujące historie. W jego książkach historia przedstawiana jest w sposób przystępny i ciekawy. Z pewnością łatwiej zapamiętuje się w ten sposób przekazywane fakty historyczne.

Na spotkaniu autor dużo opowiadał o swoich książkach i ciekawostkach historycznych, które tam są zawarte. Między

innymi o próbie oszukania króla Zygmunta Augusta przez braci Mniszków, którzy przy pomocy mistrza Twardowskiego i Barbary Giżanki „wywoływali” ducha zmarłej Barbary Radziwiłłówny. Mówił także o próbach zamachów na Stefana Batorego, które przygotowywali bracia Zborowscy, nienawidzący króla. Jedna z nich odbyła się w niepołomickiej puszczy, o czym można przeczytać w książce *Kacper Ryx i królobójcy*.

Na zakończenie autor zdradził, nad czym obecnie pracuje. Będzie to ostatnie opowiadanie z cyklu *Nazywam się Ryx*, którego akcja przeniesie nas do Wieliczki i tamtejszej kopalni soli. Jej premiera planowana jest na czerwiec 2017 r. Już nie możemy doczekać się kolejnych przygód królewskiego inwestygatora Kacpra Ryxa.



MALOWANY ŚWIAT ŁARYSY MYCZKOWSKIEJ

AGNIESZKA GRAB

Biblioteka Publiczna w Niepołomicach

7 lutego w niepołomickiej bibliotece odbył się wernisaż wystawy malarstwa Łarysy Myczkowskiej. Zgromadzeni goście po powitaniu przez dyrektora biblioteki Joannę Lebiest i samą artystkę mogli podziwiać wystawione prace. Biblioteczny hol i korytarze zdobią sporych rozmiarów obrazy olejne i niewielkie pejzaże wykonane pastelami. Zarówno technika, jak i tematyka prac są bardzo różne. Malarka przyznaje, że próbuje wykorzystywać w swoich pracach różnorodne techniki. Obecnie odchodzi od farb olejnych na rzecz pastelów i takich prac na naszej wystawie jest najwięcej. W jej obrazach ogromną rolę odgrywa światło i kolor, dzięki którym pejzaże przyciągają uwagę. Szczególnie są również prace wykonane olejami, przedstawiające wewnętrzne przeżycia artystki oraz drewniane obrazy wykonane techniką

inkrustacji, polegającą na wykonywaniu wgłębień w podłożu i wklejaniu w nie odpowiednio przyciętych płytek z różnych materiałów m.in. z drewna.

Łarysa Myczkowska urodziła się w 1965 r. w Magnitogorsku, w Rosji. Od dzieciństwa wyróżniała się wyjątkowymi zdolnościami plastycznymi, najbardziej lubiła rysować postacie z bajek, kwiaty i zwierzęta. Drugą pasją był dla niej sport, przez 6 lat ćwiczyła judo i kajakarstwo. W 1983 roku rozpoczęła studia na kierunku malarstwa, rysunku, rzeźby i prac technicznych, które ukończyła w 1988 r., zdobywając tytuł magistra z wynikiem celującym. W 1990 roku poznała przyszłego męża, z którym przyjechała do Polski i zamieszkała w Staniątkach. Tutaj znalazła pracę w swoim zawodzie i przez 10 lat pracowała z dziećmi jako instruktorka plastyki w Domu Kultury w Staniątkach.

**Nowe, dłuższe
godziny otwarcia
Biblioteki Publicznej
w Niepołomicach.**

**Od 1 marca
zapraszamy**
od poniedziałku do piątku
w godz. 8.00 – 20.00,
a w sobotę
w godz. 8.00 – 15.00

**Programowanie
dla najmłodszych**

✓ W każdy piątek
✓ 16.30-17.30
✓ Dla dzieci
7-10 lat
✓ Liczba miejsc
ograniczona

**• CHCESZ POZNAĆ PODSTAWY PROGRAMOWANIA?
• LUBISZ KORZYSTAĆ Z TABLETA NIE TYLKO DO GRANIA?
• MASZ OCHOTĘ TWORZYĆ SAMEMU GRY, APLIKACJE I FILMIKI?
TE ZAJĘCIA SĄ DLA CIEBIE!**

Zapisy w Bibliotece lub pod numerem telefonu 12 284 87 29

Ferie zimowe MOA

GRZEGORZ SĘK

nauczyciel astronomii w MOA w Niepołomicach

Ferie zimowe to czas wypoczynku? Jak najbardziej, ale tego aktywnego, polegającego na wykonywaniu przez uczniów i nauczycieli innych czynności, niż w ciągu roku szkolnego. Jedną z inicjatyw, jakie zaproponowaliśmy, był tradycyjny Zimowy Obóz Obserwacyjny, druga – Zimowe Warsztaty Astrofotografii.

Trzydziestu uczniów wraz z trzema nauczycielami udało się – w ramach Zimowego Obozu Obserwacyjnego – w dobrze nam znane miejsce – do Parku Gwiazdowego Nieba w Bieszczadach. We wsi Stuposiany od pięciu lat istnieje miejsce sprzyjające obserwacjom astronomicznym, bez względu na porę roku. Jest to Szkolne Schronisko Młodzieżowe dysponujące odpowied-

nią infrastrukturą i wyposażeniem. Co więcej, zimy tam są śnieżne i mroźne, a okolica o łagodnych przewyższeniach skłania do wędrówek.

W tym roku kilkoro uczestników zabralo ze sobą narty biegowe, może to zapoczątkuje naszą nową bieszczadzką tradycję. Tak więc, prócz obserwacji, wykładów i ćwiczeń chodziliśmy i jeździliśmy podziwiać piękną okolicę, zdarzyło nam się nawet obserwować ruszenie lodów na potoku Wołosaty. Kilkoro mieszkańców tych ziem przyznało, że to pierwsze tak efektowne zjawisko, jakie widzieli.

Czterech wykładców, 17 słuchaczy – tylu uczestników zgromadziły szóste już Zimowe Warsztaty Astrofotografii dla nauczycieli, jakie odbyły się pod sam koniec małopolskich ferii. W dogodnych warunkach, dysponując sprzętem obserwacyjnym, korzystali-

śmy z kilku pogodnych dni i nocy, aby obserwować obiekty i zjawiska astronomiczne. Atrakcją było piątkowe półcieniowe zaćmienie Księżyca, ale na celowniku obserwatorów znalazły się także Wenus z Jowiszem, stacja ISS, plamy słoneczne i jako bonus – samoloty na wysokości przelotowej.

Okazało się bowiem, że do ich poprawnego sfotografowania potrzebne są niebyle jakie umiejętności. Korzystaliśmy także z satelitarnych zdjęć powierzchni Ziemi – to już długa tradycja – aby poznać naszą planetę i podziwiać różnorodność jej krajobrazów. W zgodnej opinii uczestników wyjechali oni z Niepołomic z bogactwem nowych narzędzi, przydatnych do pracy z uczniami.

Szczegółowe relacje z ZOO 2017 oraz VI ZWA znajdziecie Państwo na stronach moa.edu.pl oraz uczniowie.moa.edu.pl. ■

SPACERKIEM PO NIEBOSKŁONIE

Marcowo

DR ADAM MICHAŁEC

Młodzieżowe Obserwatorium Astronomiczne

W marcu, gdy tylko zapadnie zmierzch, dobrze po godzinie 19, przez całe pogodne niebo rozciąga się, od wschodu do zachodu, mgiełka Drogi Mlecznej. Częściowo na jej tle jawi nam się na zachodzie konstelacja Oriona, czyli mitycznego myśliwego, uznawana powszechnie za najpiękniejszy gwiazdozbiór nieba zimowego i jemu poświęcony był zimowy spacer. Przedłużając zaś Pas Oriona w dół, tuż nad horyzontem, dostrzeżemy najjaśniejszą gwiazdę na niebie – to Syriusz w gwiazdozbiórze Psa Wielkiego. Na wysokości barków Oriona leży gwiazdozbiór Psa Małego, a wyróżnia się w nim Procyon, najjaśniejsza gwiazda w tej konstelacji.

Jeśli zaś dotrwamy w obserwacjach jeszcze zimowego nieba gdzieś do godz. 21, to na południu dostrzeżemy, w pełnej krasie ponad Galaktyką, konstelację Bliźniąt z gwiazdami Kastorem i Pol-

luksem, cieszącymi nasze oczy swym blaskiem. Niestety, a może na szczęście, nie wszystkie gwiazdozbiory wiążą się w jakiś tam sposób z mitologią. Powyżej tych dwóch jasnych gwiazd, z trudnością dostrzeżemy gwiazdozbiór Rysia, a powyżej bliżej zenitu gwiazdozbiór Żyraby. Trzeba mieć dobry, ba sokoły, wzrok, by dostrzec gwiazdy w Rysiu, których jest około 50. Taki wzrok miał niewątpliwie gdańszczanin, Jan Heweliusz (1611-1687). To właśnie on wprowadził na niebo nazwę tego gwiazdozbioru. My zaś obecnie powinniśmy wesprzeć obserwacje Rysia, chociażby lornetką. Prawdziwym skarbem tej konstelacji jest gromada kulista gwiazd, oznaczona w katalogu symbolem NGC 2419, która jest jedną z najbardziej oddalonych gromad kulistych od płaszczyzny Drogi Mlecznej, a zawiera w sobie ponad milion gwiazd. Wokół zaś najjaśniejszej gwiazdy w Rysiu – alfy – odkryto w 2008 roku planetę o podwójnej masie Jowisza, która ją okrąża w okresie 2,5 roku. Żyrafa to

gwiazdozbiór okołobiegunowy, czyli niezachodzący u nas pod horyzont, a opisany przez holenderskiego astronoma Petrusa Planciusza (1552–1622), z początkiem XVII wieku. Również Jan Heweliusz w swym Atlasie Nieba, który był wówczas hitem wydawniczym, wyodrębnił tę konstelację, zawierającą około 50 gwiazd. Aby tam dostrzec piękną galaktykę spiralną NGC 2403, w której wciąż rodzą się nowe gwiazdy, musimy posłużyć się przynajmniej lornetką. Jak z powyższego widać, starożytni „zagospodarowali” jasne gwiazdy, wiążąc je z mitami, a astronomom XVII-wiecznym pozostało uzupełnić nieboskłon mniej spektakularnymi gwiazdozbiorami. Ostatecznie granice 88 gwiazdozbiorów (po 44 na obu półkulach nieba) zostały zatwierdzone przez Międzynarodową Unię Astronomiczną w 1922 roku, kładąc tym samym kres wprowadzaniu nowych konstelacji. Pozostaje nam zatem, wyłącznie na swój prywatny użytek dla orientacji na niebie, kreować dowolne asteryzmy. ■

Spojrzenie w marcowe niebo 2017

DR ADAM MICHAŁEC

Młodzieżowe Obserwatorium Astronomiczne

Gdy w marcu grzmoty, to bywają w maju słoty – powiada staropolskie przysłowie, a zatem nie tylko dla obserwacji astronomicznych życzymy sobie w tym miesiącu bezchmurnego nieba. Po emocjach związanych z mroźną i smogową zimą czeka nas wreszcie upragniona wiosna i cieszymy się z faktu, że **Słońce** powoli, ale systematycznie, wznosi się po *Ekliptyce* coraz wyżej i wyżej, aby wreszcie przeciąć równik niebieski 20 marca o godz. 11.29, w punkcie równonocy wiosennej – zwanym punktem *Barana*. **Słońce** przechodzi wtedy z półkuli południowej nieba na północną, ze znaku *Ryb* w znak *Barana*. Rozpocznie się wówczas astronomiczna wiosna, a na ten moment, szczególnie przez ostatnie miesiące, czekaliśmy z utęsknieniem. Ponadto, ze względu na zjawisko refrakcji atmosferycznej (ciała niebieskie – w tym również **Słońce** – widzimy nieco wyżej nad horyzontem, niż są one w rzeczywistości), powodującej zakrzywienie toru promieni świetlnych, zrównanie dnia z nocą wystąpi już 17 marca. W Krakowie i okolicy w dniu 1 marca **Słońce** wschodzi o 6.23, a zachodzi o 17.22, zaś ostatniego marca wschodzi (już według czasu letniego) o 6.19, a zachodzi o 19.10, wtedy dzień będzie trwał 12 godzin i 51 minut. Zatem w marcu w Małopolsce, przybędzie dnia już o 112 minut!

Aktywność magnetyczna **Słońca** będzie mała, jedynie na pewien jej wzrost możemy liczyć na przełomie każdej dekady miesiąca. Nas zaś czeka w nocy z 25/26 marca dobra zmiana czasu z zimowego na czas letni, powinniśmy przestawić zegarki o godzinę do przodu. Rano od tej pory, wstajemy o godzinę wcześniej, ale za to będziemy mieć dłuższe, jasne popołudnia, które można wykorzystać na wiosenne spacerunki!

Natomiast ciemne bezksiężycowe noce, dogodne do obserwacji astronomicznych, będą w pierwszym i ostatnim tygodniu miesiąca, kolejność faz **Księżyc**a w marcu będzie bowiem następująca: pierwsza kwadra 5 III o godz. 12.32, pełnia 12 III o godz. 15.54, ostatnia kwadra 20 III o godz. 16.58 i now 28 III o godz. 4.57. Najbliższej **Ziemi** (w perygeum) znajdzie się **Księżyc** dwukrotnie: 3 III o godz. 9.00 oraz 30 III o godz. 15.00, a najdalej od **Ziemi** (w apogeum) będzie 18 III o godz. 18.00. Ponadto 2 III o godz. 22.00 **Księżyc** zakryje planetoidę **Ceres**, a 5.III. o godz. 04 **Aldebarana**, najjaśniejszą gwiazdę w konstelacji *Byka*, oba te zjawiska nie będą u nas widoczne. Natomiast 10/11 III o północy **Księżyc** zakryje **Regulusa**, najjaśniejszą gwiazdę w konstelacji *Lwa*, zaś 26 III o godz. 10 zakryje **Neptuna** i te dwa zjawiska powinny być widoczne z terenów Polski, ale tylko jako minimalne zbliżenia do nich **Księżyc**a.

Jeśli chodzi o planety, to **Merkurego** będzie można zaobserwować wieczorem dopiero z rozpoczęciem wiosny, nisko nad południowo-zachodnim horyzontem, wcześniej kryje się on bowiem w promieniach zachodzącego **Słońca**. Natomiast **Wenus** jako *Gwiazda Wieczorna* będzie widoczna na zachodnim niebie tylko do połowy miesiąca, potem skryje się w promieniach **Słońca**. Czerwonego **Marsa** znajdziemy na wieczornym niebie goszczącego jeszcze w pierwszym tygodniu marca w konstelacji *Ryb*, a następnie w gwiazdozbiórce *Barana*. Ta wędrówka planety na niebie powoduje, iż z upływem wiosennych dni, coraz to krócej przebywa on nad horyzontem. **Jowisza**, od późnego wieczora, znajdziemy na wschodnim niebie w gwiazdozbiórce *Panny*, a ze względu na zbliżanie się planety do

opozycji (7 IV) można go będzie już końcem marca obserwować przez całą noc, podziwiając przez lunetę jego gromadkę galileuszowych satelitów. Natomiast w drugiej połowie nocy w gwiazdozbiórce *Strzelca* widoczny będzie **Saturn** z imponującymi pierścieniami. **Uran** dostępny będzie do obserwacji wieczorem w gwiazdozbiórce *Ryb*, ale końcem marca skryje się w promieniach **Słońca**. Natomiast **Neptun**, przebywający w gwiazdozbiórce *Wodnika*, pojawi się nam na porannym niebie dopiero w drugiej połowie miesiąca, wyprzedzając wschód **Słońca**.

Aby spojrzeć przez lunetę chociażby na ww. planety czy **Księżyc**, należy w tym celu złożyć wizytę w Młodzieżowym Obserwatorium Astronomicznym w Niepołomicach, mieszczącym się przy ul. Mikołaja Kopernika 2 (tel. 12 281 15 61) – wcześniej tam telefonujemy.

W tym miesiącu nie przewiduje się bogatych deszczy meteorów, chociaż 24 marca przypada maksimum mało aktywnego, rozciągniętego roju (*Wirginiady*), promieniującego z okolicy „alfy” – czyli *Spiki*, najjaśniejszej gwiazdy w *Pannie*. **Księżyc** nie będzie przeszkadzał w obserwacjach maksimum tego roju, podąża bowiem do nowiu. Natomiast bliskość *Wiosny* niechaj nas zachęca do ostatnich zimowych spacerów. Dodatkowo zaś wypada tylko nam życzyć bezchmurnego nieba, a w marcu takie pogody często u nas występują. Zatem spoglądając wieczorem, w środku nocy lub wczesnym rankiem, w rozgwieżdżone niebo, przypomnijmy sobie jeszcze jedno przysłowie:

Jeśli bociany w marcu dużo klekocą, to ciepłą wiosnę rychło przytoczą – dlatego wszystkim Państwu stosownej aury wiosennej serdecznie życzę. ■

Krótkofalarstwo

W PYTANIACH I ODPOWIEDZIACH CZĘŚĆ 7 – ANTENY

Antena jest najważniejszym elementem radiostacji. Stare krótkofalarskie powiedzenie cytowane młodym adeptom sztuki mówi: „najpierw kup sobie antenę, a jak ci zostanie pieniędzy, to kup sobie radio”.

MARIUSZ CIELUCH SP9HSQ

sekretarz Niepołomickiego Klubu Krótkofalowców

Do czego służy antena i czy można ją wykonać samemu?

Antena służy do zamiany prądu wysokiej częstotliwości na falę elektromagnetyczną, którą wypromieniowuje w przestrzeń. Dzięki temu możemy wysłać nasz sygnał w eter. Antena działa również w odwrotną stronę, wypalając fale radiowe i zamieniając je na prąd. W ten sposób słuchamy innych radioamatorów oraz komercyjnych stacji radiowych.

Oczywiście krótkofalowcy wykonują niektóre anteny własnoręcznie. Ich budowa przynosi wiele satysfakcji oraz rozwija umiejętności manualne i wiedzę radiotechniczną. Najczęściej radioamatorzy wykonują anteny drutowe na fale krótkie oraz anteny kierunkowe (tzw. Yagi) na pasmo UKF.

Jakie cechy posiada antena?

Najważniejszymi cechami opisującymi każdą antenę są: charakterystyka promieniowania, rodzaj polaryzacji fali i zysk energetyczny.

Charakterystyka promieniowania określa, w jakim kierunku antena wysłała falę elektromagnetyczną, a tym samym, z jakiego kierunku najlepiej słyszy korespondentów. Wyróżniamy anteny dookólne i kierunkowe. Antena dookólna wysyła energię równomiernie we wszystkie strony i tak samo słyszy. Antena kierunkowa skupia wysyłałą wiązkę fal w określonym kierunku, a podczas nasłuchu z tej strony najlepiej odbiera inne stacje.

Kiedy stosujemy anteny dookólne, a kiedy kierunkowe?

Anteny dookólne są bardzo wygodne

w użyciu. Zwykle jako anteny pionowe są montowane w radiotelefonach ręcznych, na pojazdach oraz na budynkach. Oczywiście różnią się długością, co związane jest z osiąganym zyskiem energetycznym. Używając anteny dookólnej, nie musimy się martwić, z jakiego kierunku nadaje nasz korespondent. Teoretycznie we wszystkie strony wysyłamy taką samą ilość energii i z każdego kierunku tak samo słyszymy. Takie rozwiązanie ma jednak poważną wadę. Prawdopodobnie 90% energii wyprodukowanej przez nasz nadajnik przepada w celach kosmosu, ponieważ antena promieniuje falę elektromagnetyczną nie tylko tam, gdzie znajduje się nasz korespondent. Zupełnie inaczej jest w przypadku anteny kierunkowej. W zależności od jej konstrukcji możemy mniej lub bardziej skupić promieniowaną energię w wiązkę fali elektromagnetycznej i kierować ją w odpowiednią stronę. Takie działanie anteny pozwala na nawiązanie łączności na znacznie dalsze odległości niż przy antenie dookólnej. Niedogodnością jest konieczność ustawiania anteny w stronę korespondenta. W pewnych przypadkach zastosowanie anteny kierunkowej jest niezbędne. Taką sytuację mamy przy łącznościach przez satelity amatorskie, które wysyłają bardzo słaby sygnał radiowy i ciągle się poruszają. Odbiór za pomocą anteny dookólnej zwykle nie jest możliwy, stosuje się więc wieloelementowe anteny typu Yagi o dużym zysku, obracane za pomocą komputera. Pokazane na zdjęciu

anteny Niepołomickiego Klubu Krótkofalowców wzmacniają odbierany sygnał 20-krotnie, co umożliwia prowadzenie „kosmicznych łączności”. Na wykresie widoczna jest charakterystyka promieniowania, z której widać, jak antena formuje wiązkę nadawczą i jednocześnie z jakiego kierunku najlepiej słyszy.

Co to jest polaryzacja anteny?

Jest to płaszczyzna, w której antena promieniuje składową elektryczną falę (składowa magnetyczna jest do niej prostopadła). Mówiąc obrazowo, pionowa antena CB na dachu pojazdu ma polaryzację pionową, a wieloelementowa kierunkowa antena telewizyjna ma polaryzację poziomą. Nie wnikając w zasady rozchodzenia się fal radiowych, należy stwierdzić, że polaryzacja pozioma jest korzystniejsza w łącznościach dalekosiężnych. Polaryzacja pionowa używana jest powszechnie na pasmach UKF (służby profesjonalne, krótkofalowcy) oraz w paśmie CB. Aby nawiązać łączność, stacje muszą mieć anteny w zgodnych polaryzacjach (szczególnie w paśmie UKF). W innym przypadku sygnał jest mocno osłabiony, a prowadzenie łączności bardzo trudne lub niemożliwe.

A co to jest zysk energetyczny anteny?

O tym powiemy w następnym odcinku cyklu. Niecierpliwych czytelników zapraszamy do naszego Klubu w każdy czwartek od godziny 18.00 (budynek Planetarium), gdzie można dowiedzieć się, od czego zależy zysk anteny.

73! ■

POZWÓL SIĘ ZAPROSIĆ

ZABIERZ SWOJE INTENCJE I POWODY – SKUP SIĘ NA NICH I CHODŹ

MAŁGORZATA JUSZCZYK I DOROTA ZIELONKA

niepołomicki zespół EDK

Idea EDK

Można przeżyć Drogę Krzyżową w kościele, słuchając rozważań – na stojąco, siedząco, w samotności lub w tłumie ludzi zgromadzonych na tym nabożeństwie. Każdy sposób jest inny, nie ma lepszych czy gorszych.

EDK to rozważanie Misterium Drogi Krzyżowej podczas pieszej, nocnej wędrówki. Pierwsza prowadziła z Rynku Podgórskiego w Krakowie (kościół św. Józefa) do Sanktuarium w Kalwarii Zebrzydowskiej. Teraz w kolejnej edycji tras jest wiele i są różnorodne. Powstaje ich coraz więcej poza Krakowem i poza granicami Polski.

Zadanie jest jasne: do przejścia mamy konkretną trasę i liczbę kilometrów (25, 42, 46,...), w nocy, w milczeniu, zdani na własne siły.

Ci, którzy już kilka razy szli, podkreślają, że było to wyzwanie, głębokie przeżycie, doświadczenie własnej słabości i chociaż ułamka ciężaru, jaki dźwigał Jezus podczas Swojej Drogi. Bo inaczej patrzy się na cierpienie z ciepłej ławki, inaczej gdy stopy mają odciski, a nogi odmawiają posłuszeństwa...

Może to wyglądać tak, jak u mnie

Wyzwanie podjęte. Pierwsze kilometry za mną. Jest normalnie. Po prostu idę, co jakiś czas stacja. Zachowuję milczenie. Krótka modlitwa, tekst rozważań czytany w świetle czołówki. Jeśli aura sprzyja, nie grzęznę w błocie lub kałuży. Jest całkiem w porządku, nic wielkiego – zwykły marsz. Przywołanie tekstu rozważań w czasie marszu wcale nie jest takie trudne. Kolejne metry za mną. Idę zgodnie z opisem, nawet całkiem żwawym tempem. Szybkie spojrzenie na mapkę, opis trasy. Przełamywanie siebie – wyzwanie może zacząć się na 18., 25., 30. albo kolejnym kilometrze, może minąć lub zostać do końca. I dobrze, bez niego nie ma EDK. Doświadcza się go różnie, bolące stopy, brak sił, senność, zimny deszcz na twarzy. Stacja, modlitwa, głośne czytanie rozważań, czasem ze zmęczenia płacze mi się język. Boli noga, przywołanie w tym momencie w myśli treści rozważań i medytacja są trudne. Wysiłek koncentruję na sobie. Paradoksalnie, właśnie wtedy, gdy od wyczerpania i zmęczenia nie mogę uciec, gdy chcąc iść dalej, muszę się z nim w każdej sekundzie mierzyć, gdy nie mam już sił i chęci, właśnie wtedy mogę odkryć, że poza wiarą właściwie nie mam innego powodu, żeby iść. Tutaj zaczyna się „prawdziwe ćwiczenie duchowe” przejście z abstrakcyjnej przestrzeni myśli, rozważań, dyskusji do czegoś bardzo realnego. Zmaganie, poznaję prawdę o własnych ograniczeniach, co może też bardzo pomóc otworzyć się na medytację i modlitwę.

Dla mnie był to czas dla Boga poprzez mój czas i milczenie oraz dla siebie poprzez słowa Boga i skupienie się tylko na

nich; skupienie się na tu i teraz – noc, cisza, modlitwa i chłód nad ranem, czytanie mapy, zimna kawa, przemoczone buty i senność. Mój poligon duchowości. – Małgorzata Juszczyk.

Słowa innych uczestników poprzednich edycji Ekstremalnej Drogi Krzyżowej:

- *Każdy ma w głowie swoje sprawy, intencje, problemy; każdy ma powód, dla którego idzie.*
- *To wyzwanie, możliwość pocucia Drogi Krzyżowej w inny sposób niż zazwyczaj – fizycznie. Przez natłok pracy nie było czasu, żeby iść na normalną Drogę Krzyżową do kościoła, a ta jest w nocy, więc czas się znalazł.*
- *Chęć sprawdzenia się, utożsamienia z Chrystusem. Bierzemy na drogę nie tylko krzyż brzozy, bierzemy swoje drobne krzyże.*
- *To ciekawe doświadczenie. Dla niektórych na pewno forma pokuty. Był czas przemyśleć pewne rzeczy, był czas na medytację, wyciszenie się.*
- *Nie warto żyć normalnie, trzeba żyć ekstremalnie. Wysłuchanie rekolekcji wielkopostnych w kościele to nie są żadne ćwiczenia duchowe. Tu, podczas Ekstremalnej Drogi Krzyżowej, wiara styka się z decyzjami woli, emocjami. To jest prawdziwe ćwiczenie, człowiek rzeczywiście może być potem przemieniony.*

EDK po raz pierwszy odbyła się w 2009 roku. Idea akcji narodziła się w trakcie spotkań Męskiej Strony Rzeczywistości, a jej twórcą jest ksiądz Jacek Stryczek, prezes Stowarzyszenia WIOSNA.

W Niepołomicach przygotowujemy ją po raz pierwszy, zapraszając Was do udziału, będziemy tutaj zamieszczać ważne informacje, odpowiadać na pytania i uzupełniać dane oraz czekać na sugestie.

ZAPRASZAMY. ■

EDK NIEPOŁOMICIE
07 kwietnia 2017

Nie warto żyć normalnie
warto żyć ekstremalnie

Rozpoczynamy Mszą św. o godz. 20.00
Kościół w Niepołomicach - Rynek

Niepołomice - Puszcza Niepołomska - Niepołomice

41 km
23 km

KONTAKT:
niepolomice.edk@gmail.com
www.edk.org.pl

HISTORIA JAZÓW

SŁAWNI MIESZKAŃCY, WAŻNE MIEJSCA

PRZED LOKACJĄ NIEPOŁOMIC JEDNĄ Z NAJSTARSZYCH MIEJSCOWOŚCI BYŁA WIEŚ MSZCZĘCIN, OKOŁO 1170 ROKU OTRZYMAŁ JĄ KLASZTOR BOŻOGROBCÓW Z MIECHOWA. DZIŚ TE TERENY SĄ CZĘŚCIĄ OSIEDLA JAZY.

MARIAN ZARĘBA

radny Rady Miejskiej

Około 1238 roku, kiedy założenie klasztoru w Staniątkach zostało źródłowo poświadczane, a prepozytem klasztoru był Wierzbięta z rodu Gryfitów, w celu połączenia klasztoru w Staniątkach ze wsią Tropiszów powstał dykt z przeprawą przez Wisłę. Nazywaną ją Wierzbięcina Przewóz, a znajdowała się obok Mszczęcina. To właśnie wtedy mieszkańcy Mszczęcina przeprawiali się do swojej parafii w Pobiedzku Małym. Tropiszów w świetle dokumentów w latach 1174-76 był własnością klasztoru w Jędrzejowie, a od połowy XIII wieku przeszedł na własność klasztoru w Staniątkach. Gdybyśmy mieli dziś pospieszyć tą trasą, podążylibyśmy ulicami Na Tamie, fragmentem ulicy Słonecznej, ulicą Prosta i niewielkim odcinkiem ulicy Powiśle.

W XIX wieku powstawały pierwsze organy samorządowe tj. rada gminy składająca się z 24 radnych, która wybierała naczelnika i zarząd gminy. Pierwszym naczelnikiem został wybrany w 1873 roku Kazimierz Bisztyga, który mieszkał na Mszczęcinie, w domu z 1853 roku pod numerem 340 i stamtąd zarządzał Niepołomicami. Dziś to posesja nr 12 przy ulicy Powiśle w Niepołomicach, która należy do państwa Kąckich.

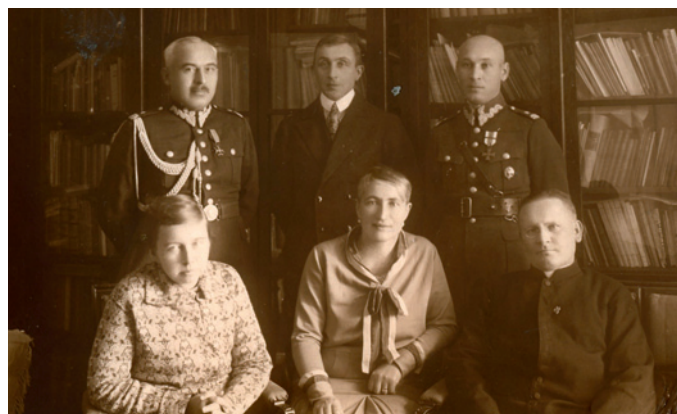
Kazimierz Bisztyga był niezwykle światłym człowiekiem. Miał potrzebę wnikliwej analizy dokumentów historycznych, a w 1877 roku zaczął pisać kronikę naszego miasta. Bardzo dokładny zapis historii Niepołomic XIX wieku to

ogromna zaleta tej kroniki.

Kolejnym miejscem historycznym Jazów jest dom Czumów, z którego wywodzi się wiele znakomitości. Do dziś stoi masywny i obszerny, zbudowany na mocnym fundamencie. Przetrwał prawie 200 lat. A znajduje się przy ulicy Trudnej nr 7.

Ten dom jest nie tylko symbolem trwałości budowli, ale też niezłomności rodziny, która się z niego wywodzi. Rodziny te konsekwentnie i skutecznie opierają się różnym życiowym trudnościom, trwając niezłomnie w polskości i w wierze przodków. To właśnie tu w Wigilię Bożego Narodzenia 24 grudnia 1890 roku urodził się Walerian Czuma, późniejszy generał brygady, którego tablica pamiątkowa znajduje się na Magistracie, wyryto na niej opis: *gen. bryg. Walerian Czuma 1890-1962 wielki syn ziemi niepołomickiej, dowódca obrony Warszawy w 1939 roku. W setną rocznicę urodzin mieszkańcy Niepołomic.* Generał bryg. Walerian Czuma swoją karierę wojskową rozpoczął w armii austriackiej, kiedy Polska była jeszcze pod zaborami. Sekundował mu jego młodszy brat Władysław i bracia Czumowie poprzez Legiony, już pod sztandarami polskimi, zmagali się o sprawę polską.

Po tułaczce i wojowaniu aż na dalekiej Syberii zdążył jeszcze, po wyjściu z sowieckiego więzienia w Moskwie, stanąć u wrót stolicy Polski – Warszawy i bronić jej we wrześniu 1939 roku przed nacierającymi hitlerowcami. Następnie



Stoją od lewej gen bryg. Walerian Czuma, prof. Ignacy Czuma, podplk. Władysław Czuma. Siedzą od lewej: żona prof. Ignacego Czuma, w środku nie ustalono, ksiądz Wiślicki.



Siedzą od lewej: prof. Ignacy Czuma, jego siostra - Anna Fiema, ojciec - Franciszek Czuma, brat Ignacego - Jan Paweł Czuma.



Obecny widok domu Czumów z 1926 roku.

trafił do kilkuletniej niewoli niemieckiej, a potem niechciany przez rządzących Polską – żył i umarł w Wielkiej Brytanii. Zmarł 7 kwietnia 1962 roku. Spoczął na cmentarzu w Wrexham, odznaczony m.in. Orderem Virtuti Militari klasy III, IV i V, Krzyżem Niepodległości z Mieczami, czterokrotnie Krzyżem Walecznych. Orderem Polonia Restituta klasy IV oraz Złotym Krzyżem Zasługi.

W domu na Jazach 1 maja 1893 roku urodził się również Władysław Czuma, brat gen. bryg. Waleriana Czumy, który po wybuchu I wojny światowej uczestniczył w walkach frontowych jako dowódca plutonu, kompanii. Dwukrotnie ranny. Od 1 stycznia 1916 roku do 1 lipca 1918 roku przebywał w niewoli rosyjskiej, 26 marca uciekł z niewoli, a 28 maja przekroczył front bolszewicki na odcinku 9 dywizji gen. Sikorskiego. 9 lipca został przydzielony do 3 Pułku Piechoty Legionów jako dowódca 5 kompanii i przewodniczył komisji zaciągowej ochotników. Przed wybuchem wojny polsko-niemieckiej zostaje mianowany podpułkownikiem. Od 4 czerwca dowodził II Baonem 10 Pułku 4 Dywizji Piechoty Zorganizowanej rozkazem Naczelnego Wodza we Francji, ewakuowanej 18 czerwca 1940 roku do Wielkiej Brytanii. Później został mianowany Komentantem Kwatery Głównej 3 Brygady Kadrowej Strzelców. Zmarł 2 października 1968 roku. Pochowany w Wrexham. 2 lipca 2004 roku prochy podpułkownika Władysława Czumy oraz gen. bryg. Waleriana Czumy przeniesiono na cmentarz Powązkowski w Warszawie. Odznaczony m.in. Signum Laudis, Krzyżem Walecznych dwukrotnie, Złotym Krzyżem Zasługi i Krzyżem Niepodległości.

W Niepołomiczym domu Czumów urodził się 22.10.1891 r. brat stryjeczny Waleriana i Władysława – Ignacy Czuma,

który studiował prawo na UJ. Zawierucha I wojny światowej rzuciła go daleko na wschód, gdzie poznał młodą i piękną Lubow Szujską, córkę rosyjskiego arystokraty, właściciela majątku, w którym Czuma znalazł się jako tułacz wojenny. Wspólna wrażliwość na muzykę zbliżyła młodych ludzi, którzy zdecydowali się połączyć swoje losy sakramentem. Jeśli muzyka łagodzi obyczaje, to prawdziwa miłość druzgoce stawiane przed nią bariery. Stąd prawosławna Rosjanka stała się głęboko wierzącą i praktykującą katoliczką, wierną żoną i troskliwą matką dziecięciorga dzieci, która z narażeniem życia rozracała opiekę także nad ukrywanymi dziećmi żydowskimi.

A sam Ignacy Czuma w 1922 r. uzyskał doktorat, a dwa lata później habilitację. Po studiach rozpoczął pracę na KUL, gdzie w 1925 r. został profesorem skarbowości i prawa skarbowego na Wydziale Prawa i Nauk Społeczno-Ekonomicznych. W 1926-1928 był dziekanem, a w 1938-1939 prorektorem. W wyborach parlamentarnych w 1930 r. wystartował z ramienia Polskiego Stronnictwa Katolicko-Ludowego z listy BBWR uzyskał mandat okręgu nr 44. W sejmie był członkiem powołanego w kwietniu 1933 r. zespołu redakcyjnego, który sformułował 10 pierwszych artykułów Konstytucji z 1935 r. Uczestniczył w pracach wielu organizacji katolickich, był też prezesem Polskiego Związku Zachodniego na woj. lubelskie i wołyńskie. W listopadzie 1939 roku został aresztowany przez Niemców i osadzony na Zamku Lubelskim. Po uwolnieniu w 1940 r. wrócił do Niepołomic, gdzie angażował się w organizację tajnego nauczania. Po wojnie za przynależność do WIN-u był więziony w latach 1950-1953 w Rawiczu. Żona profesora zostawiała gromadkę dzieci i przemierzała Polskę z Lublina na Dolny Śląsk, by skorzystać z 10-minutowego widzenia. Profesor napisał wiele prac naukowych zakresu skarbowości, metodologii filozofii i problematyki ustrojowej. Zmarł w Lublinie 18 kwietnia 1963 r. ■

Składam podziękowanie dla Pani Alicji Fiemy, za udostępnienie zdjęć rodzinnych Czumów, oraz dla Ryszarda Fiemy i Tadeusza Kąckiego za pomoc w stworzeniu tego artykułu.

Literatura:

Kozera Michał, Kościół Parafialny i Zamek Królewski w Niepołomicach. Dzieje znane i nieznane 1340-1990, Fundacja Szkoły Zdrowia Publicznego, Kraków 1994.

Dwieście lat dla Pani Profesor

LUCYNA NIEDBAŁA

Zespół Szkół im. Ojca Świętego Jana Pawła II w Niepołomicach

8 lutego setne urodziny obchodziła Pani Profesor Janina Ptak – mieszkanka Niepołomic i ulubiona nauczycielka wielu pokoleń niepołomiczan. Z tej okazji Dostojną Jubilatkę odwiedzili członkowie najbliższej rodziny, listy gratulacyjne przesłali premier i wojewoda, a z życzeniami pospieszili znajomi, sąsiedzi i liczni wychowankowie rozsiani po całym kraju.

Gośćmi Pani Profesor byli także: przewodniczący Rady Miejskiej Marek Ciastoń, kierownik Urzędu Stanu Cywilnego Antonina Siwek i dyrektor Zespołu Szkół im. Ojca Świętego Jana Pawła II Barbara Wiśniowska. Pani Profesor otrzymała serdeczne życzenia dobrego zdrowia, pomyślności i pogody ducha na dalsze, szczęśliwe lata.

Prezes Rady Ministrów Beata Szydło w liście skierowanym do Szacownej Jubilatki napisała m.in. *Należy Pani do pokolenia głęboko doświadczonego w dziejach Polski, które stawiało przed różnymi wyzwaniem. Była Pani świadkiem wielu trudnych, ale i doniosłych wydarzeń, które kształtowały kolejne pokolenia Polaków, ich patriotyzm i miłość Ojczyzny. Seniorzy stanowią dziś nie tylko coraz liczniejszą, ale przede wszystkim niezwykle istotną grupę naszego społeczeństwa. Możecie jeszcze bardzo wiele dać rodzinie, najbliższemu otoczeniu, także innym, szczególnie młodym ludziom, wkraczającym w czas dokonywania pierwszych, ważnych życiowych wyborów*. Dostojna Jubilatka urodziła się 8 lutego 1917 roku w Woli Batorskiej, w przysiółku Tarnówka. Miała troje rodzeństwa, siostrę Marię i dwóch braci: Ignacego i Józefa.

Rodzice, Maria i Jan, zajmowali się rolnictwem. Po ukończeniu Żeńskiej 7dmio – klasowej* Publicznej Szkoły Powszechnej w Niepołomicach, w latach 1932-1935 kontynuowała naukę w Gimnazjum Ziemiańskim Żeńskim

im. Świętej Scholastyki Sióstr Benedyktyn w Staniątkach w klasie matematyczno-przyrodniczej. Pani Profesor do dzisiaj wspomina, jak 18 maja 1935 r. wraz z delegacją szkolną brała udział w uroczystościach pogrzebowych Marszałka Józefa Piłsudskiego w Krakowie. Naukę kontynuowała jako studentka filologii romańskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Przez cały ten czas codziennie dojeżdżała na zajęcia. Drogę z Woli Batorskiej do stacji kolejowej w Niepołomicach pokonywała pieszo, idąc wałem wiślanym, a następnie wsiadała do pociągu jadącego do Krakowa. Wybuch II wojny światowej sprawił, że musiała przerwać studia. W okresie okupacji pomagała rodzicom w gospodarstwie i pracowała jako sekretarka w zakładzie mleczarskim w Woli Batorskiej. W lutym 1945 roku rozpoczęła pracę w Prywatnym Gimnazjum Koedukacyjnym Spółdzielni Nauczycielsko-Oświatowej w Niepołomicach. Posadę nauczyciela języka francuskiego zaproponował Jej Jan Ziemba – wówczas jeden z inicjatorów powstania szkoły, zarazem kolega, z którym przed wojną dojeżdżała pociągiem na studia. W tym czasie zamieszkała już w Niepołomicach, początkowo przy ulicy Grunwaldzkiej, w mieszkaniu wynajmowanym u państwa Tomalów. Pani Profesor nieprzerwanie pracowała w niepołomickim liceum do 1972 roku. W tym czasie wykładała: język francuski, język rosyjski i geografę, pełniła także obowiązki: opiekuna szkolnej biblioteki, nauczyciela wychowawcy, ponadto przez krótki okres była opiekunem żeńskiej drużyny harcerskiej. Uczniowie obdarzyli Ją pseudonimem Madame z racji nienagannyh manier i ubioru oraz wysokiej kultury słowa. W latach siedemdziesiątych Pani Profesor, jako radna, zaangażowała się



w działania zmierzające do powstania budynku nowej siedziby Liceum Ogólnokształcącego, w którym mieści się obecnie szkoła podstawowa.

Pani Profesor zawsze była osobą bardzo aktywną, oddaną pracy i rodzinie. Interesowała się polityką, dużo czytała. Do około 90. roku życia nie tylko udzielała lekcji języka francuskiego, ale też codziennie przez około 30 minut uprawiała poranną gimnastykę, bez względu na aurę, obowiązkowo przy otwartym oknie. Nie stosowała żadnej diety, ale starała zdrowo się odżywiać. Czterdzieści lat temu rzuciła palenie. Ulubioną pasją Pani Profesor była turystyka. Często wyjeżdżała z młodzieżą i przyjaciółmi, także na emeryturze. W latach 80., podczas jednej z pielgrzymek zorganizowanych do Rzymu przez księdza proboszcza Andrzeja Fidelusa, Pani Profesor usłyszała z ust papieża Jana Pawła II pytanie: „Jak tam liceum w Niepołomicach?”.

Pani Profesor długie lata służyła i nadal służy swoją wiedzą, mądrością i pogodą ducha wielu pokoleniom niepołomiczan. ■

* pisownia oryginalna

SŁYNNE KOLEKCJE

Luwr i Puławy

MARIA JAGLARZ

dyrektor Muzeum Niepołomickiego

Kolekcja Książąt Czartoryskich budzi dziś emocje nie mniej-
sze niż ponad 100 lat temu, kiedy to
księżna Izabela Czartoryska z gorliwej
kochanki utytułowanych arystokra-
tów, następców tronu i ambasadorów
monarszych dworów stała się równie
gorliwą patriotką i postanowiła po-
święcić się narodowej sprawie.

W mrocznym okresie polskiej histo-
rii, w czasie zaborów, wykorzystując
swoje rozległe koneksje i towarzyskie
układy, zaczęła gromadzić pamiątki
po wielkich Polakach, stanowiące od-
wołania do narodowej historii i dawnej
chwały polskiego oręża.

*Ojczyzno, nie mogłam Ciebie obronić,
niechaj Cię przynajmniej uwiecznię* –
pod takim hasłem wypełniała obywatelski obowiązek.

W zbiorach znalazły się między in-
nymi insygnia i klejnoty królewskie,
eksponaty wydobyte ze skarbów
rodzin szlacheckich, relikwie Mikołaja
Kopernika, Jana Kochanowskiego,
zbroje karaczenowe spod Wiednia
oraz broń biała – pamiątkowe szable
Tadeusza Kościuszki, Księcia Józefa
Poniatowskiego i generała Karola
Kniaziewicz.

Na początku dziewiętnastego wie-
ku Izabela uczyniła z Puław miej-
sce narodowego kultu, prawdziwą
Świątynię Pamięci, cel pielgrzymek
wielu Polaków, miejsce, w którym
doświadczały bezpośredniego kontak-
tu z przeszłością.

Z czasem jej sława kolekcjonerki
rozeszła się po całej Europie i zewsząd
zaczęły napływać pamiątki rozma-
ite, a to piękna butelka z kryształu
górskiego, podobno należąca niegdyś
do Króla Francji Franciszka I, a to
prochownica po królu Anglii Henry-
ku VIII oraz czapka, którą miał mieć
na głowie Napoleon Bonaparte, gdy
przekraczał w odwrocie spod Moskwy
Berezynę, krzesło Szekspira czy belt
do kuszy Wilhelma Tella, legendarne-
go bojownika o wolność Szwajcarów.

Jednym z darczyńców był Dominique
Vivant Denon, francuski arystokrata,
dyplomata i podróżnik, a także artysta
– członek Królewskiej Akademii Ma-
larstwa i Rzeźby, dramaturg, rysownik
i malarz, dekorator wnętrz. Ale jego
największą pasją była archeologia. Jako
towarzysz Napoleona Bonaparte miał
niebawem okazję, by tę pasję rozwi-
jać. Uczestniczył bowiem w wyprawie
Pierwszego Konsula do Egiptu w 1798
roku, gdzie penetrował między innymi
grobowce w Dolinie Królów i komplek-
sy piramid w Gizie i Sakkarze. Owo-
cem jego dokonań były liczne szkice
oraz dwutomowy album zatytułowany
Podróże po Dolnym i Górnym Egipcie –
wydany w języku angielskim i francu-
skim – który spopularyzował sztukę
starożytną w Europie i dał początek
współczesnej egiptologii. Denon przy-
czynił się do odkrycia i rozszyfrowania
egipskich hieroglifów. Niejako skut-
kiem ubocznym jego działalności była
grabież zabytków i handel na masową
skalę cennymi znaleziskami z epoki
starożytnej.

Konsekwencje tej napoleońskiej
wyprawy świat muzealników ponosi
do dzisiaj. Od lat Egipt domaga się
zwrotu zabytków archeologicznych
znajdujących się w British Museum
w Londynie. Bo co prawda zagra-
bili Francuzi, ale na mocy traktatu
pokojowego z Aleksandrii w 1801 roku
znaczna część zdobyczy przejęła Wiel-
ka Brytania.

Kiedy po trwającym pięć lat remon-
cie królewskiego pałacu otwierano
dla publiczności muzeum w Luwrze
(1801), Napoleon wyznaczył na jego
dyrektora Dominique Vivant Denona.
Ten zaś, wykorzystując sytuację
polityczną, wzbogacał dotychczasowe
zbiory Burbonów o zdobycze przy-
wożone z podbitych przez Napoleona
krajów. Nadzorował także prowadzo-
ne w Paryżu prace badawcze, a wła-
ściwie akcje ratownicze, będące próbą
ocalenia zdewastowanych w czasie

rewolucji pomników, królewskich
grobowców i pozostałości wyposa-
żenia arystokratycznych pałaców,
otaczając je opieką konserwatorską.
*Po rewolucji francuskiej, kiedy przed-
sięwzięto zgromadzić w Paryżu
rozmaite pamiątki, w czasie zaburzeń
rozproszone, i w tym celu założono
Muzeum, między innymi i popioły
Heloizy i Abelarda [...] tam schronie-
nie znalazły. Pan Denon, który tym
się zatrudniał, dowiedziawszy się
o moim starożytności zbiorze, ustąpił
i przysłał mi przez Pana Matuszewi-
cza części kości Heloizy i Abelarda*
– zanotowała w Katalogu pamiątek
złożonych w Domu Gotyckim w Puławach
Izabela Czartoryska.

Nadmienić należy, że pamiątki Abe-
larda i Heloizy – przykładu pięknej
aczkolwiek nieszczęśliwej miłości Średnio-
wiecza – były znane z paryskiego
Muzeum Pomników Francuskich
Aleksandra Lenoira, gdzie grobowiec
kochanków zajmował bardzo ważne
miejsce w ekspozycji i przykuwał
uwagę zwiedzających. Od Lenoira
zresztą księżna otrzymała certyfikat
autentyczności eksponatu.
Relikwie Abelarda i Heloizy, umiesz-
czone w specjalnej ozdobnej oprawie,
stanowiły część puławskiej Kolekcji
nie mniej ważną niż dzieło Leonar-
da da Vinci (*Dama z gronostajem*),
Rembrandta (*Krajobraz z miłosiernym
Samarytaninem*) czy Rafaela (*Portret
młodzieńca*).

Z dzisiejszej perspektywy nieco inaczej
oceniamy niejednorodny zbiór Izabeli
Czartoryskiej, ale jedno jest pewne, to
pasja Pani na Puławach i francuskie-
go arystokraty, który umknął spod
rewolucyjnej gilotyny, dały początek
współczesnemu muzealnictwu.
Większość słynnych dziś europejskich
muzeów powstała z tych inspira-
cji znacznie później, jak madryckie
Prado otwarte dla publiczności w 1816
roku czy petersburski Ermitaż do-
stępny w całości dopiero w 1866 roku. ■

Pani od kochania

Bez pani doświadczenia miłości
ta książka by nie powstała? /A.K./

DOROTA KULESZA-TAŁAN

Ślepy nie może pisać o kolorach. Gdybym nie potrafiła kochać, toby nie powstała. Trzeba umieć kochać, znać miłość, czuć miłość, wiedzieć, ile jest warta w życiu dwojga ludzi, dopiero wtedy można o niej pisać. /M.W./

Fragmenty ostatniego wywiadu rzeki, jakiego udzieli umierająca w szpitalu na Solcu w Warszawie Michalina Wisłocka studentowi pedagogiki Uniwersytetu Warszawskiego Arturowi Kowalewskiemu, otwierają biografię Wisłockiej pióra Violetty Ozminkowskiej *Sztuka kochania gorszycielki*. To właśnie ta książka stała się podstawą scenariusza filmu, który ciągle jeszcze jest na polskich ekranach i do którego obejrzenia, podobnie jak do przeczytania książki, będę się starała usilnie Państwa namówić.

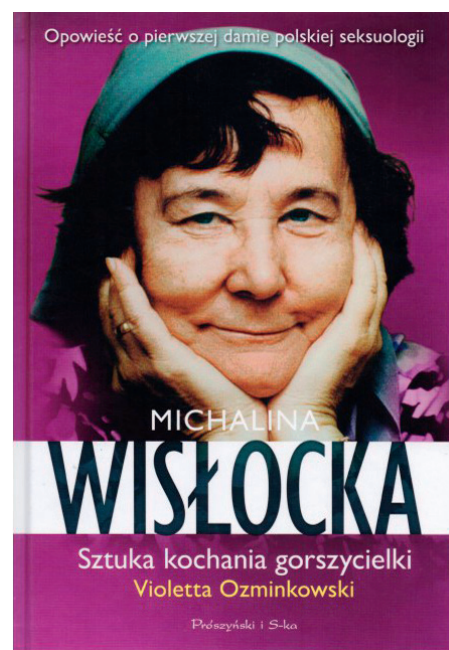
Michalina Wisłocka zmarła w lutym 2005 roku, wspomniana biografia ukazała się w roku 2014, a film gości na ekranach polskich kin od końca stycznia. Jak opowiada reżyserka filmu, Maria Sadowska (rocznik 1976), wcale nie było jej łatwo pracować nad filmem jako kobiecie, co pokazuje tylko, jak w wielu aspektach niewiele zmieniło się od czasów, w których Wisłocka walczyła o prawo wydania swojej najsłynniejszej książki *Sztuka kochania*. Bo właśnie walka Wisłockiej o wydanie *Sztuki kochania* jest główną osią filmu jak najbardziej biograficznego. Sadowska przyznaje w jednym z wywiadów:

Bardzo dobrze czuję się, kiedy mogę opowiedzieć historię jednostek buntujących się przeciw zastanemu systemowi, i to jest moja tematyka. Zawsze interesuje mnie, jak jednostka znajduje siłę i odwagę, żeby pójść pod prąd. Myślę, że sama nie znalazłabym w so-

bie tyle energii, dlatego poprzez filmy wyrażam moją tęsknotę za byciem buntownikiem. Wydaje mi się również, że reżyser powinien podejmować próbę dialogu ze społeczeństwem, dlatego też film jest dla mnie takim rodzajem dyskursu. Tak jak muzyka jest bardziej sztuką abstrakcyjną, gdzie można pozwolić sobie na wiele niedomówień, tak film jest dla mnie bardzo konkretną rozmową z publicznością na dany temat.¹

Film oglądałam w towarzystwie swoich przyjaciółek i potem długo o nim rozmawiałyśmy. Nie tylko tego dnia, ale i w trakcie kolejnych spotkań. Bo to nie jest prosta historyjka, a nawet nie jest to trudna historia, którą się ogląda ze zrozumieniem, myśląc, jak skomplikowane były losy człowieka – bohatera tej historii. Doszliśmy do wniosku, że życie Michaliny Wisłockiej było tak trudne i niesamowite, że nie sposób nie dotknąć spraw absolutnie fundamentalnych, kiedy się o tym czyta lub ogląda.

Zastanawiałam się też, dlaczego z takimi emocjami nie czytałam biografii Wisłockiej? Przecież zawiera fragmenty niepublikowanych dotąd dzienników lekarki, utkana jest z opowieści Krystyny Bielewicz (córkę Wisłockiej) i innych osób bliskich „gorszycielce”, opisuje życie Wisłockiej bez retuszu, choć jednak z dbałością o uczucia żyjących jeszcze bohaterów książki. I odpowiedziałam sobie sama, że to jest bardzo podobnie jak z biografią Beksińskich (o której już Państwu pisałam). Czytając książkę biograficzną, smakuje się kolejne rozdziały, wraca do niektórych fragmentów, jest to proces rozciągnięty w czasie, spowalniający emocje czytelnice. A film jest jak katalizator – półtorej godziny



lub dwie – i bach, bach, bach. Dostaje człowiek po wnętrznościach szybko, celnie i na długo.

Odtwarzająca postać Wisłockiej aktorka Magdalena Boczarska wykonała swoje zadanie na „trzysta procent”. Jest tak nieprawdopodobnie wiarygodna, że córka Wisłockiej po premierze filmu stwierdziła, że zamknęła oczy, potem otworzyła i wydawało się jej, że na ekranie widzi swoją mamę. Reżyserka filmu, autor scenariusza, a przede wszystkim Magdalena Boczarska, współpracowali z Krystyną Bielewicz i z pewnością takie wyznaczenie starczyło im za najlepszą recenzję. Bo też faktycznie gra aktorska jest znakomita – Boczarska od pierwszych ujęć przekonuje do swojej bohaterki. I wtedy, kiedy spogląda jako młodziutka dziewczyna z uwielbieniem na swojego przyszłego męża, kiedy przeżywa swój namiętny romans

¹ *Telemagazyn.pl*, Maria Sadowska o filmie „Sztuka kochania”: Na ekranie zobaczymy cały wachlarz emocji [WYWIAD], 26.01.2017

z „marynarzem” i gdy – niczym prawdziwa harpia – walczy z PRL-owskimi urzędnikami o wydanie swojej książki. PRL to osobny i ważny bohater tego filmu. Tutaj brawa za scenografię, pieczołowicie odtwarzane wnętrza, stroje, cudne sceny na bazarze Różyckiego, gdzie „na lewo” można było kupić pierwsze egzemplarze „Sztuki kochania”, wykradzione spod drukarskiej prasy. Ale ten bohater chyba najbardziej przeraża. Wszechwładni panowie od cenzury, kultury, czytania itd. Bezczelnie arogancy w swej retoryce. Uważający, że „nie – bo nie”. Upokarzający każdego, kto myśli inaczej niż słuszna linia, a tym bardziej, jeśli jest tym kimś kobieta. Film pokazuje siłę i determinację kobiet. Ich upór i poświęcenie. Jednoczenie się w imię ważnych celów. To, prawdę mówiąc, bardzo pokrzepiające i bardzo kobietom potrzebne. Również dzisiaj.

Wisłocka marzyła o karierze naukowej, chciała być kobietą pokroju Marii Skłodowskiej-Curie. Długo poświęcała swoją rodzinę, a przede wszystkim dzieci, by prace naukowe były jak najlepsze, a wyniki badań jak najbardziej wiarygodne i przydatne ludziom. Niestety musiała się poddać. Osobiste perypetie, osobliwy trójkąt, w jaki się uwikłała, beznadziejne rozwiązanie prywatnej historii, wpłynęły na jej dalsze losy zawodowe. Prawdopodobnie z najlepszym z możliwych skutków dla polskich kobiet, rodzin,

małżeństw, par. W roku 1964 stwierdziła, że na nic jej doktorat, ważniejsza będzie książka „o miłości”. I zaczęła pisać. Bestsellerowy poradnik po długotrwałej wojnie o jego wydanie ukazał się w roku 1978 i dziś trudno to sobie wyobrazić, ale osiągnął łączny nakład 7 mln egzemplarzy. Swoją drogą doktorat też napisała i obroniła go w roku 1969.

„Sztuka kochania” Wisłockiej zmieniała życie intymne Polaków. Pamiętam, jak książka chowana była przed dziećmi przez rodziców. Niedawno mój Tato (podczas rozmowy o filmie) zadumał się i spytał, gdzież to może być ten ich egzemplarz? Na której półce? Bez żadnego problemu odpowiedziałam, że jest upchnięty z tyłu za książkami w regale w pokoju stołowym... No cóż – takie to były czasy. 13 lutego podano, że film o Michalinie Wisłockiej obejrzało już ponad milion Polaków. To wynik naprawdę niewiarygodny jak na polskie kino, które – chociaż naprawdę świetne – ciągle przegrywa z hollywoodzkimi superprodukcjami, o których zapominamy często tuż po wyjściu z seansu. Tak więc zapraszam Państwa do lektury biografii o polskiej lekarce, pani ginekolog i seksuolog, która prawie pięćdziesiąt lat temu dokonała rzeczy niemożliwej w polskiej kulturze, wydając podręcznik *Sztuka kochania*. Potem koniecznie do kina. W sumie można i odwrócić kolejność. Pójść najpierw do kina. Koniecznie posłuchać

pięknej ścieżki dźwiękowej – znakomita Ania Rusowicz. Zobaczyć, jak można z zasłony w oknie lub obrusu uszyć sukienkę. A i jeszcze – zrozumieć osoby z zespołem Aspergera. Bo często osoby z zespołem Aspergera sprawiają kłopot rozmówcom. Swoje zdanie wyrażają dosadnie, dodatkowo nie patrząc w oczy. Sprawiające wrażenie nieempatycznych i może nieco inaczej rozumiejących oczywiste oczywistości. Tak była odbierana przez niektórych Wisłocka. Kobieta z zespołem Aspergera. Warto wiedzieć więcej. To czyni nas bardziej wrażliwymi na innych. Czego sobie i Państwu życzę. ■



KRAJ KIMÓW – KOREA PÓŁNOCNA

KAMILA GRUSZKA
organizator cyklu

W ramach pokazów „Podróże małe i duże” zapraszamy do kina Małopolskiego Centrum Dźwięku i Słowa na pokaz o kraju niezwykłym, tajemniczym i uchodzącym za niedostępny. 28 marca 2017 roku dowiemy się, jak wygląda życie w Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej. Urlop w Korei Północnej? Czy wjazd tam w ogóle jest możliwy?

Koreę Północną odwiedził Zbigniew Durczok. Opowie, jak zorganizować podróż do kraju rządzonego przez dyktaturę Kimów i co udało mu się zobaczyć. Poznamy historię i geografę, stolicę Pjongjang (d. Phenian) oraz prowincję, Strefę Zdemilitaryzowaną, Muzeum Wojny i Koryo Museum, Centrum Nauki, będziemy podziwiać pomniki przywódców, smakować jedzenie oraz okaże się,

czy turyści mają szansę przyjrzeć się życiu codziennemu zwykłych ludzi. Dowiemy się, dlaczego nasz prelegent za cel wyjazdu obrał właśnie Koreę Północną.

Zbigniew Durczok – emerytowany nauczyciel matematyki krzeszowickiego LO – lubi podróże „tematyczne”. Miłośnik historii matematyki – zwłaszcza lwowskiej szkoły. Uprawia turystykę rowerową, górską, żeglarską i narciarską. Autostopowicz w latach 70. Współpracuje z seniorami i Polakami na Wschodzie.

Spotkanie odbędzie się 28 marca 2017 r. (wtorek) o godz. 19.00 w kinie Małopolskiego Centrum Dźwięku i Słowa (ul. Zamkowa 4, wejście B, Niepołomice). Wstęp wolny! W trakcie pokazu konkurs z nagrodami. Więcej informacji: www.mcdis.pl.



Akademia Zielonego Puszczyka

AGNIESZKA LISOWSKA-WOŚ

Stowarzyszenie Zielonego Puszczyka

Akademia Zielonego Puszczyka to cykl 4 spotkań przeznaczonych dla dzieci w wieku 6–9 lat, który ma na celu szerzenie wiedzy o otaczającym nas, bliżej i dalej, wyżej i niżej, świecie przyrody. Poruszamy tematy bardzo codzienne, a nie do końca wiadome. Za sprawą naszych gości, którzy zwykle są pasjonatami omawianych tematów, robimy to w sposób ciekawy, zabawny i praktyczny, a dzieci zawsze wynoszą ze spotkań sporo nowej i fajnej wiedzy. Na koniec Akademii Zielonego Puszczyka zorganizujemy „Wielki test wiedzy” z nagrodami dla zwycięzców. Ale nie trzeba się go bać! Będziemy przede wszystkim dobrze się bawić.

Cykl obejmuje następujące spotkania i warsztaty:

– w lutym odbyły się zajęcia pt.: Skrzydlate drapieżniki – pokaz ptaków drapieżnych. Odwiedzi nas jastrząb Harrisa, pustułka, myszołów oraz sowy: puchacz, płomykówka i pójdzka.

Przed nami jeszcze:

– 18.03.2017 godz. 14.00 – Igła z szyszką – rozpoznawanie drzew iglastych

oraz warsztaty plastyczne. Spotkanie poprowadzi Agnieszka Marciniak, która jest botanikiem i przewodnikiem turystycznym.

– 08.04.2017 godz. 14.00 – Nocni łowcy – opowieści o nietoperzach oraz warsztaty plastyczne. Tematu tego podejmie się Jakub Nowak – biolog i grotolaz.

– 20.05.2017 godz. 14.00 – Uwaga, robal! – opowieści o robakach w teorii i praktyce, czyli wykład i spacer, który poprowadzi Igor Siedlecki – biolog i ekolog.

– na zakończenie Akademii zorganizujemy wystawę wykonanych przez dzieci prac oraz odbędzie się Wielki test wiedzy z zakresu omawianych zagadnień z nagrodami dla zwycięzców.

Wszystkie spotkania odbywać się będą w LAS w sali Open Space.

Na wszystkie spotkania obowiązują zapisy poprzez formularz na stronie internetowej: www.zielonypuszczyk.pl lub bezpośrednio w Bibliotece – oddział dla dzieci. Liczba miejsc na poszczególne spotkania jest ograniczona. Na spotkanie ze skrzydłatymi drapieżnikami zapraszamy dzieci razem z rodzicami – będzie na co popatrzeć



i naprawdę warto!

Uczestnictwo w Akademii jest **BEZPŁATNE**.

Jest to już drugie wydanie Akademii Zielonego Puszczyka. Pierwsza edycja odbyła się w na przełomie roku w Wieliczce w CER Solne Miasto i spotkała się tam ze sporym uznaniem dzieci i ich rodziców. Tym razem ruszamy w Niepołomicach i czekamy na wszystkie chętne dzieci.

Organizatorzy:

Stowarzyszenie Zielony Puszczyk
Biblioteka Publiczna w Niepołomicach
Laboratorium Aktywności Społecznej LAS ■

FESTIWAL TEATRÓW PO ANGIELSKU

Szkoła Podstawowa im. Króla Kazimierza Wielkiego w Niepołomicach i Małopolskie Centrum Dźwięku i Słowa serdecznie zapraszają uczniów i nauczycieli języka angielskiego ze szkół podstawowych w powiecie wielickim do udziału w VIII Festiwalu Teatrów w Języku Angielskim, który odbędzie się 5 i 6 czerwca 2017 r.

Prezentacje przedstawień w języku angielskim rozpoczną się od godz. 10.00 w Małopolskim Centrum Dźwięku i Słowa, ul. Zamkowa 4.

Regulamin i formularz zgłoszeniowy dostępny jest na stronie www.niepolomice.eu.

Zgłoszenia można przysyłać do 31 marca 2017 r. do SP im. Króla Kazimierza Wielkiego w Niepołomicach.

Serdecznie zapraszamy!

M.P.

W bibliotece

14.03 – Spotkanie dla dzieci i młodzieży z Dominikiem Bacem – podróżnikiem, żeglarzem i fotografem.

godz. 10.00 – Z wizytą w igloo, świat Inuitów (Biblioteka Publiczna w Niepołomicach-LAS)

godz. 12.00 – Kolumbia, kraina wolnych Indian (Biblioteka Publiczna w Niepołomicach-LAS)

15.03 godz. 16.00 – Zajęcia edukacyjno-literackie: Podróże w dziecięcy świat (grupa wiekowa 5–6 lat). (Biblioteka Publiczna w Niepołomicach)

15.03 godz. 18.00 – spotkanie Klubu poszukiwaczy historii Niepołomic. (Biblioteka Publiczna w Niepołomicach-LAS)

17.03 godz. 18.00 – Wieczór z Planszów-

kami. (Biblioteka Publiczna w Niepołomicach)

21.03 godz. 17.30 – Spotkanie Klubu Czytelnika (Biblioteka Publiczna w Niepołomicach)

22.03 godz. 16.00 – Zajęcia edukacyjno-literackie: Podróże w dziecięcy świat (grupa wiekowa 7–9 lat). (Biblioteka Publiczna w Niepołomicach)

24.03 godz. 20.30 – Noc w osobiwej bibliotece – wydarzenie nocne dla gimnazjalistów. Podróż do innego świata inspirowana książką pt. Osobiwy dom Pani Peregrine.

29.03 godz. 16.00 – Zajęcia edukacyjno-literackie: Podróże w dziecięcy świat (grupa wiekowa 5–6 lat). (Biblioteka Publiczna w Niepołomicach)

To już szesnasta! Nowa kolekcja INSPIRO

JOANNA ZBELA
Dom Kultury INSPIRO

Wielki wynalazca i projektant Archimedes Eugenio Bąbelek miał szczególną umiejętność. Potrafił usłyszeć nadchodzącą wiosnę z odległości 1273 km, nawet gdy nasłuchiwał tylko jednym uchem. Dzięki temu zawsze wyprzedzał innych projektantów i wynalazców w tworzeniu nowych, niesamowitych kolekcji. W sezonie 2016 stworzył na przykład kolekcję skorup dla żółwi morskich, która szybko zyskała ogromną popularność ze względu na nietypowe kolory i całkowitą wodoodporność. W tym roku postanowił, że jego kolekcja musi być jeszcze bardziej oryginalna niż rok wcześniej. Zastanawiał się, wyczekując wiosny, czym by tu zaskoczyć otoczenie. Chciał, żeby było to coś naprawdę niezwykłego. Aż nagle, któregoś lutowego dnia, mniej więcej 17 minut przed południem, A.E. Bąbelek posłyszał nagle znajomy szmer. Wychylił swoje wielkie ucho przez okno w kuchni i od razu rozpoznał, że to szmer zbliżającej się wiosny. Wtedy właśnie wpadł na najgenialniejszy i najbardziej przełomowy pomysł w swojej karierze. Postanowił, że kolekcja wiosna-lato 2017 będzie kolekcją warsztatów INSPIRO.

Ale jak tu zaprojektować kolekcję warsztatów, zastanawiał się Bąbelek. Dobra kolekcja to taka, w której każdy coś dla siebie znajdzie. Dlatego zaprojektował warsztaty dla każdego: dla młodszych i dla starszych, dla tych, którzy lubią tańczyć i dla tych, którzy wolą rysować, dla tych, którzy chcą podróżować w czasie, a nawet dla tych, którzy nie lubią poniedziałków.

Najpierw pomyślał o najmłodszych dzieciach. A. E. Bąbelek lubił zaskakujące połączenia, dlatego stworzył warsztaty plastyczno-czarodziejskie i nazwał je Czterodziejsko, aby zaznaczyć, że powstały specjalnie dla tych, którzy mają około czterech lat. Zaraz jednak pomyślał, że przecież są też starsze dzieci, dla których powinien coś wymyślić. Stworzył prędko pra-

cownie grafiki, w której przy pomocy wielkiej ciężkiej prasy można tworzyć niezliczone kopie prac plastycznych. Na wypadek, gdyby ktoś chciał tworzyć rzeczy latające, jeżdżące lub poruszające się w jeszcze inny sposób, Bąbelek wymyślił też pracownię modelarską. Po namyśle stwierdził, że będzie dostępna nie tylko dla dzieci, ale również dla dorosłych.

Projektant stworzył też zajęcia z tańca współczesnego, z ruchu i improwizacji oraz z brykania. Przeczuwał, że skakanie, turlanie się po ziemi i poruszanie w rytm muzyki będzie ulubionym zajęciem dzieci w 2017 roku. Zaraz jednak przemyślał sprawę. A co jeżeli rodzice również chcieliby tańczyć, skakać i ruszać się wspólnie z dziećmi? Szybko dodał jeszcze jedno warsztaty z ruchu i improwizacji, ale takie, w których mogą uczestniczyć całe rodziny. To wciąż było dla niego jednak za mało. Dodał do kolekcji Tajne Laboratorium Podróży w Czasie dla dzieci i spotkania Drona Społecznego dla dorosłych.

Jego własna kreatywność przerosła najśmielsze oczekiwania. Stworzył nie pięć, nie dziesięć, lecz aż czterdzieści cztery warsztaty! Zaskoczył innych i samego siebie do tego stopnia, że na przyszły rok obmyśla już kolekcję surprizeratorów.

Dom Kultury INSPIRO
zaprasza na warsztaty takie jak:

PRACOWNIA MODELARSKA
8+, poniedziałek 17.00–18.45
dorośli, poniedziałek 19.00–20.30

DRON SPOŁECZNY
dorośli, poniedziałek 18.00–21.00

PRACOWNIA GRAFIKI
8–12 lat, wtorek 15.30–17.00
13+, wtorek 17.15–18.45

TANIEC WSPÓŁCZESNY
9–12 lat, wtorek 18.30–19.30,
czwartek 18.45–19.45
13+, środa 19.00–20.30

TAJNE LABORATORIUM
PODRÓŻY W CZASIE
7–9 lat, środa 15.15–16.15

CZTERODZIEJSKO
4 lata, czwartek 15.15–16.00

RUCH I IMPROWIZACJA
6–8 lat, czwartek 16.30–17.30
dzieci z rodzicami,
czwartek 17.45–18.45

...oraz 33 inne. ■



IV NIEPOŁOMICKA GAŁA SPORTU

LICZBY STAŁY SIĘ MOTYWEM PRZEWODNIM NIEPOŁOMICKIEJ GALI SPORTU,
PODCZAS KTÓREJ – 2 MARCA – PODSUMOWANO SPORTOWY ROK 2016.

SZYMON URBAN
Referat Promocji i Kultury

Już na początku spotkania prowadzący poinformowali sportowców i kibiców zgromadzonych na sali widowiskowej Małopolskiego Centrum Dźwięku i Słowa, że tegoroczna gala będzie rekordowa pod względem przyznanych nagród.

W pierwszej części wydarzenia – wzorem lat ubiegłych – okazję do zaprezentowania swoich osiągnięć mieli najmłodsi sportowcy z terenu gminy Niepołomice. Ich udział w gali to zasługa trenerów oraz klubowych działaczy, którzy widząc całoroczny rozwój zdecydowali o złożeniu wniosku o przyznanie nagrody sportowej.

Reprezentowanych dyscyplin i klubów sportowych było w pierwszej części kilkanaście. O swoich sukcesach opowiadali m.in. szachiści z UKS Goniec Staniątki, szpadzistka Aleksandra Piotrowska z UKS Kazimierz, koszykarki z MTS Ikar czy siatkarki z UKS Wola. Nie zabrakło przedstawicieli sportów walki, silnie reprezentowanych karateków AKT w Niepołomicach oraz Niepołomickiego Klubu Karate Kyokushin, a także zawodników klubu Challenge Ju-Jitsu.

Spore wrażenie na obecnych zrobiła informacja badmintonistów, a konkretnie prezesa MKS Spartakus Marka Burdy, który podzielił się informacją o maksymalnych prędkościach lotki podczas meczu badmintonowego. Nawiazań i porównań do prędkości przeszło 300 km/h osiągniętych przez lotkę do końca gali nie brakowało.

W sporej grupie piłkarzy i piłkarek (to klubów oraz zawodników i zawodniczek tej dyscypliny sportowej jest

w Niepołomicach najwięcej) reprezentowanych tradycyjnie przez męskie i żeńskie sekcje MKS Puszcza Niepołomice oraz zawodników Szkoły Futbolu Staniątki towarzyszyły debiutujące na gali piłkarki KS Dąb Zabierzów Bocheński, które w rok od utworzenia sekcji zanotowały niesamowity postęp. *W 2015 roku kiedy rozpoczynaliśmy zajęcia w sekcji żeńskiej w Zabierzowie Bocheńskim biorąc udział w turnieju organizowanym przez Podokrąg Wielicki przegraliśmy wysoko wszystkie mecze. Rok później nasze zawodniczki ten turniej wygrały, nie ponosząc ani jednej porażki* – mówił dumny ze swoich podopiecznych trener Marcin Kutek.

Przed wręczeniem nagród finansowych dla najlepszych sportowców seniorów pokaz umiejętności dały multi-medalistki turniejów Karate Kyokushin Justyna Krosta i Aleksandra Pieprzyc, wspierane przez trenera Wiesława Krostę.

Nagrody finansowe wręczyli przedstawiciele władz gminnych: burmistrz Roman Ptak i przewodniczący Rady Miejskiej w Niepołomicach Marek Ciasioń.

Roman Ptak gratulując najlepszym sportowcom powiedział: *To naprawdę fenomen, że w naszej gminie mamy tylu znakomitych sportowców, którzy odnajdują się w wielu dyscyplinach sportowych. Już poprzednie lata, kiedy organizowaliśmy Niepołomicką Galę Sportu były bardzo dobre, ale pod względem sukcesów rok 2016 był po prostu wyjątkowy.*

Nagrody finansowe otrzymali mistrzowie świata z Akade-



mii Karate Tradycyjnego w Niepołomicach (Paweł Janusz, Joanna Musiał, Katrin Kargbo, Anna Mleko, Gabriela Nowak, Paweł Tomasik oraz Dawid Wnęk), grająca trenerka MTS Ikar Iwona Janas, Wiktor Salamaga z KJK Pod Żubrem, zawodnicy Target MuayThai (Michał Karliński i Magdalena Kasprzyk), Paulina Szelerewicz-Gładysz ze Stowarzyszenia Niepołomice Biegają oraz Szymon Sowiński, mieszkaniec Staniątek, trenujący na co dzień w klubie z Zielonej Góry.

Kulminacją Niepołomickiej Gali Sportu są przyznawane co roku nagrody prestiżowe, wręczane przez laureatów z lat poprzednich.

Tytuł Wydarzenie Roku z rąk Krzysztofa Tureckiego ze Szkoły Futbolu Staniątki odebrała Akademia Karate Tradycyjnego za organizację ubiegłorocznych Mistrzostw Świata w Karate Tradycyjnym. *Na nasze zawody przyjechało ponad 2 tysiące zawodników z całego świata, przy okazji pobiliśmy Rekord Świata liczbie przygotowanych zestawów sushi, łącznie przygotowaliśmy 60 tysięcy porcji* – mówił wiceprezes AKT w Niepołomicach Michał Janusz. Młodzieżowym Sportowcem Roku została Iga Dumieńska, która – jako reprezentantka Polski – zdobyła Mistrzostwo Świata na wspomnianych zawodach.

Drużyną roku została MKS Puszcza Niepołomice. Wybór uzasadniono znakomitymi występami piłkarzy Puszczy w rozgrywkach Pucharu Polski, w których drugoligowcy okazali się lepsi od ekstraklasowych drużyn Lechii Gdańsk i Korony Kielce i dotarli aż do najlepszej ósemki tych rozgrywek.

Odkryciem Roku został Remigiusz Biernat, piłkarz MKS Cracovia, uczeń zabierzowskiego gimnazjum, który jest również młodzieżowym reprezentantem Polski w piłce nożnej.

Tytuł Inicjatywa Roku otrzymała Sylwia Ołowska. To za jej pomysłem w Niepołomicach hucznie powitano Michała Pazdana, powracającego w rodzinne strony po udanych dla Reprezentacji Polski Mistrzostwach Europy we Francji.

W trakcie gali przyznano również dwa specjalne wyróżnienia. Pierwsze za spikerski awans do Ekstraklasy otrzymał spiker MKS Puszcza Niepołomice oraz MKS Cracovia SSA Marek Bartoszek, drugie za 25-lecie działalności przyznano Klubowi Jazdy Konnej Pod Żubrem.

Na samym końcu gali przyznano nagrody dla najlepszego trenera oraz sportowca roku w gminie Niepołomice. Pierwsze z wyróżnień odebrał trener Puszczy Niepołomice Tomasz Tułacz, który – w ciągu kilkunastu miesięcy pracy w niepołomickim klubie – przywrócił drużynie umiejętność wygrywania. Dziś Puszcza należy do czołówek zespołów II ligi z aspiracjami do awansu na zaplecze Ekstraklasy, a dodatkowo o przygodzie tej drużyny w Pucharze Polski pisano we wszystkich mediach sportowych. Nagrodę trenerowi roku wręczył wyróżniony przed dwoma laty, trener niepołomickich biegaczy, medalista olimpijski, Ilya Markov.

Sportowcem roku 2016 został Szymon Sowiński. Medalista Pucharu Świata w strzelectwie sportowym o włos przegrał medal olimpijski podczas Igrzysk Paraolimpijskich w Rio de Janeiro. W Niepołomicach okazał się jednak bezkonkurencyjny.

Łącznie w czasie corocznego podsumowania sportowego roku w gminie Niepołomice zaprezentowało się ponad 120 sportowców różnych dyscyplin, co stanowi stały wzrost w porównaniu do lat ubiegłych. Z pewnością i na piątej, jubileuszowej gali, będącej podsumowaniem trwającego 2017 roku okazji do gratulacji i nagród nie zabraknie. ■

CARPATHIA CUP

WIESŁAW KROSTA
trener NKKK

W sobotę 11 lutego w Rzeszowie odbył się VII Międzynarodowy Turniej Karate Shinkyokushin CARPATHIA CUP. W zawodach wzięło udział ponad 500 zawodników i zawodniczek z 11 krajów – Austrii, Belgii, Czech, Rosji, Litwy, Białorusi, Ukrainy, Węgier, Szwecji, Słowacji i Polski.

Niepołomicki klub karate Shinkyokushin reprezentowało 9 zawodników i zawodniczek m.in. **Kacper Krawczyk, Dominik Maśnica, Mateusz Cenda, Julia Cenda, Aleksandra Pieprzycza, Weronika Kurzeja, Łukasz Fryca, Dominika Krawczyk i Justyna Krosta.**

Niepołomice zdobyli dwa medale, chociaż poprzeczka była zawieszona wy-

soko. Zawodnicy, aby uplasować się na miejscu medalowym, musieli wygrać minimum trzy walki.

Trzecie miejsce zajął **Kacper Krawczyk** w kategorii 2005/2006 – 45 kg. Pierwsze dwie walki wygrał bardzo szybko, gdyż pokonał zawodników przed czasem, natomiast trzecią walkę przegrał po dogrywce z zawodnikiem z Rosji.

Pierwsze miejsce zajęła **Justyna Krosta** w kategorii 2002/2001 – 50 kg. Aby zdobyć pierwsze miejsce, musiała stoczyć aż cztery walki z zawodniczkami z zagranicy i z Polski. Pierwszą walkę wygrała przez Waza-ari na strefę jodan, czyli w głowę. Druga również zakończyła się przez przewagę punktową, gdyż zawodniczka dostała kopnięcie, tym razem na strefę chudan, czyli brzuch. Trzecią walkę o wejście do finału stoczyła z zawodniczką z Białorusi. Finało-

wa walka zakończyła się po dogrywce, jednak werdykt był jednogłosny.

Podsumowując, zawody odbyły się na naprawdę wysokim poziomie. Wielu zawodników reprezentowało wspaniałe przygotowanie techniczne i kondycyjne. Miejsca drużynowe zajęły zespoły zagraniczne, które przyjeżdżają jak zwykle w roli faworytów. Jako trener uważam, że moi zawodnicy dali z siebie wszystko. Gratuluję wszystkim zawodnikom oraz składam podziękowanie dla **Macieja Krawczyka**, który już kolejny raz pełnił funkcję fotografa i wywiązał się z niej bardzo dobrze.

Podziękowania dla zarządu **Wodociągów Niepołomice Sp. z o.o.** za możliwość przygotowywania się do zawodów i przeprowadzania treningów na Niepołomickiej Pływalni, ul. Korczaka 5. ■

Treningi, wypoczynek i moc atrakcji

JOANNA MUSIAŁ

AKT Niepołomice-Kraków

Karate, góry, wycieczki, samoobrona, zumba, sauna, jacuzzi, spacer, rozrywki na śniegu, piękne widoki i dobra zabawa – tak w skrócie można podsumować zimowe ferie z Akademią Karate Tradycyjnego Niepołomice-Kraków.

Klub zorganizował 3 obozy i rodzinny weekend w Starej Wsi. Z aktywnego wypoczynku skorzystało blisko 200 osób.

Ferie rozpoczęły się obozem w Ochotnicy Górnej. Do tej malowniczej miejscowości położonej u podnóża Gorców karatecy jeżdżą już od 15 lat. W dwóch turnusach – dla młodszych i starszych – uczestniczyło ponad 100 osób (od 28 stycznia do 5 lutego).

Piękna górська sceneria i świeże powietrze sprawiały, że obozowicze sporo czasu spędzali na zewnątrz. Dzień wypełniały treningi karate, spacer po okolicy oraz zabawy na śniegu. Poprawienie techniki i sprawności fizycznej

było ważnym, choć nie jedynym celem obozu. Sensei Paweł Janusz, wielokrotnie powtarzał, że zależy mu na tym, żeby obozowicze wynieśli z pobytu coś więcej. Opowiadał swoim podopiecznym, jak być odpowiedzialnym i świadomym swoich działań, jak ważna jest uważność i perfekcja w ruchach. I to wszystko właśnie przekłada się na bycie dobrym karateką.

Następnego dnia po powrocie z Ochotnicy Górnej rozpoczęła się półkolonia – kolejny, tym razem stacjonarny obóz. Karatecy spotykali się codziennie o 8 rano w Dojo Kraków Plaza, by aktywnie spędzić czas. Przez 5 dni (6–10 lutego) nie tylko trenowali karate, ale też korzystali z dodatkowych atrakcji – każdego dnia innych. Było aktywnie i ciekawie. Świadczyło o tym zadowolenie dzieci, które wracając do domu, nie mogły się doczekać kolejnego dnia. Pod koniec ferii odbył się rodzinny weekend w Starej Wsi (10–12 lutego). Program wypełniły treningi karate, samoobrona, zumba, sauna, jacuzzi, relaks, spacer i zabawy na śniegu.

W wyjeździe uczestniczyła grupa 70 karateków i sympatyków karate. Każdy mógł znaleźć coś dla siebie. W zajęciach sportowych brały udział całe rodziny. Były ćwiczenia ogólnorozwajowe, elementy karate, a także dużo zabaw angażujących dzieci i rodziców. Tradycyjnie też można było potańczyć zumbę. Równolegle w Dojo trwał kurs samoobrony, chętni mogli z niego skorzystać. A przez cały pobyt do dyspozycji pozostawały sauna i jacuzzi. Do spacerów zachęcała sprzyjająca pogoda i piękna okolica.

Dziękujemy wszystkim za wspaniałą zabawę podczas ferii i już dziś zapraszamy na wakacyjne obozy! ■



Najlepsi w Polsce

JOANNA MUSIAŁ

AKT Niepołomice-Kraków

AKT Niepołomice-Kraków najlepszym klubem 2016 roku! 18 lutego podczas corocznego plebiscytu PZKT klub otrzymał aż 6 wyróżnień.

Sensei Paweł Janusz został najlepszym zawodnikiem kata 2016 roku. To wyróżnienie otrzymał już po raz 11. w swojej karierze. Odebrał też dyplomy za najlepszą imprezę 2016 roku (Mistrzostwa Świata w Tauron Arenie Kraków), dla najlepszego szkoleniowca juniorów oraz najlepszego klubu PZKT. Ostatni tytuł przyznano Akademii drugi rok z rzędu. Klub otrzymał go za całokształt pracy na rzecz rozwoju karate tradycyjnego w 2016 roku.

Sensei Paweł, dziękując za wyróżnienia, powiedział, że jest wdzięczny za nie wielu osobom. Jak zaznaczył, ty-

tuł najlepszego klubu to zasługa jego członków, którzy tworzą zgraną ekipę i dają energię potrzebną do działania. Podziękował senseiowi Andrzejowi Zarzecznemu za wyznaczenie właściwego kierunku w treningu kata. A odbierając wyróżnienie dla najlepszej imprezy, przyznał, że tak naprawdę należy się ono senseiowi Włodzimierzowi Kwiecińskiemu, który był inspiracją, motywacją, i od którego wiele się nauczył przy organizacji mistrzostw świata.

Sensei Michał Janusz został najlepszym szkoleniowcem 2016 roku w kategorii dzieci. – Poprzedni rok był dla mnie wyjątkowy. Po raz pierwszy od wielu lat nie mogłem uczestniczyć w zgrupowaniach kadry narodowej. W zamian bardziej skoncentrowałem się na pracy z dziećmi, mogłem poświęcić więcej czasu na ich szkolenie

– powiedział, odbierając dyplom.

Wiktora Staszaka i Pawła Tomasika wyróżniono jako najlepszą drużynę enbu. – Bardzo się cieszę z tego wyróżnienia. I z tego, że mieliśmy z Pawłem możliwość wystartowania w mistrzostwach świata w kategorii senior. Dziękuję kolegom i koleżankom z klubu za to, że tworzą wspaniałą atmosferę, senseiowi Pawłowi i Michałowi za motywację na treningach oraz rodzicom, za to, że zawsze mnie wspierali i zachęcali do trenowania karate – zaznaczył Wiktor Staszak podczas uroczystości.

Laureatów nagrodzono tradycyjnie, w czasie Zimowego Gasshuku – międzynarodowego zgrupowania karate tradycyjnego w Dojo Stara Wieś (15–19 lutego 2017).

Więcej na stronie www.karatedo.krakow.pl ■

Udane Ferie Zimowe z Wiarusami

LEON PITUCHA

prezes Ogniska TKKF WIARUS

Znowym rokiem, feriami zimowymi Ognisko TKKF WIARUS rozpoczęło swój jubileusz pięćdziesięciolecia, organizując od 1 do 4 lutego w ramach akcji Ferie zimowe 2017 treningi strzeleckie zakończone zawodami.

W trzydniowym cyklu szkoleniowym udział wzięło 150 uczestników z gminy Niepołomice oraz województwa małopolskiego. W bardzo dobrej, rodzinnej atmosferze nasi najmłodsi strzelcy zapoznawali się z zasadami strzelectwa sportowego, prawidłowym posługiwaniem się karabinkiem sportowym oraz z zasadami bezpieczeństwa wymaganymi w strzelectwie sportowym.

W kategorii 10–14 l. czołowe miejsca zajęli:

1 Kacper Szkutnik – 48 pkt.

2 Weronika Paleczek – 47 pkt.

3 Piotr Jakimowicz – 47 pkt.

W kategorii 15–18 l. czołowe miejsca zajęli:

1 Weronika Siwek – 46 pkt.

2 Sylwia Siwek – 45 pkt.

3 Jakub Szkutnik – 42 pkt.

W kategorii OPEN czołowe miejsca zajęli:

1 Kacper Szkutnik – 48 pkt.

2 Weronika Paleczek – 47 pkt.

3 Piotr Jakimowicz – 47 pkt.

W konkurencji rodzinnej czołowe miejsca zajęli:

1 rodzina Szkutników (Albert, Jakub, Kacper) – 134 pkt.

2 rodzina Szkutników (Mirosław, Karol, Eryk) – 133 pkt.

3 rodzina Dziekanów (Weronika, Bruno, Natalia) – 131 pkt.

W konkurencji najlepszy dziadek

czołowe miejsca zajęli:

1 Andrzej Budyś – 41 pkt.

2 Mieczysław Terczyński – 40 pkt.

Zawody na terenie PTG Sokół przeprowadzili instruktorzy i sędziowie Ogniska TKKF WIARUS i Zarządu Miejsko-Gminnego LOK.

Wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe medale, a najlepsi puchary.

Akcję *Ferie zimowe 2017* sponsorowali: Burmistrz Miasta i Gminy Niepołomice; Miejsko-Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

Wszystkim zwycięzcom organizatorzy życzą samych sukcesów w dalszych zmaganiach sportowych, a wszystkim uczestnikom serdecznie dziękujemy za wspaniałe spędzony czas i miłą atmosferę.

Zdjęcia dla uczestników z www.treningow.można.uzyskac.pisząc.na.mail:albert.szkutnik@gmail.com. ■

Trening zawsze w parze z dietą

BOŻENA GRYZŁO

Instruktor w Siłownia & Fitness, Kryta Pływalnia w Niepołomicach

Przeszło 70 procent sukcesu treningowego stanowi dieta. Jaka powinna być? Przede wszystkim smaczna, indywidualna, zbilansowana, bogata zarówno w makro jak i mikrośladniki. Podstawowa suplementacja także powinna mieć miejsce w naszym jadłospisie. Głównie ze względu na przetworzoną żywność, niestety niezwykle popularną w naszych czasach.

Pierwsze trzy tygodnie są okresem próby. Wtedy ustalamy dietę bazową, dzięki której przyzwyczajamy nasz organizm do czegoś zupełnie nowego. Rozkład makroskładników może być naprawdę różnorodny.

Białko będzie chronić nasze mięśnie przed katabolizmem, na który jesteśmy narażeni w okresie diety redukcyjnej. Należy spożywać je w każdym posiłku. Najlepszym źródłem będą jaja, chudy drób, podroby oraz ryby. Nie przesa-

dzajmy jednak z jego ilością, nadmiar bowiem może obciążyć nerki i zakwasić organizm. Doradzam z czasem eliminację z jadłospisu także nabiału, bo przygotowywany na skalę przemysłową traci swoje podstawowe wartości.

Za to nie powinniśmy całkowicie eliminować tłuszczy, są one bowiem odpowiedzialne za przebieg procesów hormonalnych w organizmie i ich niedobór może prowadzić do rozmaitych zaburzeń (zwłaszcza u kobiet). Do owsianki dorzucmy sobie garść orzechów, nie dość że będzie smaczniej to i dłużej będziemy syci, a suchego kurczaka z ryżem polej oliwą z oliwek.

Węglowodany z kolei są „paliwem” energetycznym i odżywczym naszego organizmu. Im bliżej lata, tym powinno być ich mniej w naszej diecie. W celu przyspieszenia metabolizmu w pierwszych tygodniach, zalecam spożywać węglowodany złożone w 3/4 posiłków w postaci płatków owsianych, kaszy, ryżu, makaronu pełnoziarnistego lub ziemniaków (+ 1-2 porcje owoców i 4

nawet do 5 porcji warzyw dziennie).

Naturalny suplement o którym musimy pamiętać, to oczywiście woda, nie zapominajmy o piciu wody mineralnej – optymalna ilość to 1 l na 20 kg masy ciała, bowiem to w dużej mierze dzięki niej usuwamy toksyny z organizmu i najzwyczajniej tracimy centymetry w pasie!

Ważne, żeby dieta była realna. Dlatego nie wyrzucajcie z niej od razu wszystkich węglowodanów, nie rezygnujcie z owoców, produktów mlecznych, czy też masła orzechowego (rzecz jasna naturalnego). Tak drastyczne posunięcie może was zniechęcić zaraz na samym początku. Te produkty mogą stanowić około 20% podaży kalorycznej. Istotna jest również regularność posiłków.

Pamiętajmy jednak, że każdy z nas jest inny, każdy ma nieco inne potrzeby, dlatego też dobrze opracować sobie wspólnie z trenerem/dietetykiem własną dietę, która uwzględni tryb życia i rodzaj podejmowanego wysiłku. ■

Szacun Roku 2016

KAMILA GRUSZKA

Stowarzyszenie Niepołomice Biegają

Gmina Niepołomice ma swoją Niepołomiczką Galę Sportu, a niepołomiccy biegacze - imprezę o nazwie Szacuny. Tradycyjnie już wyróżniono wszystkich debiutujących na królewskim dystansie maratonu oraz biegaczy ultra.

W tym roku przyznano też aż trzy wyróżnienia za zdobycie Korony Maratonów, czyli ukończenie wszystkich najważniejszych maratonów w kraju.

Szacun za debiut maratoński:

Monika Czyżewicz, Dominika Guzikowska, Grażyna Krzywda, Agnieszka Kutyla, Katarzyna Sowa-Lewandowska, Violetta Suchowska, Justyna Wojas, Wojciech Bożek, Grzegorz Dziadoń, Piotr Heliasz, Tomasz Kaczmarek, Łukasz Niepsuj, Mariusz Pastuszko, Andrzej Suchowski, Sławomir Telec.

Szacun za starty w biegach ultra (+45 km):

Agnieszka Bydoń, Kamila Gruszka, Magdalena Korzeniowska, Agnieszka Lisowska-Woś, Małgorzata Łysek, Joanna Sołkowska, Paulina Szelerewicz-Gładysz.

Grzegorz Dziadoń, Dariusz Gruszka, Ilya Markov, Łukasz Juszczak, Edward Kowalski, grzegorz Krawczyk, Stanisław Kutyla, Łukasz Niepsuj, Marek Porębski, Ryszard Pręciowski, Wojciech Radecki, Marcin Sienczyło, Artur Sroka, Andrzej Suchowski, Marcin Ścigalski, Paweł Żak.

Szacun za Koronę Maratonów Polskich:

Marek Burda, Rafał Stachura, Andrzej Szczepocki.

Poza tradycyjnymi wyróżnieniami, w tym roku Szacuny zyskały nową formułę. Każdy z członków grupy mógł przyznać nominację według swojego uznania. Następnie zostały one posegregowane w logiczne kategorie i poddane głosowaniu. W każdej kategorii można było oddać tylko 1 głos. Okazało się, że oprócz osiągnięć sportowych, doceniono tworzenie pozytywnej atmosfery w grupie i radość biegania.

Przyznano Szacuny za:

- działania organizatorskie na rzecz stowarzyszenia (Marcin Ścigalski, Kasia Kowalska, Gosia Łysek, Kamila i Darek Gruszka),
- działania inne na rzecz stowarzysze-



nia (Paweł Małek),

- działania na rzecz wspierania innych biegaczy i tworzenie ducha zespołu (Andrzej Szczepocki),

- za hart ducha, wytrwałość w dążeniu do celu i nieskrywaną radość biegania (Andrzej Suchowski),

- za szczególne wyniki i osiągnięcia (Damian Czerczak i Grzegorz Krawczyk),

- za wyniki zakończone podiami – panie (Małgorzata Łysek),

- za wyniki zakończone podiami – panowie (Ilya Markov),

- za zacięcie sportowe (Łukasz Juszczak).

Lista nagrodzonych jest długa. Ze szczególnym uzasadnieniem przyznanych wyróżnień można zapoznać się na stronie www.niepolomicebiegaja.pl.

Nagroda dla wszystkich wyróżnionych był medal wykonany ręcznie specjalnie na tę okazję. Osoby nagrodzone również w poprzednich latach przyznają, że stanowi on niejednokrotnie cenniejsze trofeum niż te zdobyte podczas prawdziwych zawodów.

Po uroczystej gali przy świetnej muzyce DJ Kazika Biernata grupa Niepołomice Biegają po raz kolejny udowodniła, że poza aspektem sportowym najważniejsza w naszym teamie jest dobra zabawa! ■

GAZETA NIEPOŁOMICKA

www.niepolomice.eu

Nakład: 5000 egz.

Wydawca:

Urząd Miasta i Gminy w Niepołomicach
pl. Zwycięstwa 13, 32-005 Niepołomice

Redakcja:

32-005 Niepołomice, ul. Zamkowa 5,
tel. 12 250 94 50, faks 12 250 94 00
e-mail: joanna.kocot@niepolomice.eu
gazeta@niepolomice.eu

Redaktor naczelna: Joanna Kocot

Korekta: Katarzyna Wojtas

Kolportaż:

UMiG w Niepołomicach, tel. 12 250 94 50

Tekstów niezamówionych redakcja nie zwraca, ponadto zastrzega sobie prawo do skracania artykułów i korespondencji oraz opatrywania ich własnym tytułem.

Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie odpowiada.

Kontakt z autorami za pośrednictwem redakcji.

Skład i druk:

Drukarnia LEYKO Sp. z o.o. w Krakowie
e-mail: drukarnia@leyko.pl, www.leyko.pl

Pismo należy do Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej.

V Półmaraton w Puszczy Niepołomickiej

odbędzie się

14 maja 2017 r.

rozgrywane będą zawody:

**V Półmaraton (21,097 km), Leśna Dziesiątka (10,8 km),
Bieg Drużynowy (10,8 km) oraz Wyścig Rowerowy (21,097 km).**

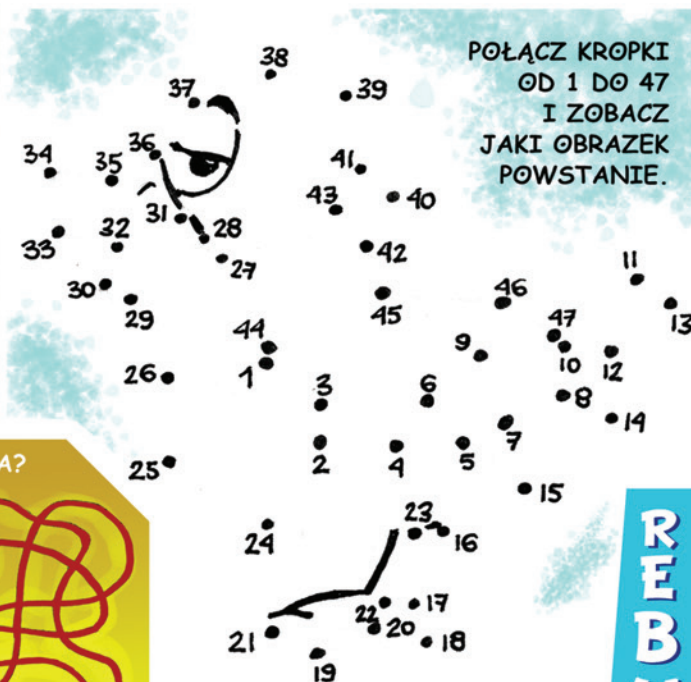
Zapisy za pośrednictwem strony chironotex.pl już trwają.

Najkorzystniejsze ceny za opłaty startowe do 31 marca 2017 r.

Więcej informacji oraz regulamin na stronie biegpopuszczy.pl.



RUSZ makówką z Trzoskiem



KTÓRY KOTEK DOJDZIE PO NITCĘ DO KŁĘBKĄ?



REBUS



Matopolskie Centrum Dźwięku i Słowa

zapraszamy na koncert **RIFFERTONE**

Finaliści projektu 'Zrób głośniej' T-mobile | Półfinaliści Must Be The Music
I miejsce na Międzynarodowym Festiwalu RZESZÓW CARPATHIA FESTIVAL 2012



bilet | 25 zł

Matopolskie Centrum Dźwięku i Słowa

25 marca | sobota | godz. 18:00

Sala Widowiskowa MCDiS, Niepołomice, ul. Zamkowa 4, wejście A